

PROGRAM BEZPOŚREDNICH PRZELOTÓW CZARTEROWYCH
DO POLSKI NA SEZON 1992
NOWOCZESNYMI SAMOLOTAMI BOEING 767
POLSKICH LINI LOTNICZYCH LOT



Presented by



Exclusive Wholesaler



TORONTO-WARSAW	Round trip rates	
	Adult	Child (2-11)
MAY 3, 6, 10	899	599
MAY 13, 16, 17, 20, 23, 24, 27, 30, 31	949	639
JUN 3, 6, 7, 10, 13, 14	999	699
JUN 17, 20, 21, 24, 27, 28	1099	799
JUL 1, 4, 5, 8, 11, 12	1099	799
JUL 15, 18, 19, 22	1099	749
JUL 25, 26, 29	1039	699
AUG 1, 2, 5, 8, 9, 12, 15, 16	999	699
AUG 19, 22, 23, 26, 29, 30	969	639
SEP 2, 5, 6, 9, 12, 13, 16, 20, 23, 27, 30	899	599
OCT 4, 7, 11, 14, 18, 21, 25, 28	869	599
NOV 1, 8, 11, 15, 22, 25, 29	849	569
DEC 2	899	629
DEC 6, 9, 13	969	679
DEC 16, 20, 23	1039	739
JAN 3, 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27	829	579

WARSAW-TORONTO (Flexible Returns)

MAY	3, 6, 10, 13, 16, 17, 20, 23, 24, 27, 30, 31
JUN	3, 6, 7, 10, 13, 14, 17, 20, 21, 24, 27, 28
JUL	1, 4, 5, 8, 11, 12, 15, 18, 19, 22, 25, 26, 29
AUG	1, 2, 5, 8, 9, 12, 15, 16, 19, 22, 23, 26, 29, 30
SEP	2, 5, 6, 9, 12, 13, 16, 20, 23, 27, 30
OCT	4, 7, 11, 14, 18, 21, 25, 28
NOV	1, 8, 11, 15, 22, 25, 29
DEC	2, 6, 9, 13, 16, 20, 23
JAN	3, 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27, 31

UWAGA! Prosimy pamiętać, że dzieci poniżej 6 lat mogą podróżować tylko w towarzystwie osoby dorosłej.

Dziecko poniżej 2 lat (INF) podróżujące z jednym z rodziców nie podlega żadnej opłacie. Nie może jednak zajmować osobnego miejsca i mieć bagaż.

UWAGA! Ważny paszport i wiza są wymagane do przekroczenia granicy. Osoby podróżujące na paszportach innych niż kanadyjskie muszą posiadać dokumenty pozwalające na wjazd z powrotem do Kanady.

Dodatkowe Koszty
Podatek lotniskowy \$40.00
Ubezpieczenie biletu \$30.00



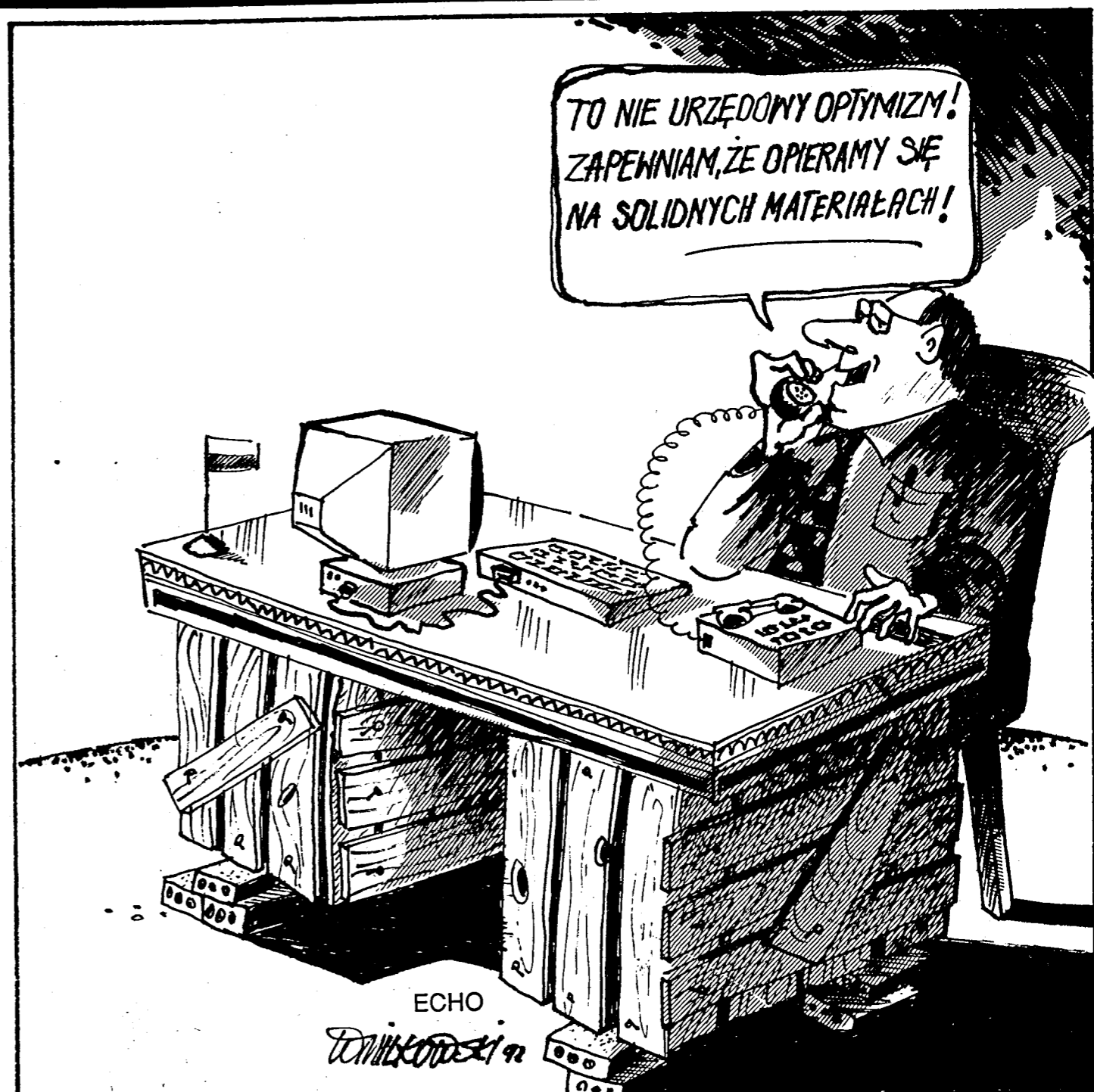
Pekao Travel

1610 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 1A7
Tel: (416) 588-1988
287 Roncesvalles Ave. Totonyo, Ont. M6R 2M3
Tel: (416) 588-2982
35 King St. E. #15, Miss., Ont. L5A 4E2
Tel: (416) 279-4331

NO. 231 • MAY 21, 1992 • \$1.64 + TAX

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI



ECHO

Tomikowski 92

In accordance to NTA and Government approval
Lic. No. 2486503

Prosimy zwrócić uwagę, że zarówno zadatek jak i pozostała należność jest niezwracalna.
Dozwolona ilość bagażu: 64 kilogramy (DWIE SZTUKI) PLUS PODRĘCZNY.

WARUKI DOKONANIA REZERWACJI: Zadatek w wysokości \$100.000 plus koszty ubezpieczenia biletu na wypadek choroby musi wpłynąć do Pekao przed upływem 7 dni od zrobienia rezerwacji. Pozostała należność musi wpłynąć do Pekao nie później niż na 21 dni przed datą odlotu.

WARUKI DOKONANIA REZERWACJI: Zadatek w wysokości \$100.000 plus koszty ubezpieczenia biletu na wypadek choroby musi wpłynąć do Pekao przed upływem 7 dni od zrobienia rezerwacji. Pozostała należność musi wpłynąć do Pekao nie później niż na 21 dni przed datą odlotu.

Pekao Travel już dzisiaj czeka na Twoją rezerwację.

WARUKI DOKONANIA REZERWACJI: Zadatek w wysokości \$100.000 plus koszty ubezpieczenia biletu na wypadek choroby musi wpłynąć do Pekao przed upływem 7 dni od zrobienia rezerwacji. Pozostała należność musi wpłynąć do Pekao nie później niż na 21 dni przed datą odlotu.

Poleć z nami i skorzystaj z wysokiej klasy serwisu pokładowego.

DIRECTLY TO WARSAW - QUICK DELIVERY AT LOW PRICES

CARGO TO POLAND. NOW A LOT EASIER.



POLISH AIRLINES

LOT

**TORONTO-WARSAW
MONTREAL-WARSAW**

LOT POLISH AIRLINES
c/o VCC CARGO SERVICES
6500 SILVER DART DR.
MISSISSAUGA, ONT.
TEL.: (416) 676-5903

LOT POLISH AIRLINES
2000 PEEL, SUITE 680
MONTREAL, QUE.
TEL.: (514) 844-8221

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCA

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Leszek Szaruga	- Po mojemu
Stanisław Siekanowicz	- Kulisy światowej sceny
Tadeusz Pruss	- Faxem z Vancouver
Karolina Jankowska	- Lektury nieobojętne
Hania Sokolska	- Imigracja
dr Lidia Dobosz	- Zdrowie
Ryszard Bieryło	- Pieniądz robi
Marek Kawka	pieniądz
Janusz Pietrus	- Film
Danuta Kukułka	- Angielski dla ambitnych

ADRES

POCZTOWY:

ADVERTISEMENTS: \$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch. \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00. Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250.00

GST

R120882998

SUBSCRIPTION

PRENUMERATA:

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

Add 7% GST to all prices.

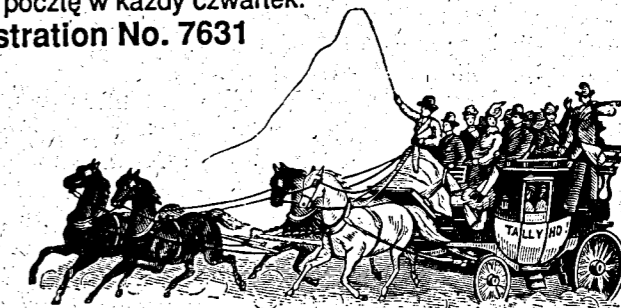
Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92,

dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów.

Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej.

Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.

Publications Mail Registration No. 7631



NOWO PRZYBYLI!

BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE
DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymały bezpłatnej prenumeraty ECHA)

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie.

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

WSPÓLPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Zawirska, Wacław Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław Dubiski, Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A.Niké-Mineyko, Wojciech Wojnarowicz, Krzysztof Ostrowski, Jerzy Zieleniewski (WNP), Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Europa Zachodnia), Kazimierz Wodziński (Bliski Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka)

Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz

Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż

Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer zamknięty jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek. Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje - maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

NIENAOLIWIWIONE PRZYMIERZE

STOSUNKI AMERYKAŃSKO-IZRAELSKIE NA TLE WOJNY W ZATOCE

Kulisy wielu ważnych wydarzeń w historii współczesnej wychodziły na światło dzienne często po bardzo długim czasie. W ostatnich latach historia niesamowicie przyspieszyła swój bieg, ale - ku zaskoczeniu jej obserwatorów - jak sztywno z worka wylaziło wiele działań mających miejsce np. nie na polu bitwy, lecz w zacisznych gabinetach. Jedną z takich spraw jest tło stosunków między Waszyngtonem a Tel Awiwem od czasu wojny w Zatoce Perskiej. Stało się tak za przyczyną wielu publikacji politycznych i wojskowych z ostatniego roku, wśród których na czoło wysuwa się na przykład książka "Dangerous Liaison" autorstwa Andrew i Leslie Cockburn (aktualny bestseller w księgarniach kanadyjskich), a także kilka istotnych artykułów - w tym również i w prasie izraelskiej. Bibliografią służymy na końcu tego opracowania. Póki przejdziemy do rzeczy, należy zastrzec, że jednak wiadomości dostępne w tej chwili na ogół nie sięgają sfery głębszej niż dyplomatyczno-wojskowa. Jednym słowem - materiał ciekawy, ale niektóre wnioski mogą być przedwczesne.

• • •

Autorzy książki "Dangerous Liaison" wyprowadzają intensywną współpracę amerykańsko-izraelską

na arenie międzynarodowej od okresu premierowania Menachema Begina, który przestawił Izrael z pozycji neutralnych (czy nawet z pozycji współpracy z Kremlenem) na sojusz z Ameryką. Dla Begina było oczywiste, że państwo Izrael nie utrzyma się bez daleko idącej pomocy amerykańskiej - nie utrzyma się nie tylko politycznie i wojskowo, ale przede wszystkim gospodarczo. Bez surowców mineralnych (nie licząc potasu na dnie Morza Martwego), bez ropy naftowej (tak obfitej za saudyjską miedzą), czy wreszcie bez wystarczającej ilości słodkiej wody - nie wiele można stamtąd wyeksportować.

W pierwszym okresie swego istnienia ten sojusz był mocno zakamuflowany. Izrael wykonywał różne zadania na zlecenie tajnych służb amerykańskich, głównie w Trzecim Świecie, w zamian za co liczące się koła gospodarcze i wojskowe przychylnie patrzyły na żądania lobby żydowskiego w Kongresie. Do tarć dochodziło czasami z dwóch powodów: jeżeli te żądania były zbyt ekscesywne (każdy prezydent na ogół chciał być wybrany na drugą kadencję) lub też jeżeli działalność izraelska zbyt rażąco odbiegała od interesów amerykańskich. Mało znany jest tu fakt, że w końcowym okresie kadencji Cartera doszło do ostrych spięć między nim a kierow-

nictwem Tel Awiwu. Z powodu tego zatargu lobby żydowskie rozpoczęło popieranie Reagana w kampanii prezydenckiej. Według niektórych źródeł, Izrael miał też swój udział w aferze związanej z zakładnikami, ale sprawa ta nie jest ostatecznie wyjaśniona.

Nowo wybrany Ronald Reagan postawił sobie jasny i konkretny cel - walkę z komunizmem. Wkrótce też oświadczył on politykom izraelskim: pomoc Ameryki będzie kontynuowana, jeżeli Żydzi przyczynią się aktywnie do rozmontowania komunizmu. Od tej pory, jak gdyby chcąc udowodnić swoje zaangażowanie w tym kierunku (i uzasadnić celowość amerykańskiej pomocy) Izraelczycy przeprowadzili serię jawnych i ukrytych akcji antykomunistycznych, przedstawiając się ciągle jako "bastion antysowiecki" na Bliskim Wschodzie, a politycy pochodzenia żydowskiego w różnych krajach wystąpili otwarcie przeciwko różnym marionetkom Związku Sowieckiego. Zapewne nie jest to cała prawda, ale chociażby częściowo wypełnia pewną lukę w zrozumieniu niektórych aspektów komunizmu w okresie "pierłestrojki".

W ostatnim okresie przymierze to jawi się nam jako dość mocno pęknięte, i to do tego stopnia, że przedstawiciele lobby pro-izraelskiego głośno nawołują do głosowania

przeciwko Bushowi w nadchodzących wyborach, zaś sekretarz stanu Baker otrzymał już etykietkę "antysemity". Nie brakuje głosów, że ten rozdźwięk może być po prostu na użytek "publicity". Jeżeli jednak założyć, że jest on autentyczny, to korzeniami sięga zakulisowych rozgrywek w gorącym okresie wojny w Zatoce Perskiej. Przyjrzyjmy się bliżej temu obrazowi, gdy wiele danych wskazuje, jak trudno było Waszyngtonowi powstrzymać Izrael od aktywnego wmieszania się w ten konflikt.

SOJUSZNIK, KTÓRY MIAŁ SIEDZIEĆ CICHU

Założeniem planu wojny było, że wszelki udział Izraela musiał być trzymany z dala od opinii publicznej. Niewielu obserwatorów "wojny w living-roomie" wiedziało, że od jej pierwszych minut bombowce B-52 zrzucały na Irak bomby produkcji izraelskiej. Te sterowane laserem

produkty o nazwie "Have Nap" były używane przez lotnictwo amerykańskie, gdyż Pentagon uznał je za efektywniejsze niż ich odpowiedniki made in USA. Cała gama "eksperymentów", w telewizji i prasie, zarobiła niezłe pieniądze za prezentowanie i omawianie bomb amerykańskich z załączeniem licznych rysunków, schematów, wykresów i obliczeń. Utrzymano też w tajemnicy, że cała plechota amerykańska została wyposażona w specjalne buty do marszu na pustyni z napisem "Made in Israel" - po angielsku i hebrajsku. Podobnie było z pługami do piasku, zaczepianymi do czołgów. Te ostatnie musiały mieć wyskrobany fabryczny napis, by można je było zamontować na pojazdach królewskiej armii saudyjskiej. Na tym jednak kończył się udział Izraela. Kierownictwo amerykańskie uznało, że przydatność tego sojusznika może polegać tylko na siedzeniu cicho. Jest to chyba nie spotykana w historii najlepsza rola dla sojusznika. Cwiczej - jakiegokolwiek wyłamanie się

Izraela spowodowałoby rozłam w koalicji, co przyniosłoby natychmiastowy obrót sytuacji na korzyść Iraku i konsekwencje światowe na szerszą skalę. Waszyngton toczył ciężką walkę dyplomatyczną z Izraelem od pierwszej do ostatniej minuty wojny. James Baker wyrażał się w prywatnych rozmowach, że ta walka kosztowała go więcej nerwów niż sama wojna.

Izrael rwał się do wojny nie tylko z tradycyjnych powodów, nazwijmy to, ideologicznych ("zab za zab"). Od pewnego czasu w państwie tym zaczęła straszyć

"GROŹBA POKOJU"

Zakończenie 45-letniej konfrontacji między Związkiem Sowieckim a Stanami Zjednoczonymi nie było atrakcyjną perspektywą dla Tel Awiwu. Dochody państwa bowiem w dużym stopniu związane były z "zimną wojną". Przede wszystkim - miliardy dolarów corocznie od Stanów Zjednoczonych za udział w tej konfrontacji. Nawet jeszcze przed wojną z Naserem w 1967 r. (kiedy Izrael przedstawiał siebie jako ośrodek oporu przed komunistycznymi wpływami), tajny projekt "KK Mountain", polegający na wykonywaniu w Trzecim Świecie różnych tajnych operacji na zlecenie CIA, był źródłem poważnych wpływów do budżetu. Zarabiano więc na: uratowaniu Jordanii od rzekomo zdominowanej przez Sowietów OWP (PLO) w 1970 r., na przestawieniu Egiptu do amerykańskiej strefy wpływów w 1973 r., osłabieniu wpływów Syrii w 1982 r. (inwazja na Liban), na "ratowaniu" Iranu w latach 80-tych. Poza Bliskim Wschodem Izrael odgrywał także ważniejszą rolę w południowej Afryce i Ameryce Środkowej przez udział swych służb specjalnych w różnych akcjach, sprzedaż broni i szkolenie wojskowe lub policyjne. Lecz rozwój wydarzeń w bloku sowieckim oznaczał zakończenie napięć w wielu regionach świata - z dużymi implikacjami dla najważniejszego działu przemysłu izraelskiego.

W roku 1989 przynajmniej 75 procent produkcji zbrojeniowej tego

Dokończcie na str. 32





**NIE MILKNĄ STRZAŁY
W SARAJEWIE**

Po raz pierwszy doszło do walk wręcz na ulicach Sarajewa pomiędzy muzułmanami i Serbami. Nie ustaje ostrzał muzułmańskich dzielnic ciężkiej przez jednostki armii federalnej. Nieprzerwanie strzela artyleria i karabiny maszynowe.

Walczące w Bośni i Hercegowinie strony całkowicie zignorowały apele Rady Bezpieczeństwa ONZ, a także konferencji ministerialnej Ruchu Państw Niezaangażowanych w sprawie trwałego zawieszenia działań wojennych.

Z Belgradu został odwołany ambasador Stanów Zjednoczonych w Jugosławii Warren Zimmerman. Obciążył on Serbię i armię jugosłowiańską odpowiedzialnością za nasilenie się walk w Bośni i Hercegowinie.

Sarajewo opuszczają kolejne grupy żołnierzy sił pokojowych ONZ.

**WNP CZĘŚCIOWO
BEZPIECZNA**

W stolicy Uzbekistanu Taszkencie zakończył się jednodniowy szczyt Wspólnoty Państw Niepodległych. "Najważniejszym osiągnięciem spotkania jest podpisany układ o bezpieczeństwie zbiorowym", oświadczył na konferencji prasowej prezydent Rosji Borys Jelcyn.

Układ obronny podpisały: Armenia, Kazachstan, Rosja, Tadżykistan, Turkmenistan i Uzbekistan. Nie przystąpiła doń Ukraina i Białoruś, które woła bronić się same. Azerbejdżan, Mołdawia i Kirgistan były reprezentowane przez delegacje niższego szczebla, których przewod-

niczący nie mieli pełnomocnictw do podpisywania tak ważnego dokumentu.

Traktat przewiduje m.in., że agresja wobec jednej ze stron porozumienia będzie rozpatrywana jako agresja przeciwko wszystkim pozostałym członkom układu.

Oceniając wspomniany szczyt prezydent Jelcyn nazwał go "najbardziej efektywnym i owocnym ze wszystkich". Choć równocześnie wyraził ubolewanie z powodu odmowy podpisania układu przez pozostałych członków WPN, zwłaszcza zaś Ukrainy i Białorusi.

JELCYN SIĘ CHWIEJE

Dwaj deputowani do rosyjskiego parlamentu, z dawnej partii komunistycznej zażądali, by rosyjski prezydent Jelcyn został natychmiast poddany badaniom lekarskim. Stwierdzili, że po przylocie na szczyt państw Wspólnoty w Taszkencie, Jelcyn był tak pijany, iż musieli go podtrzymywać dwaj asystenci.

Cała Rosja zresztą mogła to zobaczyć, gdyż po przylocie prezydent udzielił wywiadu telewizji - podtrzymywany właśnie przez dwóch ludzi. Deputowani stwierdzili, że człowiek sprawujący kontrolę nad bronią jądrową powinien być poddawany stałym badaniom lekarskim.

CZYJ JEST KRYM?

Rada Najwyższa Ukrainy unieważniła Akt o Państwowej Niezawisłości Krymu, przyjęty 5 maja przez krymski parlament. Uchyłono krymską decyzję o przeprowadzeniu 2 sierpnia referendum niepodległościowego. Parlamentarzystom krymskim dano czas do 20 maja na odwołanie uchwał godzących w integralność Ukrainy.

Prezydent Leonid Krawczuk przypomniał, że do tej pory Krym dostawał od Ukrainy wszystko, czego tylko zażądał: autonomię terytorialną i status wolnej strefy gospodarczej. Teraz, jak powiedział prezydent, zagrożona jest suwerenność Ukrainy. Krawczuk wręcz ostrzegł, że na Krymie może się polać krew, o ile dojdzie tam do referendum.

NATO MIGA SIĘ

Podczas spotkania z przedstawicielami NATO, ministrowie spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonii zaapelowali ponownie do Paktu o pomoc w doprowadzeniu do wycofania wojsk rosyjskich. Państwa bałtyckie domagają się nadzoru NATO nad wycofywaniem i twardego stanowiska NATO wobec Moskwy w tej sprawie. Zdaniem dyplomatów brukselskich NATO niechętnie będzie ingerować w spory między byłymi republikami ZSSR.

**DEPORTACJA
"LUDZI Z ŁODZI"**

Wielka Brytania i Wietnam podpisały porozumienie przewidujące deportację 52 tysięcy uchodźców wietnamskich z Hongkongu. Ludzie ci, zwani "boat people" mają zostać odesłani z powrotem do Wietnamu. Dotychczas na mocy układu z października ubiegłego roku brytyjskie władze kolonialne deportowały 123 Wietnamczyków, którzy nie mieli podstaw do ubiegania się o status uchodźcy politycznego. Exodus Wietnamczyków do Hongkongu i innych krajów Azji Południowo-Wschodniej rozpoczął się po zajęciu Wietnamu Południowego przez komunistów w kwietniu 1975 roku.

**JĄDROWA PRZYJAŹŃ
ROSYJSKO-CHIŃSKA**

Nowa Federacja Rosyjska jest w lepszych stosunkach z Chińską Republiką Ludową, niż przez trzydzieści ostatnich lat był Związek Sowiecki. Moskwa i Pekin sfinałizowały sprawę budowy chińsko-rosyjskiego wspólnego ośrodka badań jądrowych w Harbinie, wielkim mieście należącej do ChRL Mandżurii. Wiadomość o otwarciu ośrodka podała chińska agencja Xinhua.

MISJA ONZ W KARABACHU

Rada Bezpieczeństwa ONZ wysłała do Górnego Karabachu "w trybie pilnym" misję obserwacyjną, aby wspomóc mediacje pokojowe prowadzone przez KBWE i Iran.

Rada Bezpieczeństwa wyraziła

zaniepokojenie wzrostem napięcia walk w ostatnim okresie i wezwała wszystkie strony konfliktu do położenia kresu przemocy. Oświadczenie przypomina świeżo upieczonym członkom ONZ - Armenii i Azerbejdżanowi - o zobowiązaniu do pokojowego rozwiązywania konfliktów, zawartym w Karcie Narodów Zjednoczonych. Brytyjski ambasador w ONZ sir David Hannay podkreślił, że zadaniem misji będzie zapoznanie się z sytuacją na frontach.

Ambasador Azerbejdżanu przy ONZ zapowiedział, że jego rząd nie zgodzi się na ewentualne rozmieszczenie "błękitnych hełmów" w Górnym Karabachu. Baku mogłoby zaakceptować oddziały ONZ jedynie wzdłuż granicy azersko-ormiańskiej. Agencje podkreślają, że Narodom Zjednoczonym brakuje już i tak środków na finansowanie operacji pokojowych w Chorwacji i Kambodży.

**RABIN PIKIETOWAŁ
GORBACZOWA**

Rabin Avi Weiss, znany ze swoich radykalnych poglądów i wystąpień (m.in. zaskarżenia prymasa Józefa Glempa) skrytykował żydowski, ortodoksyjny Uniwersytet Yeshiva za zapłacenie Michailowi Gorbaczowowi 100 tys. dolarów za przemówienie oraz przyjęcie pierwszej dorocznej nagrody za wkład w rozwój demokracji. Udział w uroczystej kolacji, podczas której Gorbaczow otrzymał nagrodę, kosztował każdego z uczestników 1,5 tys. dolarów. Weiss wraz z grupką swych zwolenników zorganizował pikietę podczas bankietu. Według źródeł uniwersyteckich uczelnia co prawda zapłaciła Gorbaczowowi, ale dzięki opłatom pobieranym od uczestników bankietu uzyskała sama milion dolarów. Dwa inne uniwersytety, w których przemawiał były prezydent ZSSR - Harvard oraz Emory w Atlancie - twierdzą, iż nie przekazały mu żadnych honorariów; niektóre uczelnie i organizacje finansowały jednak wystąpienia Gorbaczowa.

**ODSZKODOWANIE DLA OFIAR
BRUNATNEGO I CZERWONEGO
TERRORU**

Parlament węgierski podjął decyzję o przyznaniu odszkodowań wszystkim, którzy między 11 marca 1939 (początek okupacji niemieckiej na Węgrzech) a 23 października 1989 (koniec władzy komunistycznej) padli ofiarą represji politycznych. Górna granica odszkodowań wynosi milion forintów (12500 dolarów) i jest przewidziana dla rodzin ludzi, którzy ponieśli śmierć, m.in. na skutek bezprawnego wyroku sądowego. Prawo do odszkodowania przysługuje również więźniom politycznym, ofiarom eksperymentów medycznych, więźniom obozów pracy, ludziom deportowanym do ZSSR oraz żołnierzom, którzy pod koniec wojny dostali się do niewoli sowieckiej.

POMOC ZA KURYLE

Premier Japonii Kiichi Miyazawa i wiceprezydent USA Dan Quayle zgodzili się z poglądem, iż japońskie roszczenia terytorialne wobec Wysp Kurylskich okupowanych przez Rosję są "wspólnym problemem" grupy siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw. Nie ujawniony z nazwiska przedstawiciel władz japońskich powiedział, że w czasie spotkania z Quaylem Miyazawa wyjaśnił stanowisko Japonii, dla której uregulowanie sporu terytorialnego z Rosją jest warunkiem wstępnym udzielenia temu krajowi pomocy gospodarczej na szerszą skalę.

MONARCHIA PODPADA

Według opublikowanych w Londynie danych sondażu Gallupa sporządzonego dla BBC, 71 procent ankietowanych jest zdania, że członkowie rodziny królewskiej otrzymują zbyt wysokie pensje z kasy państwowej, dwie trzecie uważa, że księżęce pary małżeńskie dają zły przykład Brytyjczykom (chodzi tu o rozwód księżniczki Anny i separację księcia Yorku Andrzeja i jego żony). 44 procent Brytyjczyków jest za reformą monarchii, a 42 proc. twierdzi, że

rodzina królewska utraciła kontakt z rzeczywistością.

**BISKUP PRZYZNAŁ SIĘ
DO OJCOSTWA**

Eamonn Casey, biskup w Galway w Irlandii, który w ub. tygodniu złożył dymisję, przyznał, że ma w USA 17-letniego syna. Potwierdził też podane przez prasę informacje, iż na jego utrzymanie przekazał przez kilkanaście lat ok. 120 tys. dolarów. Te pieniądze - poinformował - częściowo pochodziły z funduszków kościelnych. Pożyczona suma została już jednak zwrócona wraz z odsetkami dzięki ofiarodawcom, których tożsamości biskup nie ujawnił. Eamonn Casey powiedział też, że chciałby naprawić krzywdę, jaką wyrządził swemu synowi i jego matce Annie Murphy. Zaraz po ujawnieniu całej afery biskup wyjechał do Stanów Zjednoczonych i prawdopodobnie jest tam nadal. Prymas Irlandii kardynał Cahal Daly oświadczył, że całą tą sprawą jest bardzo poruszony, ale ob staje przy celibacie księży.

"NOBEL MUZYCZNY"

Królewska Szwedzka Akademia Muzyki po raz pierwszy przyznała w tym roku "Polar Music Prize" - nagrodę, która w zamyśle jej fundatora, szwedzkiego multimilionera, ma być "Muzycznym Noblem".

Otrzymał ją Paul McCartney, piosenkarz i kompozytor, jeden z legendarnych Beatlesów.





PRZED BANKRUCJĄ

Olympia & York Developments w dramatycznym geście złożyła podanie o bankructwo, głównej firmy oraz 28 podległych, co sprawiło, iż sąd zarządził przesunięcie egzekucji płatności firmy do 21 października. Olympia & York jest winna 17 milionów dolarów za First Canadian Place w Toronto. Sąd zamroził też zarówno 90 pożyczek, jak i oprocentowanie na nich na sumę 8,5 miliarda dolarów. Do 13 lipca firma musi przedstawić plan rekonstrukcji. Decyzja sądu nie obejmuje Canary Wharf w Londynie oraz inwestycji w USA.

Właściciele kompanii, budownicy najpiękniejszych torontońskich wieżowców trzej bracia Paul, Albert i Ralph Reichmanowie uchodzą za jedną z najbogatszych rodzin świata. Długi Reichmanów związane z zalamaniem się rynku biurowców sięgają 14,3 miliarda dolarów.

DOLAR DRŻY

Kanadyjski dolar ucierpiał zarówno z powodu niepewności co do przyszłej jedności Kanady, jak również w wyniku afery Olympia & York. Minister finansów Don Mazankowski ostrzegł, że upadek kanadyjskiego giganta może zachwiać kanadyjskim rynkiem płatniczym. Spodziewany jest dalszy spadek stopy procentowej. Obecnie rata bankowa jest najniższa od 20 lat i wynosi 6,62%.

KANADYJSKIE SANKCJE

Minister spraw zagranicznych Barbara McDougall zapowiedziała zniesienie sankcji gospodarczych wobec Republiki Południowej Afryki

w wypadku dalszego postępu rozmów w ramach CODESA (Convention for a Democratic South Africa).

Natomiast podczas spotkania na Bahamas pani minister wraz z innymi ministrami z Zachodu postanowiła zastrzyć sankcje gospodarcze przeciw Haiti, gdzie militarny pucz obalił legalnie wybranego prezydenta Jeana B. Aristide.

Kanada planowała również sankcje przeciw Peru, gdzie prezydent Fujimori w wyniku przewrotu wojskowego rozwiązał parlament i wprowadził dyktaturę. Fujimori zwrócił się do krajów zachodnich o wstrzymanie kroków potępienia, bowiem pragnie zaprowadzić w kraju porządek i położyć kres handlowi narkotyków i terroryzmowi.

VICTORIA DAY

14-tysięczna kanadyjska Liga Monarchistyczna, klub miłośników monarchii, szczególnie uroczyście obchodziła dzień urodzin królowej Victorii, wielce zasłużonej dla Kanady. Lojalność wobec królowej w okresie konfederacji odegrała kluczową rolę w jedności Kanady. W tym roku odbyła się w Toronto największa w historii parada zwolenników monarchii brytyjskiej.

MORGENTALER BEZ "KLINIKI"

Wśród ogólnych fajewerekw Victoria Day, wyleciała w powietrze klinika aborcjonisty doktora Morgentalera. Eksplozja zniszczyła fronton budynku. Nikt nie zginął. Dr. Morgentaler zasłynął w Kanadzie walką o dostęp do prywatnie wykonywanych zabiegów przerywania ciąży. Żadna z grup protestujących przeciw aborcji nie przyznała się do udziału w zamachu, choć niektórzy przywódcy wyrazili zadowolenie, że przez jakiś czas doktor będzie miał trudności w wykonywaniu zabiegów. "Klinika" wykonywała ponad 20 zabiegów dziennie. Morgentaler nosi się z zamiarem tymczasowego wynajęcia lokalu i odbudowy zakładu.

WOLNY HANDEL Z NARZUTEM

Stosunki handlowe pomiędzy USA i Kanadą uległy wyraźnemu ochłodzeniu w wyniku decyzji amerykańskiego departamentu handlu, że kanadyjski import drewna do USA jest bezprawnie subsydiowany. Minister handlu Kanady Michael Wilson uznał decyzję za niesłuszną i zażądał rozpatrzenia wniosku przez komisję mieszaną. Wydział handlu obniżył wprowadzić cło na kanadyjskie drewno, ale podtrzymał decyzję o cło w wysokości 6,51 procenta w związku z subsydiami jakimi Kanada asekuje swój przemysł drzewny. Zdaniem opozycji, USA łamie po raz kolejny umowę o wolnym handlu z USA.

WCIAŻ NIEPEWNA JEDNOŚĆ

Brian Mulroney przemawiał w Montrealu z okazji 350-lecia miasta. Mówił o jedności Kanady. Jego wystąpienie zostało nagrodzone oklaskami. Mulroney zapowiedział, że niezależnie od bojkotu rozmów konstytucyjnych przez premiera Bourassa zamierza zgodnie z terminem do końca maja przedstawić propozycje konstytucyjne. Zasadniczy konflikt polityczny wciąż leży pomiędzy potrzebą zachowania jedności Kanady a zarazem utrzymaniu silnego rządu federalnego, zdolnego do prowadzenia wspólnej polityki zagranicznej, gospodarczej i opieki społecznej.

DZIENNIKI W LEPSZEJ PORZE

Od jesieni dzienniki CBC National i The Journal nadawane będą o godzinie wcześniej. Decyzję o wcześniejszej emisji podjęto w związku z wynikami badań, z których wynika, że w ostatnich latach Kanadyjczycy chodzą wcześniej spać. W obecnych badaniach wykazano, że spada w Kanadzie zainteresowanie telewizją i CBC będzie musiała dokonać zasadniczych zmian programowych.

KANADYJSKA POMOC DLA UKRAINY

Ukraiński transportowy Antonow 225 wylądował w Edmontonie, by zabrać największy w historii transport środków medycznych i lekarstw. Pojemność samolotu wynosi 250000 kg. Sytuacja na Ukrainie znacznie się pogorszyła w wyniku obciążenia przez Rosję zaopatrzenia medycznego. Oblicza się, że w Kijowie przebywa 600 dzieci chorych na raka po katastrofie w Czarnobylu. Brakuje dla nich najbardziej podstawowych lekarstw i odżywek. Brakuje szczepionek, środków przeciwbólowych, opatrunków. 16 szpitali w Albercie przekazało darowiznę na rzecz Ukrainy. Kongres ukraiński zorganizował zbiórkę w szkołach. Dzieci w Albercie ofiarowały po 25 centów na pomoc dla Ukrainy. Wysyłki środków medycznych prowadzone są centralnie z Edmonton, ale zbiórka trwa w całej Kanadzie.

CHCĄ SIĘ ŻENIĆ

Para młodych homoseksualistów Pierre Beauvine i Todd Layland postanowiła się legalnie pobrać. W świetle prawa kanadyjskiego związek taki jest niemożliwy, więc postanowili domagać się w sądzie swych racji na podstawie Karty Praw, domagając się takiego zdefiniowania związku małżeńskiego, żeby dopuszczał osoby tej samej płci.

Jedynym krajem, który uznaje homoseksualne związki jest dotychczas Dania.

REFERENDUM

W ubiegły piątek w parlamencie przedstawiono projekt referendum w sprawie jedności Kanady. Referendum ma być ogólnonarodowe i wyrażać stosunek obywateli do zjednoczenia Kanady w ramach konstytucji. Idea referendum nie wzbudziła zastrzeżeń opozycji z wyjątkiem PQ, która obawia się, że kraj przegłosuje Quebec w kwestii separatystycznej. Błędem projektu referendum jest brak wyraźnego określonego limitu wydatków w

kampanii. Rząd oblicza, że wyniosą ponad 100 milionów dolarów.

Minister zdrowia Benoit Bouchard powiedział, że do decyzji o narodowym referendum w sprawie jedności Kanady będą wprowadzone po-

prawki. Głównie w kwestii budżetu referendum i 36-dniowej kampanii oraz reprezentacji głosów prowincji Quebec. Decyzja o kształcie referendum zapadnie w tym tygodniu w parlamencie.



POLSKO KANADYJSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE

zaprasza na czwarty koncert z cyklu:

SALON MUZYKI I POEZJI

jaki odbędzie się
dn. 29 maja 1992, o godz. 8.00 wieczór

w HART HOUSE

Music Room-University of Toronto, 7 Hart House Circle

W programie:

poezja, muzyka i pieśń Młodej Polski

J. Kasprzowicz, K. Przerwa Tetmajer, M. Karłowicz, K. Szymanowski

Wykonawcy:

MALGORZATA CHLEBOWSKA, MALGORZATA DRAG

śpiew

NATALIA TIOMKINA-fortepian

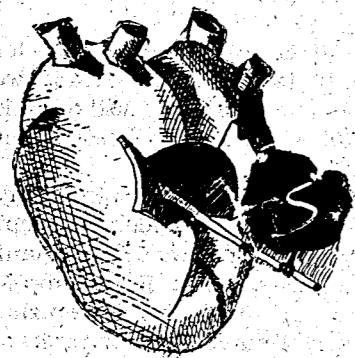
MARIA NOWOTARSKA

I KRZYSZTOF STELMASZYK

recytacja



Koncert przygotowany we współpracy z Polskim Klubem Studentów University of Toronto.
Informacje i rezerwacja biletów - tel. 760-9745 lub 236-1316



POLITYKA

Parys zrezygnował

W związku z ogłoszeniem przez sejmową Komisję Nadzwyczajną komunikatu końcowego, prezes Rady Ministrów przyjął w dniu 18 maja 1992 r. ministra obrony narodowej dr. Jana Parysa.

Podczas spotkania dr. Jan Parys wyraził przekonanie, że stanowisko Komisji wskazuje na uznanie słuszności zasady podporządkowania urzędu Ministra Obrony Narodowej kierownictwu Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Nie znajduje to oparcia w obowiązujących przepisach prawa. Dr. Jan Parys oświadczył, że w tej sytuacji nie widzi możliwości dalszego pełnienia swych obowiązków.

Prezes Rady Ministrów Jan Olszewski przyjął rezygnację min. J. Parysa i powierzył kierownictwo resortu obrony narodowej wiceministrowi Romualdowi Szeremietlewowi.

Co stwierdziła Komisja Sejmowa?

Sejmowa Komisja Nadzwyczajna do Zbadania Sprawy Oświadczenia Ministra Obrony Narodowej Jana Parysa wydała komunikat końcowy, w którym stwierdziła:

"Oświadczenie ministra Parysa zawarte w wystąpieniu na posiedzeniu Sztabu Generalnego w dniu 6 kwietnia 1992 r. w części przekazanej przez Telewizję Polską komisja uznała, za bezzasadne i szkodliwe dla interesów państwa".

W komunikacie komisja oświadcza, iż nie stwierdziła prób wciąg-

nięcia wojska do rozgrywek międzypartyjnych ani jakichkolwiek prób obalenia demokracji w Polsce.

Komisja oceniła współpracę Ministerstwa Obrony Narodowej z Biurem Bezpieczeństwa Narodowego w bieżącym roku jako nieprawidłową. Komisja uważa także, że minister Jan Parys nie gwarantuje dobrej współpracy między MON i BBN w przyszłości.

Stanowisko to zostało przyjęte jednogłośnie. Członek komisji, poseł Krzysztof Król (KPN), nie podpisał komunikatu, gdyż przebywa za granicą.

Przewodniczący komisji wyraził przekonanie, iż w ciągu 7 dni zostanie opracowane uzasadnienie stanowiska, które komisja dostarczy Prezydium Sejmu. Komunikat końcowy został dostarczony marszałkowi Wiesławowi Chrzanowskiemu.

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego przy Kancelarii Prezydenta podzieliło opinię sejmowej komisji nadzwyczajnej, że "minister obrony narodowej Jan Parys nie gwarantuje współpracy z biurem" - poinformował Andrzej Bogun, pracownik gabinetu szefa MON.

Ogólnopolski Komitet Koordynacyjny Komitetów Obrony Parysa (tzw. OKKKOP) orzeczenie komisji Bentkowskiego określił jako "konfliktualne" i "kompromitujące władzę RP".

Komitet Obrony Parysa twierdzi, że należy powołać następną komisję, złożoną z "ciał nie zaangażowanych w walkę o władzę".

Premier widzi pozytywy

"Po raz pierwszy od dwóch lat w naszej gospodarce pojawiły się pozytywne elementy" - oświadczył premier Jan Olszewski, podsumowując cztery miesiące pracy swojego gabinetu.

Zdaniem premiera wszelkie osiągnięcia w gospodarce są efektem pracy tego gabinetu, a nie kontynuacji poprzedniej polityki gospodarczej. W I kwartale br. spadek produkcji wyniósł 8,6 proc., zaś w poprzednim kwartale - 22,5 proc. O 4 proc. wzrósł wskaźnik produkcji w kwietniu br.

Wbrew obawom nie nastąpił wzrost inflacji, przeciwnie - w kwietniu jej współczynnik był nawet niższy od przewidywanego. Premier podkreślił, że nie jest to tendencja przypadkowa. Za trzecie osiągnięcie swojego gabinetu Olszewski uznał wysokie saldo dodatnie w bilansie płatniczym i handlowym. Pozwoliło to na spłatę 1,4 mld dolarów odsetek zadłużenia polskiego.

Olszewski przyznał, że w sferze gospodarczo-politycznej istnieją także negatywne zjawiska. Zdaniem premiera głównym problemem tego roku będzie bezrobocie oraz zapaść przedsiębiorstw państwowych wynikająca z zadłużenia wobec budżetu państwa i banków. Zaznaczył, że jest to spowodowane "twórczą destrukcją" dwóch poprzednich rządów. W tej chwili Ministerstwo Finansów opracowuje program oddłużenia, który pozwoli na restrukturyzację zobowiązań finansowych przedsiębiorstw, które rokuja nadzieję na przyszłość. Lista zakładów objętych restrukturyzacją oraz tych, które upadną, będzie ogłoszona w połowie czerwca.

Do końca maja rząd przedstawił Sejmowi ostateczną wersję projektu ustawy o Skarbie Państwa. Forpocztą instytucji Skarbu Państwa jest Agencja Nieruchomości Rolnej, która realizuje plan ratunkowy dla byłych PGR. Agencja ma 600 mld zł kredytów zachodnich.

"Rząd będzie pełnił swoje obowiązki dopóty, dopóki nie zostanie z nich zwolniony" oświadczył premier Jan Olszewski.

Powrót spod piramid

Prezydent RP Lech Wałęsa zakończył trzydniową wizytę w Egipcie. W niedzielę przemawiał na forum sekretariatu Ligi Państw Arabskich, złożył wizytę w egipskim parlamencie i na zakończenie wziął udział w konferencji prasowej.

W siedzibie Zgromadzenia Ludowego (parlamentu) prezydent rozmawiał z przewodniczącym tej Izby, Fathi Sururem. Podsumowując to spotkanie, Lech Wałęsa powiedział: "Chciałbym przenieść wasze doś-

wiadczenia do Polski, żeby prezydent RP miał przynajmniej połowę tych uprawnień, co prezydent Egiptu".

Najważniejszymi punktami podróży Lecha Wałęsy do Egiptu, były spotkania z prezydentem tego kraju Hosnim Mubarakiem oraz premierem Atefem Sidki.

Prezydent Mubarak - jak poinformował uczestniczący w spotkaniu minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski - bardzo interesował się stosunkiem Polski do przemian zachodzących w krajach byłego ZSSR i przyszłością Wspólnoty Państw Niepodległych. Obaj prezydenci zastanawiali się, w jaki sposób dwustronna współpraca "może służyć umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa". Prezydent RP zaprosił prezydenta Hosni Mubarakę do złożenia wizyty w Polsce.

Rozmowa z premierem Egiptu Atefem Sidki dotyczyła współpracy gospodarczej obu państw. Podkreślono, iż dotychczasowe saldo wymiany gospodarczej (około 50 milionów dolarów rocznie) jest wielkością nieadekwatną do potencjału obu krajów.



Lech Wałęsa złożył wieńce pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza oraz na grobie Anwara Sadata - poprzedniego prezydenta Egiptu, zamordowanego w 1981 roku przez fundamentalistycznych zamachowców.

Sobotnie popołudnie prezydent RP spędził na zwiedzaniu zabytków Kairu oraz piramid w Gizie.

Traktat z Rosją parafowany

W Warszawie parafowane zostały traktat polsko-rosyjski o dobrym sąsiedztwie i współpracy, umowa o wycofaniu wojsk rosyjskich oraz kilkanaście umów szczegółowych, m.in. transportowa i graniczna.

Traktat został parafowany przez wiceministra spraw zagranicznych Iwo Byczewskiego oraz ambasadora Rosji w Polsce Jurija Kaszlewa.

Zarówno traktat, jak i inne dokumenty parafowane wczoraj, będą podpisane w czasie wizyty prezydenta Lecha Wałęsy w Rosji.

Jak wiadomo Lech Wałęsa uzależnił swój wyjazd do Moskwy od

ostatecznego uzgodnienia tekstu traktatu i umowy o wycofaniu wojsk. Zastrzeżenia i poprawki do tych dokumentów zgłosiła część członków rządu.

Zastrzeżenia ministrów dotyczyły m.in. braku w traktacie potępienia zbrodni stalinowskich i uznania za nieważny paktu Ribbentrop-Mołotow. Ci sami ministrowie uznali za niekorzystne zasady rozliczeń z armią b. ZSSR. Chodzi o możliwość powoływania spółek polsko-rosyjskich, które miałyby prowadzić działalność gospodarczą w obiektach pozostawianych przez tę armię w Polsce. Zastrzeżenia budzą także zobowiązania Polski do udziału w budowie w Rosji osiedli dla kadry oficerskiej wycofywanej armii.

Manifestacja Rodzin Katyńskich

Około stu przedstawicieli Federacji Rodzin Katyńskich manifestowało przed Urzędem Rady Ministrów, Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Belwederem. Manifestacja odbyła się nieprzypadkowo tuż przed wizytą prezydenta RP w Moskwie i Katyniu. Delegacja FRK urządziła tę akcję na znak protestu przeciwko wyciszeniu w traktatach z Rosją i Ukrainą problematyki katyńskiej, będącej tragiczną konsekwencją paktu Ribbentrop-Mołotow.

Uczestnicy manifestacji, wśród których był ks. prał. Zdzisław Peszkowski - b. więzień Kozielska i przewodnicząca FRK - Bożena Łojek, domagali się godnego pochówku szczątków oficerów zamordowanych w b. ZSSR, ścigania winnych zbrodni oraz odszkodowań dla ofiar tortur w aresztach, więzieniach i łagrach sowieckich. Polska powinna mieć prawne gwarancje budowy cmentarzy o statusie wojskowym, na których ci, co za Ojczyznę zginęli byłiby pochowani z należnym ceremoniałem, natomiast rodziny powinny mieć możliwość odwiedzania miejsc pochówku swoich najbliższych.

Delegacja wystosowała list do min. Skubiszewskiego.

EWG to bezpieczeństwo

"Stowarzyszenie ze Wspólnotami Europejskimi daje gwarancje, że system totalitarny nie wróci, a gospodarka rynkowa będzie się rozwijać" - powiedział minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski, przesłuchiwany przed Senacką Komisją Nadzwyczajną do rozpatrzenia ustawy o ratyfikacji układu stowarzyszeniowego z EWG.

Minister Skubiszewski przedstawił polityczny aspekt stowarzyszenia ze Wspólnotami. Podkreślił, że priorytetowe traktowanie europejskiego kierunku naszej polityki ma znaczenie zarówno dla rozwoju gospodarczego Polski, jak i dla jej bezpieczeństwa. Zdaniem szefa MSZ stowarzyszenie z EWG, w którym 11 na 12 krajów należy do NATO, znacznie zwiększy nasze bezpieczeństwo - zwłaszcza teraz, gdy nie ma mowy o członkostwie Polski w Pakcie. "Ten cel można osiągnąć różnymi drogami" - stwierdził minister. Jego zdaniem nasze stowarzyszenie ze Wspólnotami znacznie zmniejszy opór Zachodu przed włączeniem nas w jego struktury bezpieczeństwa.

"Wiązanie się z EWG jest ważne, by obszar między Rosją a Niemcami nie stał się jakąś szarą strefą w Europie - powiedział Skubiszewski. - Trzeba dążyć do zabezpieczenia raz zdobytej wolności".

Senator Ryszard Bender (ZChN) wyraził obawy o ograniczenie naszej suwerenności, bowiem WE zakłada realizowanie wspólnej polityki zagranicznej. Min. Skubiszewski wyjaśnił zaniepokojonemu senatorowi, iż układ może być w każdej chwili wypowiedziany. Historia Wspólnot wskazuje, że wchodzenie w tego rodzaju związki umacnia państwowość, jednocześnie eliminując to, co ostrzegane jest jako jeden z czynników zagrażających bezpieczeństwu - różnice w rozwoju gospodarczym i cywilizacyjnym.

**Zgoda na osi
prezydent - premier**

Minister Wojciech Włodarczyk, szef URM, stwierdził, iż nie uważa, że

istnieje konflikt między prezydentem i premierem.

- Istnieje bardzo poważna sprawa, którą nazwałbym brakiem rozdziału prawnego między tym, co nazywamy urzędem prezydenta a samym rządem - powiedział radiu "Zet". Minister zaprzeczył informacjom prasowym, jakoby między prezydentem i premierem toczyła się walka o wpływy w armii, nad telewizją i środkami masowego przekazu.

- Wszystkie te sprawy przynależą bezpośrednio do kompetencji rządowych i tutaj nie ma żadnych wątpliwości - powiedział.

**Cyganie i Niemcy
czują się zagrożeni**

Przedstawiciele związków i stowarzyszeń mniejszości narodowych i etnicznych działających w naszym kraju wzięli udział w III Ogólnopolskim Spotkaniu Mniejszości Narodowych. Trzydniową konferencję zorganizował Komitet Helsiński w Polsce.

Dyskutowano m.in. na temat tolerancji do różnych grup narodowościowych.

Przedstawiciele mniejszości cygańskiej i niemieckiej wskazywali na nasilające się w ostatnich miesiącach akty przemocy fizycznej wobec niektórych mniejszości etnicznych. Po pogromie w Mławie pojawiają się pierwsze sygnały o możliwości podobnych wypadków w Łodzi i na Opolszczyźnie. Szczególnie Cyganie i Niemcy czują się coraz bardziej zagrożeni nasilającymi się - jak twierdzą - aktami nietolerancji. Zwrócono uwagę, że tendencja do stworzenia ordynacji wyborczej, która gwarantowałaby powstanie silnego parlamentu, może zamknąć dostęp do niego mniejszościom narodowym.

W oświadczeniu przyjętym na zakończenie obrad czytamy m.in., że "W wypowiedziach polityków i publicystów oraz w praktyce działania rządów przy rozpatrywaniu problemów mniejszości narodowych często przejawia się restrykcyjnie pojmowana zasada wzajemności, która prowadzi do ograniczenia praw

obywateli należących do mniejszości narodowych w odwiecie za postępowanie obcych rządów".

W spotkaniu uczestniczyli także prezydent Fundacji Partners For Democracy Raymond Sholholz, który zaoferował pomoc amerykańską w tworzeniu regionalnych komisji pojednawczych, które powstałyby w tych regionach Polski, najbardziej narażonych na wybuch konfliktów etnicznych i religijnych.

**Poszukiwanie aferzystów
alkoholowych**

Sejmowa Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej kontynuowała wysłuchiwanie wyjaśnień członków poprzednich ekip rządowych, którym zarzuca się dopuszczenie do powstania - wskutek zaniedbań - tzw. afery alkoholowej. Przesłuchano także pierwszych świadków: Zygmunta Jańczyka, byłego rzecznika Głównego Urzędu Ceł oraz Marka Dąbrowskiego, wiceministra finansów w rządzie Tadeusza Mazowieckiego.

Wyjaśnienia składali członkowie rządu Mieczysława Rakowskiego: były wicepremier Ireneusz Sekula, ówczesny minister finansów Andrzej Wróblewski oraz były prezes GUC Jerzy Cwiek. Nikt nie poczuwa się do winy. "W wyniku tych wypowiedzi nie pojawiło się w sprawie nic nowego - stwierdził przewodniczący komisji Edward Rzepka (niezależny). - Nic nie wskazuje na to, żeby krąg osób obwinionych miał zostać rozszerzony".

Przewodniczący komisji nie chciał powiedzieć, czy dotychczasowe wypowiedzi obciążają kogoś szczególnie. Nie wyraził też opinii o zgromadzonym materiale, obiecując prasie szczegóły po zamknięciu sprawy.

**Nowy rozdział
Polska - Ukraina**

Lech Wałęsa po uroczystości podpisania traktatu polsko-ukraińskiego i umów międzyrządowych powiedział: "Tymi dokumentami otworzyliśmy nowy rozdział w naszej historii. Chciałbym, aby od tej chwili

nasze narody zawsze żyły razem". Traktat o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy podpisali w Belwederze prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk oraz prezydent Lech Wałęsa.

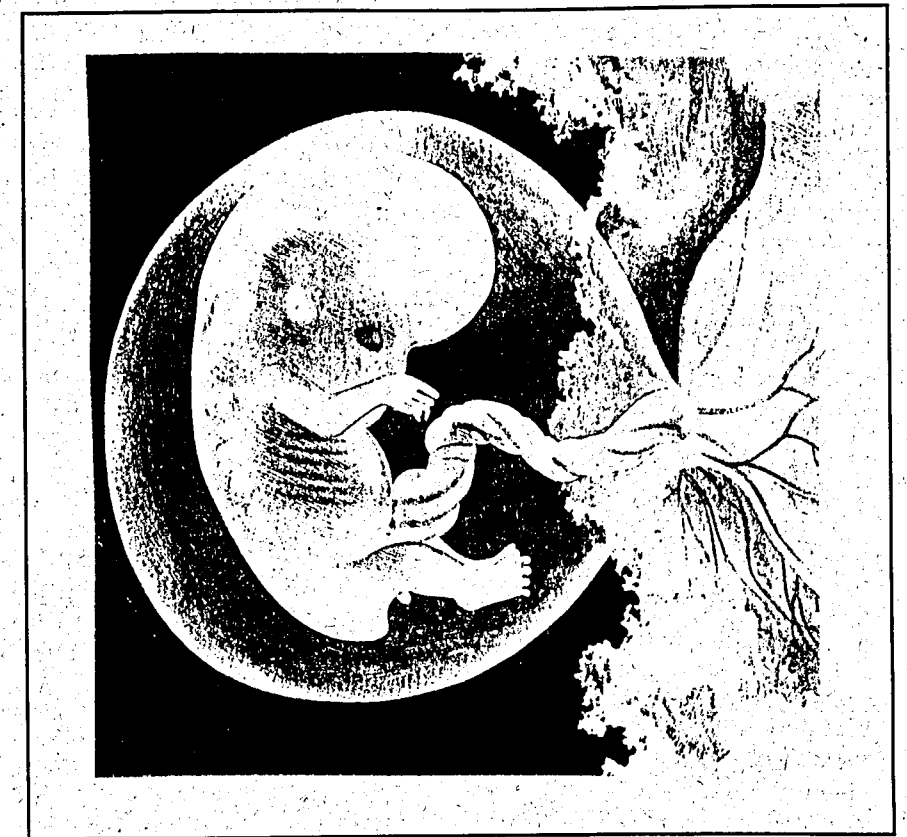
Odpowiedni ministrowie podpisali ponadto umowy: w sprawie przejść granicznych, o międzynarodowych przewozach drogowych, o współpracy w zakresie rolnictwa, nauki i techniki rolniczej, deklarację współpracy kulturalnej i naukowej oraz protokół o uznawaniu stopni i tytułów naukowych.

Leonid Krawczuk po raz pierwszy witany był w Warszawie zgodnie z nowym protokołem - na dziedzińcu Belwederu. Przed Belwederem natomiast witała go spora grupa polskich Ukraińców, m.in. licealiści z Górowa Bowieckiego z transparentami i niebiesko-żółtymi flagami. Godzinę trwała rozmowa obu prezydentów, później nastąpiła uroczystość podpisania traktatu i innych umów. Po posiedzeniu Leonid Krawczuk w swej rezydencji przyjął premiera Jana Olszewskiego. Następnie, w gmachu Sejmu spotkał się z marszałkami Senatu Augustem Chelkowskim oraz wicemarszałkiem Sejmu Jackiem Kurczewskim, a także z posłami i senatorami z Polsko-Ukraińskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej.

"Dzień dzisiejszy jest szczególnie, powiedziałbym historyczny" - oświadczył prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk podczas spotkania w Sejmie i Senacie, z premierem Polski omawialiśmy sprawy wykonania podpisanych umów. W naszej historii były różne stronicie, tworzą się jednak nowe możliwości i trzeba wykorzystać historyczną szansę, aby ułożyć prawdziwie dobrosąsiedzkie stosunki między naszymi krajami".

Witanie na dziedzińcu

Prezydent Lech Wałęsa będzie witał gości na dziedzińcu Belwederu, a nie jak do tej pory - na lotnisku



- przewiduje nowy protokół powitań i pożegnań głów państw zmieniony w na wniosek Kancelarii Prezydenta.

Jak poinformowano w wydziale protokółnym MSZ przenieście ceremonii na dziedzińiec Belwederu spowoduje, że nie będą się odbywały - ze względu na brak miejsca - defilady wojskowe, a kompania reprezentacyjna zmniejszy się z 96 do 72 żołnierzy. Pozostałe elementy uroczystości nie zmieniają się. Do tej pory protokół powitań i pożegnań wymagał od naszego prezydenta, by po swojego gościa wyjeżdżał na lotnisko. Także na lotnisku musiał go zegnać. Zgodnie więc z protokołem prezydent musiał czekać aż samolot ruszy, odkołuje, wystartuje, wznie się. Ceremonia powitań i pożegnań na lotnisku obowiązywała we wszystkich krajach bloku komunistycznego.

Aborcja i Trybunał

Minister zdrowia Marian Miśkiewicz zwrócił się do premiera Jana Olszewskiego o wystąpienie do Trybu-

nału Konstytucyjnego w sprawie jednoznacznej interpretacji ustawy z 1956 r. o dopuszczalności przerywania ciąży.

Przyczyną wystąpienia ministra było postawione 8 maja przez rzecznika praw obywatelskich prof. Tadeusza Zielińskiego pytanie, jakie działania zamierza podjąć resort zdrowia, żeby - w związku z niektórymi zasadami Kodeksu Etyki Lekarskiej - prawa pacjentek były przestrzegane i szanowane.

Minister Miśkiewicz stwierdził, że ma pełną świadomość szkodliwości przerywania ciąży. "Z punktu widzenia medycznego zabieg ten jest traktowany jako wybór mniejszego zła" - powiedział. Dodał jednak, że z ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży nie wynika jednoznacznie prawo kobiet ani obowiązek lekarzy i zakładów opieki zdrowotnej do wykonania takiego zabiegu.

Przypomnijmy, że zdaniem prof. Zielińskiego, obowiązujący od 4 maja Kodeks Etyki Lekarskiej jest sprzeczny z obowiązującym prawem,

a jego uchwalenie odbyło się z uchynieniem dla obowiązujących procedur. Na środowowej konferencji prasowej rzecznik praw obywatelskich stwierdził: "uwzględniłem, że tego kodeksu po prostu nie ma".

Federacja kobiet

Zarejestrowano związek pod nazwą Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny. Celem Federacji są: zapewnienie dostępu do informacji i usług w dziedzinie planowania rodziny, propagowanie metod i środków kontroli urodzeń, obrona praw kobiet do decydowania o macierzyństwie oraz działania na rzecz kształtowania prawa w zakresie statutowych celów Federacji.

Wojna o telewizję

Prezes Radiokomitetu Janusz Zaorski zwolnił dyrektora Telewizyjnej Agencji Informacyjnej Roberta Terentiewa. Premier Olszewski zażądał przywrócenia Terentiewa na stanowisko. Gdy Zaorski (mianowany jeszcze przez premiera Bieleckiego) sprzeciwił się premier Olszewski zdymisjonował go.

Tejkowski gra w ciuciubabkę

Bolesław Tejkowski - wódz skrajnie nacjonalistycznej Polskiej Wspólnoty Narodowej - Polskiego Stronnictwa Narodowego, po raz drugi nie stawiał się 13 bm. na wyznaczone przez sąd badanie psychiatryczne. Policjanci, którzy przyszli po niego, nie zastali go w domu.

Na badania skierował go stołeczny Sąd Rejonowy, przed którym toczy się proces Tejkowskiego m.in. o publiczne lżenie i poniżanie naczelnych organów RP, ludności narodowości żydowskiej, papieża i episkopatu. Psychiatrizy mają stwierdzić, czy oskarżony miał możliwość rozpoznania znaczenia swego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem.

Zaciskanie pięści

W centrum Poznania odbyła się manifestacja Partii Wolności i "Soli-

darności Walczącej" zorganizowana pod hasłami "Podwyżkom nie!" i "Precz z Wałęsą". Około 200 zebranych na placu osób wysłuchało krótkiego przemówienia szefa poznańskiej "SW" Macieja Frankiewicza, który powiedział m.in.: "Po 1,5 roku spotykamy się tutaj znowu. Tym razem po to, aby przypomnieć, że Polska to nie tylko Sejm i Belweder. W tym kraju żyją przecież także inni ludzie, którzy przyczynili się do obalenia komuny, a o nich właśnie zapomniano. Wielu dało się oszukać Wałęsie. My nie wierzyliśmy i nie wierzymy ani jemu, ani też Mazowieckiemu. Teraz żądamy odejścia Wałęsy. Jeśli on nie odejdzie, nie można liczyć na stworzenie w Polsce klimatu do prawdziwych reform".

Manifestanci żądali rozliczenia sprawców afer finansowych i korupcji oraz zaprzestania obciążania społeczeństwa kosztami nieudolności władz. Głos zabrał również przybyły specjalnie z Wrocławia lider Partii Wolności Kornel Morawiecki - "Oprócz ciągłego zaciskania pasa zostało nam jeszcze zaciskanie pięści. Znajdaj się ludzie, którzy naprawią ten kraj. Oni przyjdą spośród nas" - powiedział do zebranych.

W czasie demonstracji, która zgromadziła głównie ludzi starszych, zbierano podpisy pod petycją popierającą ministra Obrony Narodowej J.Parysa.

Podobne manifestacje odbyły się w tym samym czasie we Wrocławiu, Lublinie, Łodzi i Kędzierzynie-Koźlu.

PAMIĘĆ NARODOWA

Monte Cassino

18 bm. minęła 48 rocznica zwycięstwa pod Monte Cassino. Bitwa o Rzym, której ukoronowaniem był szturm oddziałów polskich na silnie ufortyfikowane wzgórze, trwała od 17 stycznia 1944 r. Po Amerykanach, Anglikach i Francuzach do ataku ruszyli Polacy. Tydzień bardzo ciężkich walk i krwawo okupione zwycięstwo otworzyło drogę aliantom.

Uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza zgromadziły kom-

batantów II wojny światowej. W honorowej asyście pocztów sztandarowych organizacji kombatanckich z czasów wojny, wieńce i kwiaty złożyli uczestnicy bitwy - b. żołnierze II Korpusu Polskiego i "PKarpaczczy", w imieniu Premiera Rządu z szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, delegaci Ministerstwa Obrony Narodowej, Stowarzyszenie Kombatantów PSZ na Zachodzie, Związek Kombatantów RP i b. Więźniów Politycznych, Światowy Związek Żołnierzy AK, attache wojskowi W. Brytanii, Francji i Włoch oraz harcerze i młodzież szkół warszawskich.

Zbrodnie stalinowskie = zbrodnie przeciwko ludzkości

Przestępstwa popełnione przez system komunistyczny będą mogły być ścigane mimo przedawnienia. Przewiduje to projekt ustawy, którego pierwsze czytanie miało miejsce w Senacie.

Zbrodnie stalinowskie zostają uznane za zbrodnie przeciw ludzkości i jako takie nie podlegają przedawnieniu. Chodzi o zabójstwa, gwałty, uszkodzenia ciała, stosowanie tortur etc. Zbrodnie te, jeżeli nie były dotąd ścigane z powodów politycznych, będą mogły być osądzone. Jeśli w takich sprawach wymierzono niewspółmiernie niskie wyroki albo umarzano śledztwa, będą one mogły być wznowione na podstawie rewizji nadzwyczajnych. Projekt przewiduje, iż sąd będzie mógł wobec sprawców przestępstw zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia.

OBRONNOŚĆ

Precz z pacyfizmem

W Uniwersytecie Warszawskim odbył się Zjazd Założycielski Legii Akademickiej. Stowarzyszenie to nawiązuje do tradycji przedwojennej organizacji przysposobienia wojskowego młodzieży o tej samej nazwie. Członkowie Legii - jak czytamy w

deklaracji programowej - pragną przywrócić "wysoką rangę sprawom obronności" i walczyć z "moralnym nihilizmem prowadzącym (...) ku utopii pacyfizmu".

Głównymi zadaniami organizacji jest przygotowanie wysoko wykwalifikowanych kadr dla potrzeb Wojska Polskiego i dbanie o jakość wykształcenia wojskowego studentów.

Legia Akademicka chce współpracować z Ministerstwem Edukacji Narodowej, wojskiem i Ministerstwem Obrony. - Jedyną ideologią naszego stowarzyszenia jest suwerenność i niepodległość Rzeczypospolitej - powiedzieli uczestnicy Zjazdu. Pod tą ideologią polityczną powinien podpisać się każdy Polak, bez względu na barwę polityczną. Przedwojenna Legia Akademicka powstała w listopadzie 1918 roku. We wrześniu 1939 r. sformowała pododdziały wojskowe w Warszawie i Lwowie.

GOSPODARKA

Klub Londyński czeka

Termin wznowienia rozmów z Klubem Londyńskim o redukcji polskiego długu w bankach komercyjnych uzależniony jest od tego, czy Polska osiągnie porozumienie z Międzynarodowym Funduszem Walutowym.

Taki pogląd przedstawił wczoraj Jeff Stockley, szef przebywającej w Polsce grupy roboczej Klubu. Spotkał się on z ministrem finansów Andrzejem Olechowskim. Jak poinformował dziennikarzy rzecznik ministra Andrzej Moroz, do spotkania doszło na życzenie Klubu Londyńskiego. W czasie rozmów obie strony wyraziły gotowość zakończenia negocjacji w kwestii polskiego zadłużenia najszybciej, jak to będzie możliwe.

"Klub Londyński dążyć będzie do konstruktywnych negocjacji z polskim rządem" - zadeklarował Stockley po spotkaniu z ministrem finansów. Dodał on, że spotkanie służyło wymianie poglądów i ustaleniu planu wznowienia negocjacji zawieszonych w czerwcu ub. roku. Przedstawiciel

Klubu Londyńskiego nie podał jednak daty wznowienia rozmów - zależeć to będzie od tego, jak potoczą się rozmowy z MFW. Polskie zadłużenie wobec banków komercyjnych zrzeszonych w Klubie Londyńskim wynosi ok. 11,7 mld dolarów.

Kredyt na 12%

Dziewięć polskich banków współpracujących z Polsko-Amerykańskim Funduszem Przedsiębiorczości daje nawet 75 tys. USD na osobę, ale nie w gotówce, a jedynie w postaci zamówionego sprzętu, materiałów lub innych świadczeń. Oprocentowanie kredytu przyznawanego na 3 lata jest bardzo korzystne, bo wynosi 12 procent. Stosuje się też najróżniejsze formy zabezpieczenia finansowego: hipotekę, weksel in blanco, poręczenia osób trzecich, gwarancje bankowe itd. Od chwili ustanowienia Funduszu przez prezydenta George'a Busha i Kongres USA już 1000 drobnych i średnich biznesmenów skorzystało z tej formy rozwoju własnego interesu. Obecnie Fundusz otrzymał dodatkowe środki w wysokości 10 mln dolarów i przewiduje się, że obecnie 100 polskich przedsiębiorców będzie mogło każdego miesiąca otrzymać pożyczkę z pieniędzy amerykańskich podatników.

Elgaz broni się przed upadłością

(...) Rozprawa o upadłości Elgazu, największej prywatnej firmy na Wybrzeżu, która miała odbyć się 13 bm. przed Sądem Rejonowym w Gdańsku, została odroczone do 1 lipca br. Wniosek w tej sprawie złożyło Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Sapell z Sopotu. Dług Elgazu wobec tego przedsiębiorstwa, wraz z karnymi odsetkami, w końcu minionego miesiąca wynosił ponad 3 mld zł. Przed rozprawą strony zawarły porozumienie.

Jak informuje Wydział Gospodarczy Sądu Rejonowego w Gdańsku, Elgaz zamierza spłacić swój dług, wykonując na rzecz sopockiej firmy usługi remontowe. Przedsiębiorstwo

Sapell, dostarczające Elgazowi plastikowe etui na kasety wideo, nie jest jedynym wierzycielem firmy J. Leksztonia. Wg szacunków, obecne długi Elgazu sięgają 300 mld zł (wraz z karnymi odsetkami), które firma winna jest bankom, ZUS i Skarbowi Państwa.

Konsulat RP w Hongkongu

Polska otworzyła konsulat w Hongkongu. Jest to pierwsza misja dyplomatyczna państwa dawnego bloku wschodniego w tej brytyjskiej kolonii.

Hongkong jest dla Polaków symbolem przedsiębiorczości i wolnego rynku - powiedział Adam Głapiński, minister współpracy gospodarczej z zagranicą, na uroczystości otwarcia placówki. Zdanem Głapińskiego nowa placówka ułatwi Polsce odzyskanie wielkiego chińskiego rynku, który utraciliśmy wraz z upadkiem RWPG.

Wartość zeszlazocznego eksportu Hongkongu do Polski wyniosła 180 mln dolarów, tj. więcej niż do wszystkich państw b. ZSSR razem wziętych. Dla porównania do Wielkiej Brytanii Hongkong wyeksportował towary za 3,6 mld dolarów.

Dell w stolicy

Dell Computer Corp. otworzył w Warszawie swoje przedstawicielstwo na Polskę i Europę Wschodnią.

W ciągu półtora roku Dell sprzedał w Europie Wschodniej kilka tysięcy komputerów. W Polsce jej klientami są m.in. MSW (kontrakt na 1,5 mln dolarów) i ZUS (700 tys. dolarów). Obecnie firma stara się wejść na rynki krajów b. ZSSR. Pod względem mocy obliczeniowej komputery Della zajmują czołowe miejsca w rankingach zachodnich pism komputerowych.

Poprawiło się, ale ryzyko inwestycyjne nadal wysokie

"Inwestorzy zagraniczni w Polsce nie mają łatwego startu, ale za to większe możliwości robienia korzystnych interesów, bo konkurencja nie

LESZEK SZARUGA

PARALIŻ PO NIEMIECKU, PRAWO PO POLSKU

Opóźniam wysłanie felietonu, gdyż zablokowany zostałem przez berlińskie strajki. Bez wątpienia jest to najpoważniejsza próba sił między pracownikami a państwem od niemal ćwierć wieku. Dla nas może być istotna ze względu na fakt, iż na scenę polityczną Europy powracają w ten sposób związki zawodowe - wielu teoretyków w ostatnim okresie uznało, że związki już nie będą odgrywały takiej roli, jak niegdyś. Wydarzenia w Niemczech zdają się stawiać tą tezę pod znakiem zapytania. Okazuje się bowiem, że w chwili zachwiania stabilizacji - nawet na tak wysokim poziomie, jak w Niemczech - związki są w stanie zmobilizować wokół siebie dość potężną masę i zastosować paraliżujące państwo środki. Uneruchomienie komunikacji - strajki objęły zarówno lotniska i koleje oraz transport miejski - poczty i wywozu śmieci jest w stanie postawić aparat państwowy na baczność. Naruszenie poziomu życia, nawet tak wysokiego, staje się czynnikiem zapalnym. Niemcy nie mają zamiaru płacić kosztów zjednoczenia kraju. Kohl, który zapowiadał, że będzie to operacja niemal darmowa, obecnie wpadł w pułapkę swych deklaracji. Interesujące czy po strajkach w sektorze państwowym również pracownicy prywatnych zakładów zaczną się upominać o podwyżki. Nie ulega bowiem wątpliwości, że koszty utrzymania w Niemczech w ostatnim miesiącach bardzo wydatnie się podniosły.

To pierwsze wrażenia ze strajku, który bez wątpienia przyczynił

się do utraty przez Niemcy sporej masy substancji narodowej: chodziło to, że strajki komunikacji miejskiej zmusiły obywateli do przesadki na rowery - wręcz widać było, jak kalorie zeskakowały z pedałujących do pracy i z pracy zawodników. Panowie w garniturach i pod krawatem oraz elegancko ubrane i wymalowane panie pedzący na złamanie karku, by wypełnić swe pracownicze powinności - a poruszanie się rowerem było w tych dniach szybsze i łatwiejsze, m.in. dzięki rozbudowanej w Berlinie sieci ścieżek dla tych wehikułów - stanowili widok cieszący oko. Tym bardziej, że wszystko to odbywało się w narastających z dnia na dzień chmarach śmieci, gdyż strajk śmieciarzy dawał się coraz bardziej we znaki. Cała ta zabawa kosztowała gospodarkę niemiecką ok. miliarda marek, skończyła się jednak wymuszeniem 5,4% podwyżki w sektorze państwowym. Strajkujący mieli w odwodzie potężną broń: strajk pracowników komputerowych banków danych, co bez wątpienia sparaliżowałoby cały kraj, łącznie z jego nie strajkującymi obszarami.

Ponieważ strajki o podwyżki objęły wyłącznie dawne landy zachodnie, można przypuszczać, że doprowadzi on w efekcie do pogłębienia podziału na lepszych i gorszych Niemców. Gorszi to, oczywiście, ci z dawnej NRD, którzy już przed strajkami zarabiali 40% mniej niż ich zachodni koledzy. Oni jednak - tak się tu uważa - i tak na zjednoczeniu zyskali, gdy tracą przede wszystkim owi lepiej sytuowani.

Przypomina się dowcip, który przed rokiem obiegał całe Niemcy. *Spotyka się Wschodniak z Zachodniakiem i powiada doń: "Jesteśmy jednym narodem". Na to Zachodniak spokojnie odpowiada: "My też".*

...

Dowcip ten zresztą mówi tyleż o podziale Niemiec, który nadal jest tu dotkliwie odczuwany, co o podziale na lepszą i gorszą Europę. Wystarczy ze wschodnioeuropejskim paszportem pojawić się na którejkolwiek granicy, do której przekroczenia potrzebna jest wiza: natychmiast zaczyna się poniżające często przesłuchanie, w trakcie którego odpowiadać trzeba nie tylko na te pytania, jakie i tak zawierał przeciętne wypełniony w ambasadzie kwestionariusz wizowy, lecz często nie stroniące od drwiących uwag zaczepki funkcjonariuszy granicznych. Nie są na podobne "przyjemności" narażeni obywatele Wspólnoty Europejskiej czy ci mieszkańcy zachodniej części kontynentu jak na przykład Szwajcarzy - którzy co prawda do niej nie przynależą, ale też nie mają z palca wyszanych i propagowanych na Zachodzie opinii walkoni i oszustów. A taką opinią, generalnie rzecz biorąc, "cieszą się" mieszkańcy Europy wschodniej i środkowej. Konieczna jest zmiana tej aury i w tej dziedzinie wiele ma do zrobienia ministerstwo spraw zagranicznych.

...

Posłowie natomiast zmuszeni byli wysłuchać "oreźdła o stanie państwa", z jakim w Sejmie wystąpił Pan Prezydent RP. Oreździe, jak wiadomo, nie bywa poddawane poselskiej dyskusji i Wałęsa mógłby równie dobrze wystąpić z nim w telewizji, a nie w parlamencie, który i tak nie ma czasu na załatwianie spraw najpilniejszych. Z tego, co dało się z owej mowy pojąć, zrozumiałem, że Prezydent domaga się dla siebie w przyszłej konstytucji - na jej opracowanie daje Sejmowi czas do końca maja - bardzo mocnych uprawnień, silniejszych nawet od tych, jakimi dysponuje prezydent Francji: chce sobie przyznać nie tylko prawo mianowania premiera, lecz także członków rady ministrów, co w istocie zupełnie zrywa wszelkie zależności między powoływaniem rządu a wynikami wyborów, przynajmniej teoretycznie. Przy okazji Wałęsa starał się obrazić możliwie wielu polityków zarzucając im nierówność, walkę o stolki i wszelkie możliwe obrzydliwości. Po co?

W ogóle wysłuchiwanie tego, co działo się w Sejmie - a zostałem na to skazany przez strajk komunikacji, który mnie zamknął w czterech ścianach mego berlińskiego pokoiku - dostarczyło mi wielu dziwacznych emocji. Oto w przeddzień wystąpienia Pana Prezydenta odbyła się w gmachu przy ul. Wilejskiej w Warszawie kolejna żenująca wprost pyskówka na temat prawa do przerywania ciąży. Rzecz w tym, że od 3 maja wszedł w życie uchwalony przed rokiem kodeks etyki lekarskiej zakazujący robienia zabiegów pod rygorem utraty prawa wykonywania zawodu lekarza. Kodeks jest w tej swojej części sprzeczny z obowiązującym w Polsce prawem państwowym i został zaskarżony przez rzecznika praw obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego. Mimo to już obowiązuje. W związku z tym lekarze odmawiają wykonywania zabiegów, szpitale nie przyjmują zgłaszających się na zabieg pacjentek. Te nie będą przecież prowadziły procesów we szpitalami - proces trwać może lata, cięża jedynie dziewięć miesięcy, zaś okres, w jakim można dokonać zabiegu jest jeszcze krótszy. Rzecznik praw obywatelskich określił sytuację jako anarchiczną - obowiązujące w państwie prawo nie jest przestrzegane. Występujący na sali obrad sejmowych ministrowie sprawiedliwości oraz zdrowia nie czuli się władni odpowiedzieć na pytanie, co w takiej sytuacji mają czynić lekarze i pacjentki nakazując czekanie na wyrok Trybunału. Tymczasem posłowie znów zajęli się sprawą aborcji przywołując argumenty stawiające włosy na głowie i domagając się nieraz nawet zaprzestania badań prenatalnych, gdyż zabieg ma być zakazany bez względu na wyniki tego rodzaju obserwacji. Usłyszałem nawet od jednej ze zwolenniczek bezwzględного zakazu aborcji, że jej przeciwników można nazwać antysemitami, gdyż zgadzając się na aborcję zgadzają się na ludobójstwo, a to właśnie była zbrodnia antysemityzmu. Koszmar!

Przyznam, że jestem przerażony. Nawet nie argumentacją pani poseł, lecz faktem, iż dama ta zasiada w parlamencie. Jeśli bowiem przyjąć - a w zasadzie tak powinno być - że w Sejmie znajdujemy elity, to w takim razie zademonstrowany przez nią stan umysłu polskich elit musi budzić obawy o przyszłość kraju. I to już końcowy wniosek tego strajkowego felietonu.

Nikt też z posłów - co nieco mnie zadziwiło - nie zapytał ministra Skubiszewskiego o koncepcję NATO-BIS i EWG-BIS, z którą Wałęsa wystąpił w Niemczech i która jakoby była omawiana w trakcie obrad Trójki Wyszegradzkiej (Czecho-Słowacja, Węgry, Polska) w początkach maja.

...

Nikt też z posłów - co nieco mnie zadziwiło - nie zapytał ministra Skubiszewskiego o koncepcję NATO-BIS i EWG-BIS, z którą Wałęsa wystąpił w Niemczech i która jakoby była omawiana w trakcie obrad Trójki Wyszegradzkiej (Czecho-Słowacja, Węgry, Polska) w początkach maja.



CLINTON kontra QUAYLE W AMERYKAŃSKICH MEDIACH

Amerykańskie wybory prezydenckie mają w sobie coś z Igrzysk Olimpijskich. Lecz nie ducha i tłumy kandydatów do wieńca laurowego. Ale próbę cnoty.

Tak jak przed Olimpiadą sportowcy poddają się testowi na pleć, w wyborach prezydenckich kandydaci muszą poddać się testowi wojny wietnamskiej. Pytanie: "Co robiłeś prywatnie i publicznie w owym czasie?", zarezerwowane jak dotąd ekskluzywnie dla wiceprezydenta Quayle'a, zaczyna straszyć każdego mężczyznę-polityka generacji *baby-boom*. I jest znakiem, że wojna wietnamska pozostaje ciągle żywym szkieletem w amerykańskiej szafie narodowej.

Dan Quayle służył w czasie wojny wietnamskiej - honorowo, aczkolwiek bez większych wrażeń - w Gwardii Narodowej stanu Indiana. Bohaterem wojennym nie był. Ale nie był również spryciarzem wykręcającym się od poboru. Oddziały Gwardii Narodowej mogły być ślano w każdej chwili na front wietnamski. Niektóre też były. Współcześnie zaś, dwieście tysięcy Narodowych Gwardzistów pełniło służbę w czasie ostatniej wojny z Irakiem. Im właśnie przypadł w udziale rekord ofiar śmiertelnych podczas uderzenia irackiej rakiety Scud na jednostkę kwatermistrzowską. Poczucie obowiązku obywatel-

skiego tych ofiar dzielią całe lata świetlane od moralności tych lewaków, którzy w czasie wojny wietnamskiej grzali sobie ręce w płomieniu amerykańskiej flagi narodowej.

Cała kontrowersja wokół Quayle'a była zresztą znakomitym przykładem liberalnego dżiu-dżitsu. Robienia użytku z siły oponenta w celu tegoż pokonania. Liberalne środki masowego przekazu, które w czasie wojny wietnamskiej nie były bynajmniej neutralne, w przypadku Quayle'a pozwały na arbitrowanie. Godnego, ich zdaniem, potępienia czynu. Uchylania się od służby wojskowej w Wietnamie. I tutaj haczyk. Jak wielu dziennikarzy quayle'owego wieku tak naprawdę służyło w Wietnamie? Włączając w to reporterów płci żeńskiej, które z takim upodobaniem indagowały konserwatywnego senatora.

Gubernator stanu Arkansas, Bill Clinton, został jakoś dziwnie wyjęty spod prawa. Powinien on apelować ten swój stan banicji w amerykańskiej wersji Komisji Praw Człowieka. Jest przecież uprawniony do takiego samego traktowania jak jego konserwatywni oponenti. Tymczasem dziennikarski podwójny standard staje się coraz bardziej ewidentny. Clinton przejechał już na czerwonych światłach kilka skrzyżowań. Tak

w drodze do zwolnienia ze służby wojskowej w Wietnamie jak i w swych przygodach z marihuaną. Która, jak wyznaje, nigdy się nie zaciągał. Poza tym, zaklina się, że nigdy nie złamał prawa. Tym się różni ode mnie. Ja łamałem i płaciłem. Mandaty związane z parkowaniem samochodu.

W burzliwych latach sześćdziesiątych, gdy miliony młodych Amerykanów, tak mężczyźni jak i kobiety, zawiesiło na kołku swoje życie osobiste i rodzinne oraz własne kariery zawodowe, preferencje Clintona biegły w kierunku przeciwnym. Jak sam twierdził, nie uważał się za obywatela zobowiązanego do służby, której celów nie aprobował. Pisał więc w grudniu 1969 roku do pułk. Eugene Holmesa, dyrektora programu *Reserve Officers Training Corps* na University of Arkansas: "Moje doświadczenie każe mi wierzyć, że sam system poborowy jako taki jest bezprawny. Żaden rząd, którego podstawą jest ograniczona, parlamentarna demokracja nie powinien mieć takiej władzy nad obywatelem, aby ten walczył, zabijał i marł w wojnie, której jest przeciwny...". Czyż nie jest to interesująca wykładnia rozumienia praw i obowiązków obywatela w państwie demokratycznym.

Jakby nie mało tego, Clinton dodaje: "Ze względu na mój sprzeciw wobec poboru i wojny wietnamskiej,

sympatyzuję wielce z tymi, którzy nie godzą się walczyć, zabijać i, być może, umierać za swój kraj (tj. specyficzną politykę tego czy innego rządu), słusznie czy błędnie". Czyżby Clinton uważał, że każda jednostka ma prawo wybierać sobie i przestrzegać tylko tych praw, z którymi zdarza jej się zgodzić? W świetle tych poglądów powstaje pytanie, jak Bill Clinton, jako prezydent Stanów Zjednoczonych i naczelny dowódca amerykańskich sił zbrojnych, mógłby w dobrej wierze zgodzić się z przysięgą prezydencką zabezpieczać i bronić konstytucji państwa. A może w dalszym ciągu sympatyzowałby z tymi, co czują wstręt do wojska, za które on prezydent byłby odpowiedzialny.

W jednym jednak, trzeba przyznać, Clinton odnosi jak dotąd sukces. W przewyższaniu skandali i osobistych kontrowersji. Nie jest jednak w tym sam. Współpracują z nim główne amerykańskie sieci telewizyjne. Raz przepraszając państwa Clintonów, innym razem odmawiając nadawania kompromitujących informacji. Czy jest to *fair play* w zestawieniu z traktowaniem Dana

Quayle'a w 1988 roku? Porównajmy tylko reportaże zamieszczone w wieczornych dziennikach telewizyjnych z czasu, gdy zarówno Clintonowi jak i Quayle'owi przyglądano się pod lupą z racji zarzucanego uchylenia się od poboru.

Jak podaje Brent Bozell z *Los Angeles Times*, w pierwszych dziesięciu dniach kontrowersji związanej ze służbą Quayle'a w Gwardii Narodowej (sierpień 18-27, 1988) CBS, ABC, NBC i CNN nadały w swych głównych wieczornych dziennikach telewizyjnych 51 wiadomości dotyczących wyłącznie gwardyjskiej służby Quayle'a. W jaskrawym kontraście z tym pozostaje 13 wiadomości nadanych przez te same sieci telewizyjne o zaciągu do wojska Clintona w okresie od 6 do 15 lutego.

Gdy 6 lutego za sprawą *Wall Street Journal* wybuchła sensacja z historią poboru Clintona, stając się bez wątpienia główną wiadomością dnia, w dziennikach telewizyjnych należało się spodziewać przynajmniej takiej reakcji jak w analogicznym dniu, gdy rozpętano nagonkę na Quayle'a w związku z jego służbą w

Gwardii Narodowej. Wtedy to naliczono 15 różnych wiadomości i reportaży podanych przez cztery sieci telewizyjne. W przypadku Clintona, jedynie ABC przyniosła informację na piątym miejscu. CBS, NBC i CNN zignorowały całą historię.

Kiedy 12 lutego przedstawiciel *Reserve Officers Training Corps* ogłosił list Clintona z 1969 roku do pułkownika Holmesa, dziękujący temu ostatniemu za "ocalenie od poboru" wszystkie cztery sieci telewizyjne nadały tylko po jednej informacji i to bynajmniej nie na pierwszym miejscu. *CBS Evening News* przelicytowało wszystkie, obciążając tego wieczoru czterokrotnie za przeciek... Partię Republikańską, chociaż trzy inne stacje podały, że list został udostępniony stacji ABC. CBS nigdy już potem siebie nie sprostowała.

Praktycznie, cała informacja o świecie płynie do północnoamerykańskiego *couch potato* z bardzo wątego źródła. A raczej sprzedawana mu jest w postaci tendencyjnej papki "wiadomości", taktycznie przygotowanych tak, aby służyć celom politycznym tutejszego liberalizmu. Pamiętać należy, że to co ukrywa się na naszym kontynencie pod szyldem "liberalizmu" ma w istocie niewiele wspólnego z dziedzictwem ojców filozofii liberalnej: Locke'a, Milla czy Rousseau. Nie mówiąc o zmarłym w tym roku von Hayku, który dowodził (i nie tylko Nagroda Nobla, ale i sama historia jeszcze za jego życia przyznała mu rację), że socjalistyczne centralne planowanie prowadzi do urągających zdrowemu rozumowi inwestycji i kończy się nędzą.

Termin "liberalizm", od łacińskiego "liber", czyli "wolny", odnosił się początkowo do filozofii wolności. A liberalowie sprzeciwiali się naruszeniu przez rządy swobód jednostkowych. Do mniej więcej końca II wojny światowej. W ostatnich dekadach termin został zagarnięty, szczególnie w Ameryce Północnej, przez socjalizującą lewicę, aby oznaczać swe zaprzeczenie - interwencjonizm rządowy i socjalistyczny system ubezpieczeń społecznych. Współcześni liberalowie, jak twierdzi jeden z nich, były burmistrz Filadelfii i senator, Joseph S. Clark, Jr. "wierzą w



Quayle
NEWSWEEK

wykorzystywanie całej potęgi rządu na rzecz rozwoju społecznej, politycznej i ekonomicznej sprawiedliwości na poziomie miejskim, stanowym, narodowym i wreszcie międzynarodowym".

Mniejsza o jednostki, nawet te wpływowe. Bardziej niepokojące jest to, że ten nowy liberalizm jako idea fixe nienauczonych niczego przez najnowsza historię szermierzy sprawiedliwości społecznej przenika się z socjalistyczną doktryną centralizmu gospodarczego. A cały miazmat stał się przesłaniem większości północnoamerykańskich środków przekazu. Przesłaniem biorącym górę nad podstawową ich funkcją - rzetelnego informowania.

Najbardziej znane badania nastawień politycznych środków społecznego przekazu publikowane są w postaci raportów Lichtera i Rothmana. Wskazują one, że przedstawiciele dziennikarskiej elity w USA konsekwentnie głosują na demokratycznych kandydatów na prezydenta (ponad 80%), faworyzują przerywanie ciąży (90%), wspierają akcję afirmacyjną (80%) i wierzą, że to Stany Zjednoczone są przyczyną biedy w krajach Trzeciego Świata.

Sondaż 2073 dziennikarzy w 621 czasopiśmie amerykańskich przeprowadzony przez *Los Angeles Times* w 1985 roku demonstruje, że 55% dziennikarzy uważa się za "liberałów", a tylko 17% za konserwatystów. 84% opowiadało się za zamrożeniem broni nuklearnych (przed Gorbaczowem), a 80% przeciw zwiększeniu wydatków na obronę. W roku 1989, w badaniach *American Society of Newspaper Editors*, 62% dziennikarzy określiło siebie jako "demokratycznych lub liberalnych" lub "niezależnych, ale zbliżonych do demokratów"; 22% uznało się za republikańców.

Czy dziennikarze o wyżej opisanym nachyleniu politycznym mogą w pełni odzwierciedlać poglądy szerokiego społeczeństwa? Na naszym kontynencie dwukrotnie więcej dziennikarzy niż przedstawicieli społeczeństwa w ogólności ma poglądy i afiliacje "liberalne", a dwukrotnie mniej dziennikarzy niż reprezen-

tantów społeczeństwa faworyzujące cele konserwatywne. Gotowa recepta na rozblerzność między społeczeństwem a jego informacyjną służbą. I na tendencyjne przekazywanie wiadomości czy reportaży politycznych lub społecznych. Czasem zamierzenie, a czasem nie.

Efekt jest namacalny. Różny stan-

dard moralny dla Quayle'a i Clintona w środkach przekazu jest tylko czubeczką góry lodowej. O którą wcześniej czy później rozbić się musi nasz pozbawiony busoli Titanic. Znosi się przy tym, że bez orkiestry. A na pewno niezależnie od tego jak bardzo ostrożnie naszym społeczno-politycznym statkiem pojeżdżujemy.

PROGRESSIVE PRINTING & VIDEO PRODUCTION LTD.
 OPRACOWANIA GRAFICZNE • SKŁAD TEKSTÓW • PROJEKTY
 KOMPUTEROWE PRZYGOTOWANIE DO DRUKU
 DRUK OFFSETOWY

<input type="checkbox"/> bezkalkowe wieloczęściowe blankiety (faktury, bilanse, zlecenia zakupu)	<input type="checkbox"/> katalogi
<input type="checkbox"/> papier firmowy	<input type="checkbox"/> broszury
<input type="checkbox"/> koperty	<input type="checkbox"/> foldery reklamowe
<input type="checkbox"/> wizytówki od \$30	<input type="checkbox"/> ulotki
<input type="checkbox"/> sprawozdania	<input type="checkbox"/> termografia
<input type="checkbox"/> podręczniki i instrukcje	<input type="checkbox"/> pieczątki
	<input type="checkbox"/> laminowanie
	<input type="checkbox"/> nalepki samoprzylepne

BEZPŁATNE KONSULTACJE • PRZY KAŻDYM NASTĘPNYM ZAMÓWIENIU 5% ZNIŻKI • UŻYWAMY TAKŻE SURWÓWCÓW WYTRZYMAŁYCH • OGŁOSZENIE GRATIS W NASZYM KATALOGU KLIENTÓW • DOSTOSOWUJEMY SIĘ DO WASZYCH ŻYCZEŃ
 ph/fax (416) 503-9994 • 3230 Lakeshore Blvd. W., Etobicoke, Ont. M8L 1M1



Privatization in Poland
 Toronto Conference - May 21, 1992

Sponsored by: The Ministry of Privatization of Poland

Prywatyzacja w Polsce

W czwartek, 21 maja 1992r., w Hotelu Harbour Castle Westin, w Toronto, odbędzie się robocza konferencja poświęcona programowi prywatyzacji w Polsce. W konferencji weźmą udział najwyżsi urzędnicy Ministerstwa Przekształceń Własnościowych oraz przedstawiciele biznesu kanadyjskiego mający bezpośrednie doświadczenie w inwestowaniu w Polsce.

Program konferencji przewiduje następujące tematy:

- * Metody i rezultaty prywatyzacji,
- * Prywatyzacja poprzez szybka sprzedaż,
- * Joint-ventures,
- * Szczegóły programu "Masowej Prywatyzacji",
- * Szczegóły programu restrukturyzacji przemysłu,
- * Doświadczenia inwestorów kanadyjskich w procesie prywatyzacyjnym w Polsce.

Osoby zainteresowane udziałem w konferencji prosimy o przesłanie do 15 maja załączonego formularza rejestracyjnego wraz z opłatą.

Blizszych informacji udzieli Marek Dabrowski tel: 416-895-2131 lub fax: 416-895-9651.

**KOLONIE LETNIE
 DLA
 DZIECI POLSKICH**

W STE-MARGUERITE DU LAC MASSON

w terminie od 28 czerwca do 23 sierpnia br. w sercu Laurentidów, tylko 81 km od Montrealu.

Bogaty program sportowy i turystyczny. Wykwalifikowani i doświadczeni wychowawcy, ratownik.

Organizator:

mgr pedagogiki opiekuńczej **KRYSTYN PIĘTKA**
 TEL. (514) 735-5649

**MAJOWE PIKNIKI
 RADIA PIONIER**

AM790 AM530



place polonaise

24 maja - gra zespół "Relax"
 31 maja - gra zespół "Tamburyn"
 otwarcie bramy 10 rano
 zabawa 4:30 - 9 wieczorem
 dyskoteka 9:00 - 1 nad ranem



- Bar obficie zaopatrzone, gorące i zimne dania
 - konkursy dla dzieci i dorosłych
- Wstęp - \$5 od osoby; dzieci do lat 12 - bezpłatnie

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Place Polonaise
 w Grimsby,
 exit Q.E.W. at Casablanca Blvd.



Kalendarium

6 kwietnia: Na spotkaniu z oficerami sztabu generalnego minister obrony Jan Parys oskarża nie wymienionych z nazwiska polityków o „intruzi w armii”, zwłaszcza o oblecywanie oficerom awansów w zamian za poparcie. „Wojsko nie pomoże nikomu, kto chce obalić w Polsce demokrację” — mówi minister. Wystąpienie pokazuje telewizja.

7 kwietnia: Premier Jan Olszewski wysłał min. Parysa na urlop. „Nowy Świat” podaje informacje o rozmowie urzędników Belwederu — Jerzego Milewskiego i Mieczysława Wachowskiego z szefem Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. Tadeuszem Wileckim.

9 kwietnia: Min. Parys nie przychodzi na posiedzenie Sejmowej Komisji Obrony, która żąda od niego wyjaśnień. Premier powołuje komisję rządową do wyjaśnienia okoliczności wystąpienia ministra.

14 kwietnia: prezydent Lech Wałęsa proponuje stanowisko ministra obrony wiceministrowi Romualdowi Szeremietiewowi (formalnie ministra powołuje Sejm na wniosek premiera).

21 kwietnia: Raport komisji rządowej nie zostaje ogłoszony opinii publicznej, lecz przekazany prezydentowi.

25 kwietnia: Sejm powołuje na żądanie prezydenta, specjalną komisję do wyjaśnienia sprawy wystąpienia Parysa.

30 kwietnia: Szef URM Wojciech Włodarczyk zapowiada zakończenie urlopu Parysa.

1 maja: Występując na zebraniu komitetów obrony Parysa, minister krytykuje „prosyjskie lobby wśród polityków” — nie wymienia jednak nazwisk. Proponuje przekształcenie komitetów obrony Parysa w komitety obrony państwa. Premier przedłuża urlop Parysa.

13 maja: Po przesłuchaniu samego Parysa, szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, J. Milewskiego, a ostatniego dnia także M. Wachowskiego komisja sejmowa kończy prace. (poz)

KIBUC W GALILEI



Rzeka, w której chrzcili Jan jest wąska, zmacona od glinastego podłoża. W płytkim zakolu woda sięga po kolana. To ten sam Jordan, może koryto rzeki jest głębsze. Brzegi porastają chaszczce. Dolina rzeki jest zielona i żyzna. Ale jej duże odcinki są niedostępne. Szeroki pas nabrzeża ograda koleczasty drut. W połowie Jordanu granica.

Na tym pasie - aż biało od ptaków. Toczą się bocianie sejmy przed od-

lotem do Europy. Ptaszyska za nic mają przygraniczne napłęcia i bunkry. Jak pamięć sięga, zawsze tu były o tej porze.

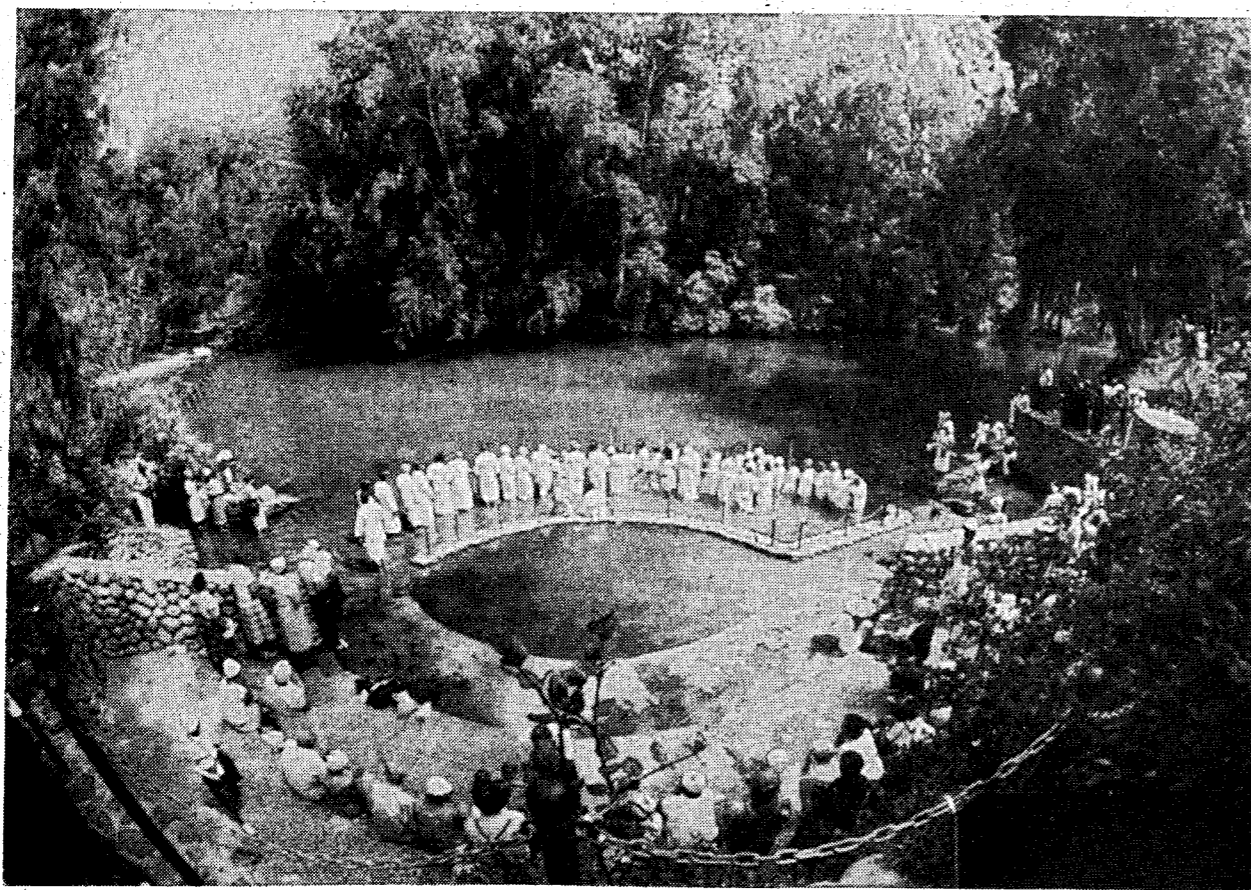
Wokół zielone pola i sady, w oddali łagodne wzgórza. Jesteśmy w Galilei - odwiecznym spichlerzu Bliskiego Wschodu.



Specyficznie Izraelskim pomys-

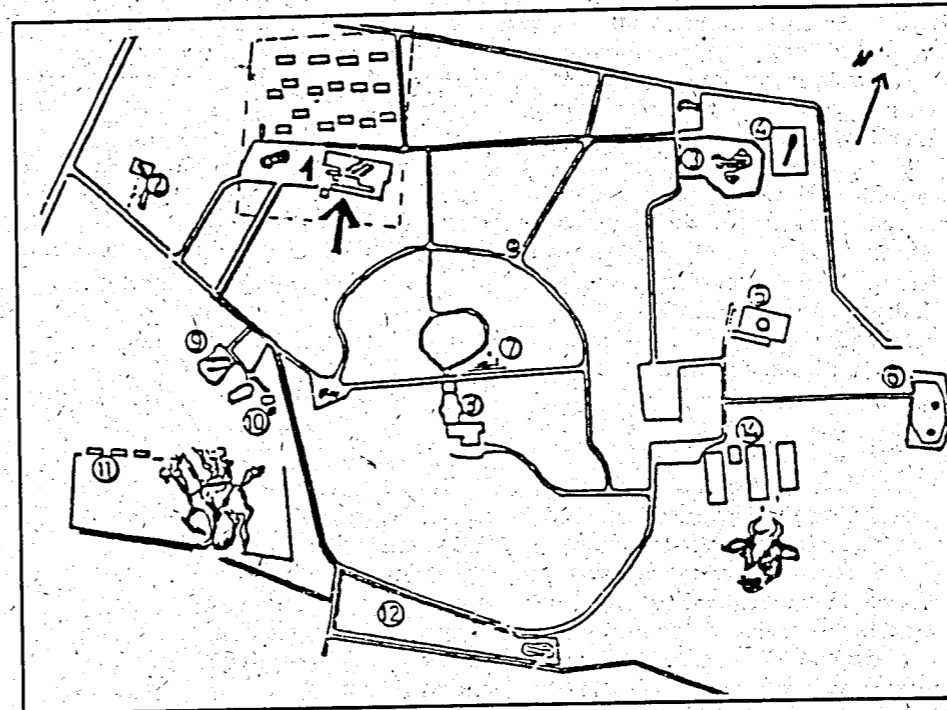
lem na gospodarowanie jest kibuc. Zobaczymy jeden z nich na własne oczy. Minęły już czasy, gdy turyści ciągnęli do kibuców wabieni urokiem wolnej miłości. Najbliższe pomysły kolektywizmu zanikły z czasem, ale kibuc pozostał nadal dwudziestowiecznym eksperymentem produkcyjnym i społecznym w wydumanej idylli komuny.

Nasz kibuc od frontu wygląda



Chrzest w Jordanie

AYELET HASHAHAR



Kibucowe gospodarstwo w przewodniku dla amerykańskiego turysty

- 1 Guesthouse (Hotel)
- 2 Hazor Museum
- 3 Swimming pool
- 4 Tennis courts
- 5 "Rav Kav" factory
- 6 Cemetery & Holocaust Memorial
- 7 Childrens' playground
- 8 Kibbutz' dining room
- 9 Theatre Hall
- 10 Synagogue
- 11 Horse farm
- 12 Nature reserve
- 14 Cow sheds

jak ośrodek wczasowy w PRL za gierkowskich czasów. Taki powiedzmy Złoty Róg. Recepcja, główny hall, poczekalnia, świetlica w wystroju brązowych paneli, roślin i kinkietów. Nawet meble są podobne. Ma się wrażenie obcowania z jedną materialną "socjalistyczną kulturą".

Duży emblemat skaczącej przez gwiazdy antylopy informuje, że jesteśmy w Ayelet Hashahar. Przed bramą stoi już kilka autokarów. Nocleg w czymś, co przypomina domki wczasowe. Posiłek w stolówce, która przeznaczona jest i dla mieszkańców i dla gości.

Z mapki wynika, że gospodarstwo ma muzeum, cmentarz, pomnik ofiar holocaustu, synagogę, salę odczytową, teatralną i wystawową, kort tenisowy, basen, park, miejsce zabaw dla dzieci, budynek żłobka i przedszkola, oraz źródło utrzymania tego wszystkiego - fabrykę wyrobów galanterijnych i drobnego montażu Ravkav, uprawy bawełny, stadninę koni, obory, pasieki i stawy rybne.

Ayelet jest jednym z najstarszych w Izraelu. Założyli go w 1915 roku imigranci ze wzburzonej rewolucji Rosji. W latach dwudziestych przyjeżdżali tu imigranci z Polski, w trzyczestym z Europy Zachodniej i z

krajów śródziemnomorskich. Dzisiaj mieszkają tu potomkowie Żydów z trzydziestu krajów. W Ayelet przechodzą kulturową kwarantannę uchodźcy z Sowietów. Zasiadziali wychowankowie kibuców nie mogą się nadziwić, że nowi przybysze nie czują powołania do kibucowej wspólnoty, a marzą o wyrwaniu się na swoje. Czy można się im dziwić? Kibuc jest jednak komuną. Z romantycznym i patriotycznym nimbem, ale jednak komuną i w filozofii i w realizacji.



Wieczorem w sali odczytowej prelekcja doktora filozofii, wychowanka Ayelet.



W pierwszych kibucach wszystko było wspólne. Bo we własności prywatnej upatrywano wszelkie zło. Jak w wojsku, kibucnik nie troszczył się o posiłek, pieniądze, bieliznę osobistą. Oto bowiem martwiły się w ramach podziału pracy specjalne służby. Każdemu według jego potrzeb. Potrzeby definiowano na poziomie elementarnym. By wszystkie siły

oddać kibucowi, sprawy i obowiązki domowe ograniczono do minimum.

W ostatnich latach wyraźnie zelżały restrykcje dotyczące osobistej własności kibucników. Laskawszym okiem spogląda się na pichcenie w domu, własną lodówkę i naczynia, ogródek kwiatowy, czy warzywnik. A jeszcze niedawno byłoby to występkiem przeciw społecznej własności.

Prawdziwy kibucnik jest produktem wychowawcy indoktrynacji od kolebki po grób. Wychowanie nowego człowieka jest obok produkcji i sprawiedliwego podziału dochodu najważniejsze. Kolektywiści w rodzaju naszego prelegenta nie wierzą w stałość ludzkiej natury, w jej skłonność do prywatnego życia. Prelegent mówi, że nie wierzy by ludzkiej natury nie udało się ukształtować dla społecznego pożytku. To, czego uczą w kibucu brzmi jak klasyka marksizmu.



Dzieci kibucników rodziły się w izbie porodowej. W parę dni po urodzeniu zabierano je do żłobka. O ich los troszczyła się nie matka, lecz przydzielona do kilkorga dzieci przedszkolanka. Matka mogła więc

od razu wrócić do pracy. Dzieci odwiedzały dom - mieszkają w łóbkach.

Dziś coraz częściej dzieci mieszkają z rodzicami. I znów ortodoksyjni kibucnicy widzą w tym rozkład wspólnoty. Coraz mniej ważna staje się kibucowa "rodzina", rośnie indywidualizm. W przedszkolu nadal uczy się dzieci pogardy dla bogactwa, wyższości społeczeństwa nad jednostką i obowiązku wzajemnej pomocy. Wszystko to w oparciu o etykę świecką. Religia nie jest przedmiotem nauczania. Był okres, kiedy uważano ją za opium dla ludu

Po 12 latach nauki, młodzi opuszczają społeczność, udają się na 2-3 lata do wojska. Po powrocie rada kibucu przydziela im pracę według zdolności i możliwości. Rada kieruje, w jej odczuciu, najlepszych na studia, do pracy naukowej, politycznej. Faktem jest, że duża liczba osób w elitach politycznych, wojskowych i związkowych wychowała się na kibucowym socjalizmie. A przecież zaledwie 3% Izraelczyków wybrało tam miejsce do życia.

Dorośli mają prawo odejść kiedy zechcą. Zwykle poza osobistym mieniem nie mogą zabrać niczego. W szczególnych przypadkach po długiej wysłudze lat dostają odprawę na zagospodarowanie.

Kibuc funkcjonuje więc jak kolchoz, czy PGR i według fundamentalnej zasady. Każdemu według jego potrzeb i pracy. Znalazły tu zastosowanie pomysły nauczyciela Lenina - Plechanowa, idealistów Kropotkina i Lunaczarskiego oraz żydowskich twórców i działaczy komunizmu Martowa, Róży Luksemburg, Zinowiewa i Kamieniewa.

W Palestynie budowano komunizm od podstaw. Nie udało się jednak stworzyć komunistycznego Izraela. W Rosji od góry po zdobyciu władzy. Komunizm kibuców objął 250 gospodarstw. Można się było z niego wyrwać w inny nieeksperymentalny świat. Eksperyment totalny w Rosji i Europie Wschodniej skazał na 50 lat wzięcia miliony ludzi. I nie było od niego ucieczki.

Nam, ze Wschodniej Europy trudno mieć do kolektywizmu sentyment. Po upadku komunizmu zmalała też

atrakcyjność turystyki kibucowej na Zachodzie. Choć wciąż dla młodego Żyda z Ameryki wakacje z utopią to najpiękniejsza przygoda. Kibuce nie wygrywają gospodarczej konkurencji z prywatnymi gospodarstwami. Zdaniem prelegenta, zapewniają wyższy standard życia producentowi. I psychiczny komfort i poczucie, że nie eksploatuje i nie jest eksploatowany. Bardzo to piękne, ale eksperyment izraelski trwa kosztem rosnącego deficytu i zadłużenia. Cóż, może się dzięki niemu jeszcze raz dowlemy, czym jest ludzka natura?

W kibucach usiłowano rozbít patriarchalną monogamiczną rodzinę, uwolnić kobiety od odwiecznych ról i obowiązków, ukształtować nowego człowieka, wolnego od tradycyjnych więzi i lęku przed grzechem.

Do dziś młodzi cieszą się w kibucu niczym nie kępowaną swobodą seksualną. Stają się małżeństwem, gdy zgłaszają się do Rady z podaniem o wspólne zamieszkanie. Wyprowadzka oznacza rozwód. Ale obecnie coraz

częściej związki dążą do formalizacji. I młodzi ludzie wybierają partnerów spoza "rodzinki". Mimo iż całe wychowanie nastawione jest na podporządkowanie instynktu interesom grupy. Wspólne zabawy, noclegi, kąpiele pod prysznicami, koedukacyjne sporty i obozy mają wytworzyć siostrzano-braterskie relacje. Wielu z tych pomysłów zaniedbano. A rodziny coraz mocniej odgradzają się od społeczności swoimi sprawami. Kibucowa moralność upada. Starsi chodzą do synagogi.

Młodzi ludzie, którzy wnoszą walizki nie czekają na napiwek. To nie licuje. Są dumni, że mogą pokazać ludziom z zagranicy swoje gospodarstwo. Jeździmy po obejściu, oglądamy te muzeum, fabrykę, stajnie i obory. Ale to zbyt przypomina wycieczkę po wzorcowym pegeerze, aby cieszyło oko. Ciekawe, czy tu w Izraelu komunom uda się przetrwać do następnego wieku? Czy wyjdą z mody?

NACZELNA

Nowi właściciele - wspianała obsługa
STEFANIA GAMBAL
HALINA GŁOWCKI
SESAME PASTRY

Posiadamy smaczne i tanie wyroby cukiernicze (m.in. pączki, wszelkiego rodzaju ciasteczka, mazurki, pierniki, serniki, drożdżówki, itp., jak również gołąbki, patyczki, naleśniki.

Wypekamy polski chleb na naturalnym zakwasie.

2783 Lakeshore Blvd. W.
Toronto, Ont. M8V 1H4
TEL. 259-0966

ARTEX INTERNATIONAL

PROUDLY PRESENTS

UNDER THE DISTINGUISHED PATRONAGE OF

Hon. ANDRZEJ SICINSKI

Minister of Culture of the Republic of Poland



The Stars of
the Ester Rachel Kaminska
JEWISH THEATRE
FROM WARSAW

THE JOYS OF YIDDISH

A MUSICAL NOSTALGIA

STARRING:

SZYMON SZURMIEJ
GOLDA TENCER
HENRYK RAJFER
ALINA SWIDOWSKA
and
JULIUSZ BERGER
with
TERESA WRONSKA
KLEZMER TRIO

5
PERFORMANCES
ONLY

AT THE
Leah Posluns Theatre
4588 BATHURST STREET

- SATURDAY, JUNE 13th, 1992, 9:00 P.M.
- SUNDAY, JUNE 14th, 1992, 2:30 & 8:00 P.M.
- TUESDAY, JUNE 16th, 1992, 8:00 P.M.
- WEDNESDAY, JUNE 17th, 1992, 8:00 P.M.

FOR TICKETS AND INFORMATION
CALL THE BOX OFFICE AT

630-6752

OR TICKETMASTER AT

870-8000



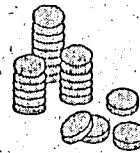
This program is sponsored by
PeKao TRADING CO (CANADA) LTD.

D. ROKOWSKI '92

JAAS

HALINA BARANOWSKA

M.A. A.I.I.C.

**INWESTYCJE Z ZYSKIEM
12% PLUS**

oraz

- Ubezpieczenia na życie
- Ubezpieczenia chorobowe
- Ubezpieczenia hipoteki
- Planowanie finansowe
- Planowanie emerytalne
- RRSP, RRIF, renty dożywotnie
- Plany edukacyjne

Aby jutro było lepsze zaplanujmy je już dziś!

Po dodatkowe informacje proszę dzwonić:

TEL. (416) 629-8322 lub (416) 740-7463

Fax (416) 629-4767

5160 Explorer Dr., Suite 22, Mississauga, Ont. L4W 4T7

KAWALER lat 39, 173/83.
Inżynier pracujący zawodo-
wo. Pozna panią do lat 34
najchętniej z wyższym lub
średnim wykształceniem.
Dzieci do lat 5 mile widziane.
Fotooferty na adres redak-
cji.

229-232

Bioenergoterapia
OGUSLAW
RZEPECKI
Radiestezja

(416) 633-4469

- Dowsing -

Therapeutic touch

HUMBERTVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.

TEL. (416) 531-4647 Fax: 531-2396

- ZAPROSZENIA
- WIZY
- WYMIANA PASZPORTÓW
- UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH
- BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

UBEZPIECZENIA NA:

DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE SKLEPY

HUMBERTVIEW TRAVEL

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.

TEL. (416) 588-0039 Fax: 531-2396

AUTHORIZED
DEALER

NR 231 • 21 - 27 MAJA 92

PIENIĄDZ ROBI PIENIĄDZ

TAŃCE HIPOTECZNE - czyli jak przyszczędzić na "MORTGAGE"?

TABELA 1

Pożyczka : \$150,000		Okres zamknięcia: 5 lat		
Procent : 9,5%		Częstotliwość : miesięcznie		
Amortyzacja : 25 lat		Wysokość raty : \$1,291,54		
Nr raty	Splata pożyczki	Zapłacone procenty	Rata	Niespłacona część pożyczki
1	126.88	1,164.66	1,291.54	149,873.12
2	127.87	1,163.67	1,291.54	149,745.25
3	128.86	1,162.68	1,291.54	149,616.39
4	129.86	1,161.68	1,291.54	149,486.53
5	130.87	1,160.67	1,291.54	149,355.66
6	131.88	1,159.66	1,291.54	149,223.78
7	132.91	1,158.63	1,291.54	149,090.87
8	133.94	1,157.60	1,291.54	148,956.93
9	134.98	1,156.56	1,291.54	148,821.95
10	136.03	1,155.51	1,291.54	148,685.92
...
51	186.79	1,104.75	1,291.54	142,097.65
52	188.24	1,103.30	1,291.54	141,909.41
53	189.70	1,101.84	1,291.54	141,719.71
54	191.17	1,100.37	1,291.54	141,528.54
55	192.66	1,098.88	1,291.54	141,335.88
56	194.15	1,097.39	1,291.54	141,141.73
57	195.66	1,095.88	1,291.54	140,946.07
58	197.18	1,094.36	1,291.54	140,748.89
59	198.71	1,092.83	1,291.54	140,550.18
60	200.25	1,091.29	1,291.54	140,349.93

TABELA 2

Pożyczka : \$150,000		Okres (term) : 5 lat		
Procent : 9,5%		Częstotliwość : tygodniowo		
Amortyzacja : 25 lat		Wysokość raty : \$296,35		
Nr raty	Splata pożyczki	Zapłacone procenty	Rata	Niespłacona część pożyczki
1	29.12	267.23	296.35	149,970.88
2	29.17	267.18	296.35	149,941.71
3	29.22	267.13	296.35	149,912.49
4	29.27	267.08	296.35	149,883.22
5	29.32	267.03	296.35	149,853.90
6	29.38	266.97	296.35	149,824.52
7	29.43	266.92	296.35	149,795.09
8	29.48	266.87	296.35	149,765.61
9	29.53	266.82	296.35	149,736.08
10	29.59	266.76	296.35	149,706.49
...
251	45.44	250.91	296.35	140,794.54
252	45.52	250.83	296.35	140,749.02
253	45.60	250.75	296.35	140,703.42
254	45.68	250.67	296.35	140,657.74
255	45.76	250.59	296.35	140,611.98
256	45.84	250.51	296.35	140,566.14
257	45.92	250.43	296.35	140,520.22
258	46.01	250.34	296.35	140,474.21
259	46.09	250.26	296.35	140,428.12
260	46.17	250.18	296.35	140,381.95

Nie ma prostej odpowiedzi na pytanie jaki "mortgage" jest najlepszy. W większości przypadków najbardziej odpowiednim mortgage wydaje się być 5-letni zamknięty. Przy niskim "downpayment" jest to często jedyny możliwy wybór (innych nie można ubezpieczyć).

"Mortgage" taki pozwala zagwarantować stałą miesięczną splatę na okres 5 lat. Fakt, że wysokość takiej splaty znamy i uważamy, że jesteśmy w stanie ją zaakceptować przynosi nam jakże potrzebny komfort psychiczny.

Powstaje pytanie jak taki 5-letni "mortgage" spłacać:
- miesięcznie (monthly)
- co dwa tygodnie (by-monthly)
- co tydzień (weekly)
- co tydzień 1/4 miesięcznej składki (month/4)
- co dwa tygodnie 1/2 miesięcznej składki (month/2).

Pamiętamy, że "mortgage" nie jest dobrą pożyczką, gdyż nie możemy procentów, które płacimy, odpisać od dochodów. Dlatego też spłacanie "mortgage" szybko jest dobrym wyborem. Przypominamy, że szybciej spłacany 9% "mortgage" przynosi tę samą korzyść co inwestowanie pieniędzy na 15%, jeżeli jesteśmy w 40-procentowej grupie podatkowej.

Popatrzmy na zestawienia obok (tabela 1 i 2) oraz na następnej stronie (tabela 3).

Pierwszym spostrzeżeniem jest fakt, że w każdym przypadku przevažająca część naszej raty pokrywa koszty pożyczki (procent). I tak z pierwszej miesięcznej raty w wysokości \$1,291,54 aż \$1,164,66 to procent, a tylko \$126,88 to splata pożyczonych pieniędzy.

Popatrzmy na wysokość niespłaconej części pożyczki po 60 miesiącach (5 latach), czyli w okresie, w

którym nasz "mortgage" będzie musiał być odnowiony.

Splata miesięczna - \$140,349.93
 Splata tygodniowa - \$140,381.95
 Splata tygodniowa (miesiąc/4) - \$131,616.08

W dłuższym jeszcze okresie 3 opcja przyniesie dziesiątki tysięcy zaoszczędzonych procentów. Poniższe zestawienie przedstawia tę ideę.

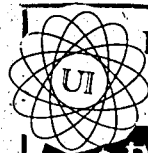
	Miesięcznie Tygodniowo Tyg. (miesiąc/4)
Splacona pożyczka	\$149,997.73 \$149,843.63 \$150,000.00
Zapłacony procent	\$237,464.26 \$236,300.37 \$168,933.21
Całkowity koszt	\$387,462.00 \$386,144.05 \$318,933.21

W lutym 1992 roku rząd federalny wprowadził nowy plan HBP, tzn. Home Buyers' Plan. Chociaż zasady tego planu są proste, to jego szczegóły zaskoczą niejednego czytelnika. Maksymalna suma, którą można wypłacić i nie zapłacić podatku pod warunkiem, że pieniądze te zwrócimy do naszego RRSP wynosi - \$20,000. Zwracanie nastąpić musi w przeciągu 15 lat. Już powyższa informacja pozwoli zaoszczędzić nam parę dolarów.

Jeżeli osoba posiada RRSP i wyciąga \$18,000 z przeznaczeniem na "downpayment", to potrzebny "mortgage" obniża się z \$150,000 do \$132,000. Miesięczna rata też będzie niższa i wynosić będzie \$1,136.56. Przyjmując dodatkowy koszt spłaty pożyczki z RRSP \$100 miesięcznie (chcemy \$18,000 oddać w ciągu 15 lat) całkowity koszt takiego rozwiązania będzie wynosił \$1,236.56 (\$1,136.56 + \$100) i pozwoli zaoszczędzić około \$50.00 miesięcznie (miesięczna rata przy \$150,000 jest \$1,291.54).

O szczegółach, na które należy bezwzględnie zwrócić uwagę korzystając z HBP - w następnym odcinku.

**RYSZARD BIERYŁO
MAREK KAWKA**



**RYSZARD BIERYŁO MAREK KAWKA
UNIVERSE FINANCIAL**

**• PODATKI • MUTUAL FUNDS • RRSP
• UBEZPIECZENIA • SCHOLARSHIPS**

- współpracujemy z wieloma instytucjami finansowymi;
- nieustannie poszukujemy wartościowych produktów i nowych strategii inwestycyjnych;
- tylko te, które spełniają nasze wysokie wymagania uznajemy za godne polecenia naszym Klientom.

**PROFESJONALNA PORADA NIE KOSZTUJE, A POMOŻE CI
ZAOSZCZĘDZIĆ TYSIĄCE !!!**

TEL. 891 - 7710 Fax 891 - 7711

Osoby posiadające licencję "Mutual Funds" lub "Life Insurance" oraz osoby z wykształceniem ekonomicznym, zainteresowane karierą doradcy finansowego, proszone są o osobisty lub telefoniczny kontakt.

Nasz adres: 150 Lakeshore Rd. West, Mississauga, Ont. L5H 3R2

Tel. 891-7710, Fax 891-7711

TABELA 3

Pożyczka : \$150,000 Okres (term) : 5 lat
 Procent : 9.5% Częstotliwość : tygodniowo
 Amortyzacja : 25 lat Wysokość raty : \$322.89
 (1/4 miesięcz. raty)

Nr raty	Splata pożyczki	Zapłacone procenty	Rata	Niespłacona część pożyczki
1	55.65	267.24	322.89	149,944.35
2	55.75	267.14	322.89	149,888.60
3	55.85	267.04	322.89	149,832.75
4	55.95	266.94	322.89	149,776.80
5	56.05	266.84	322.89	149,720.75
6	56.15	266.74	322.89	149,664.60
7	56.25	266.64	322.89	149,608.35
8	56.35	266.54	322.89	149,552.00
9	56.45	266.44	322.89	149,495.55
10	56.55	266.34	322.89	149,439.00
...
...
251	86.85	236.04	322.89	132,404.69
252	87.00	235.89	322.89	132,317.69
253	87.16	235.73	322.89	132,230.53
254	87.31	235.58	322.89	132,143.22
255	87.47	235.42	322.89	132,055.75
256	87.62	235.27	322.89	131,968.13
257	87.78	235.11	322.89	131,880.35
258	87.93	234.96	322.89	131,792.42
259	88.09	234.80	322.89	131,704.33
260	88.25	234.64	322.89	131,616.08

ANGIELSKI DLA AMBITNYCH

STRUCTURE AND WRITTEN EXPRESSION

I. W puste miejsca wstawcie IS lub ARE.

1. There — some coffee left for you.
2. My brother as well as his wife — going to visit us soon.
3. Here — your documents.
4. The blue one and the yellow one — mine.
5. Only a few — available.
6. There — no more possibilities to choose from.
7. Sunglasses — indispensable when you are driving.
8. Something — wrong with my computer.
9. Nobody — allowed to smoke here.
10. Each cat and dog — examined carefully.
11. Both the mother and her daughter — beautiful.
12. It — his eyes that draw people's attention.
13. Neither Pamela nor Tom — present today.
14. Neither Pamela nor her friends — here today.
15. The number of unemployed people in Ontario — enormous.
16. Half of the file — missing.
17. Measles — a contagious disease.
18. A number of employees — on strike.
19. Half of the data — false.
20. The team — going to change its emblem.
21. Those species — very rare.
22. The family — taking their bikes to the seaside.
23. Fifty dollars — a lot of money for a dress like this.
24. The fish — quite happy in their aquarium.
25. The most important criteria — presented in this brochure.
26. The Japanese — hardworking.

27. "Practice and Progress" — for intermediate students.
28. The phenomenon — described in detail on page 105.
29. Cacti — sometimes very beautiful.
30. Portuguese — a little similar to Spanish.

II. Wybierzcie prawidłową formę czasownika z dwu podanych możliwości:

1. Here — our bus. (come, comes)
2. The boss and his secretary — our computer. (use, uses)
3. Great majority — the second option. (prefer, prefers)
4. Statistics — her crazy. (drive, drives)
5. Everybody — made the same mistake. (have, has)
6. Each maid and butler — a room. (have, has)
7. Neither the director nor the vice-director — approved the proposal. (have, has)
8. Alumni — a newsletter every three months. (edit, edits)
9. Either you or your children — supposed to sign the papers. (were, was)

10. A number of students — dropped out. (have, has)
11. Five litres of gas usually — for sixty kilometers. (last, lasts)
12. "Canterbury Tales" — a wide range of characters. (present, presents)
13. The number of volunteers — unchanged. (remain, remains)
14. There — no vacant seats when we came in. (were, was)
15. Not only my sons but also my daughter — civil engineering. (study, studies)

Klucz

Cwiczenie I

- 1Is, 2Is, 3are, 4are, 5are, 6are, 7are, 8Is, 9Is, 10Is, 11are, 12Is, 13Is, 14are, 15Is, 16Is, 17Is, 18are, 19are, 20Is, 21are, 22are, 23Is, 24are, 25are, 26are, 27Is, 28Is, 29are, 30Is.

Cwiczenie II

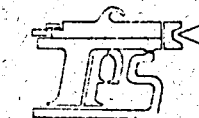
- 1 comes, 2 use, 3 prefer, 4 drives, 5 has, 6 has, 7 has, 8 edit, 9 were, 10 have, 11 lasts, 12 presents, 13 remains, 14 were, 15 studies

Opr.

DANUTA KUKULKA

THE PAINT SHOPPE SERVICES

TED BANFIELD



Zdejmowanie starej farby, malowanie łodzi, ciężarówek i urządzeń farbami i emaliami w znakomitym gatunku, specjalne zamówienia

6198 Netherhart Road, Unit 2
 Mississauga, Ontario L5T 2G7
 TEL.: (416) 670-5820 Fax: (416) 670-5821

dalszy ze str. 3.

kraju szło na eksport, dając nie mniej niż 1,6 miliarda dolarów. W wywiadzie udzielonym w listopadzie 1989 roku gazecie "Ha'aretz" przedstawiciel zjednoczenia przemysłu wojennego wyraził ogromny, "apokaliptyczny" niepokój: "Producenci i eksporterzy broni są przestraszeni tą tendencją. Scenariusz światowy jest apokaliptyczny. Większość konfliktów w świecie kończy się obecnie i nie ma znaku jakichś nowych na horyzoncie. Jesteśmy w obliczu groźby pokoju..."

Lecz pozostał jeden arabski lider, który nie groził pokojem. W 1988 roku Saddam Hussein osiągnął drobne zwycięstwo nad Iranem po ośmiu latach wojny, która pochłonęła milion istnień ludzkich. Ta wojna, niby nie przegrana, przyniosła frustrację jego poddanych. Nie zdemobilizował więc 750-tysięcznej armii, a jego wojownicze usposobienie podtrzymywali liczni hurtownicy sprzętu wojskowego zarówno ze Wschodu jak i z Zachodu oraz kanadyjski projektant Jerry Bull, autor "superdziała" o wątpliwej właściwie użyteczności strategicznej.

Megalomanie Saddama podtrzymywały różne zachodnie instytuty naukowo-technologiczne, za pomocą których inwestował w rakiety średniego zasięgu (zwiększył znacznie zasięg starych sowieckich "scudów"), broń chemiczną i wreszcie - rozpoczął program nuklearny. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że część swego potencjału Saddam rozwinął w dużym stopniu już w czasie wojny z Chomeinim przy równoczesnym wsparciu Moskwy, Waszyngtonu i Tel Awiwu. W Kongresie amerykańskim już w roku 1982 Stephen Solarz, czołowy przedstawiciel lobby proizraelskiego uzasadniał konieczność pomocy wojskowej dla Iraku: "Irak uznał potrzebę bezpieczeństwa Izraela". W osiem lat później Saddam tak tę "potrzebę bezpieczeństwa" rozumiał: "Spowodujemy, że ogień pochłonie połowę Izraela, jeżeli spróbuje on czegokolwiek przeciw Irakowi".

W Izraelu rozmyślano o wojnie z Irakiem na długo przed inwazją Husseina na Kuwejt. Przyznał to były szef wywiadu wojskowego Saguy w

rozmowie z autorami książki "Dangerous Liaison". Według źródeł z dowództwa armii izraelskiej, w przeciwieństwie do lotniczego rajdu na reaktor z lat 80-tych, tym razem miał to być atak lądowy - czyli po prostu wojna w całym tego słowa znaczeniu. Atak ten nie doszedł do skutku, gdyż Waszyngton groził wstrzymaniem pomocy. Wspólnie uznano, że coś trzeba z tym fantem - tzn. z Saddamem - zrobić. Irak ze swolm potencjałem militarnym i gospodarczym postrzegany był w kierownictwie Białego Domu jako "pozostałość zimnej wojny", jako realizator starej koncepcji sowieckiej, zakładającej jako jeden z głównych celów strategicznych Kremla - dojsie do Zatoki Perskiej i odcięcie Zachodu od najważniejszego w świecie regionu ropy naftowej. Gorbaczow nie był w stanie tej koncepcji kontynuować, czy chciał ją zatem realizować Hussein? Czy chciał wchłonąć Arabię Saudyjską? I wreszcie - czy Waszyngton podjął decyzję o wojnie dopiero po aneksji Kuwejtu? To pytania, na które nie ma jednoznacznej odpowiedzi, niemniej sporo światła może rzucić zachowanie głównych graczy

W PRZEDDZIEN ANEKSJI KUWEJTU

W Iraku udostępniono taśmę z nagraniem rozmowy Saddama Husseina z ambasadorem USA, panią April Glaspie, jaka odbyła się 25 lipca - na 8 dni przed aneksją Kuwejtu. Autentyczność tej rozmowy April Glaspie potwierdziła w rozmowie z członkami kongresowej komisji spraw zagranicznych. Pani Glaspie oświadczyła iraickiemu dyktatorowi, że Stany Zjednoczone chcą polepszenia stosunków z Irakiem i nie zajmują żadnego stanowiska w irackim sporze granicznym z Kuwejtem.

W trzy dni później dyrektor CIA William Webster informował George'a Busha, że Irak zamierza zaatakować Kuwejt, aby zająć sporne pole naftowe Rumaila oraz dwie wysepki przylegające do wybrzeża Iraku. Reakcja prezydenta była następu-

jąca: zatelefonował do Saddama i powiedział mu, że Stany Zjednoczone są zaniepokojone groźbą użycia siły przez Irak w stosunku do sąsiadów, dodając jednocześnie, że Waszyngton chce lepszych stosunków. Język dyplomatyczny ma często inne znaczenia niż język potoczny, gdy chodzi o użycie pewnych zwrotów. W tym przypadku wypowiedź Busha sugerowała pewien umiar w zachowaniu Waszyngtonu, a przynajmniej nie zapowiadała zdecydowanego sprzeciwu (np. w postaci sankcji gospodarczych, nie mówiąc już o wojnie).

31 lutego, na dwa dni przed aneksją Kuwejtu, asystent sekretarza stanu John Kelly stwierdził na posiedzeniu komitetu Kongresu, że Stany Zjednoczone nie mają "udziału w obronie Kuwejtu".

Podane powyżej trzy wydarzenia rzucają ważne światło, jednak mimo wszystko wnioski mogą być zbyt pochopne. Dlatego musimy przyjrzeć się kulisom operacji rozmieszczenia wojsk na terytorium Arabii Saudyjskiej, operacji noszącej - jak pamiętamy - nazwę

"PUSTYNNNA TARCZA"

Hussein zajął cały Kuwejt, a nie tylko sporne części terytorium. Moze to w jakimś stopniu tłumaczyć, że reakcja Białego Domu była zdecydowanie inna od zapowiadanej, czyli zmobilizowano ONZ do ustanowienia sankcji oraz wysłano do Arabii Saudyjskiej kilkuset tysięcy armię. Jednocześnie silna flota wojenna kilku państw obstawiała Zatokę Perską.

Dziwne jest, według zakulisowych już w tej chwili znanych, informacji, początkowe tłumaczenie, że rozmieszczenie wojsk ma na celu zapobieżenie atakowi Iraku na Arabię Saudyjską i ewentualnie parę małych emiratów. Sekretarz obrony Dick Cheney w następujący sposób poprosił króla saudyjskiego Fahda o pozwolenie na zamianę jego królestwa w bazę tworzonej koalicji: Cheney wręczył monarsze raporty wywiadu, mówiące o tym, że Arabii Saudyjskiej grozi inwazja czołgów iraickich. Wysokiego szczebla urzędnicy CIA w

rozmowie z autorami książki "Dangerous Liaison" zaprzeczyli, jakoby kiedykolwiek wywiad amerykański otrzymał dowody świadczące o przygotowywanym ataku iraickiego dyktatora na królestwo Fahda. Dowodził to po prostu manipulacji.

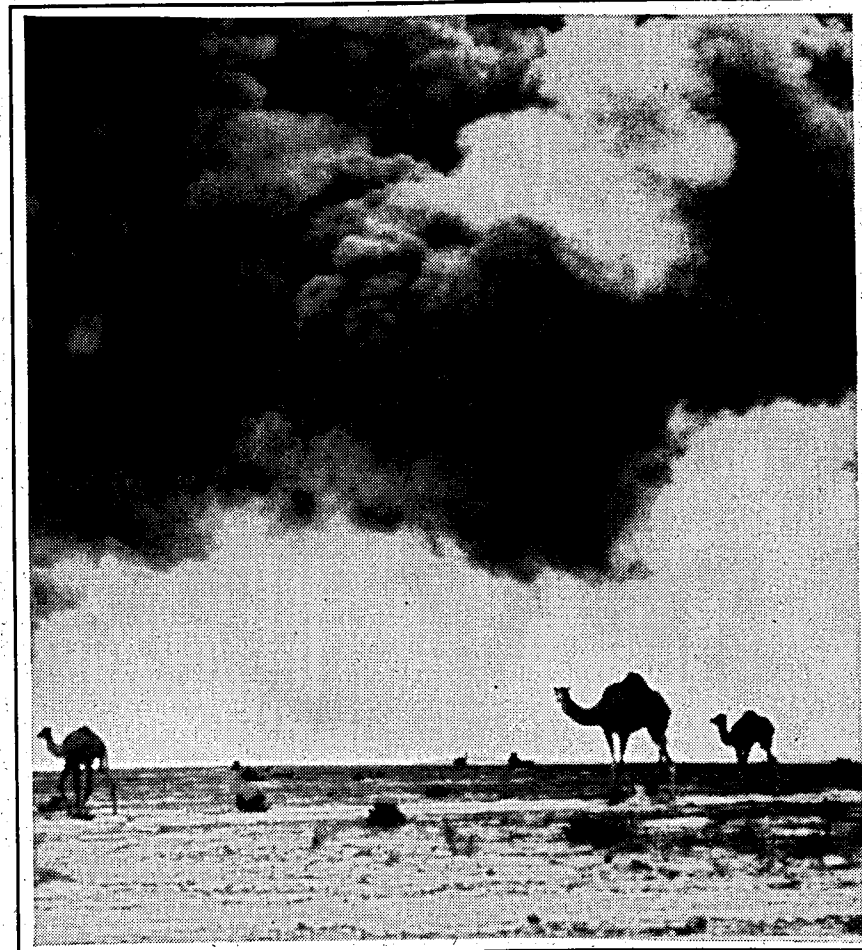
Reakcja w Izraelu była entuzjastyczna. Prezydent Herzog zaapelował nawet do Ameryki o użycie broni nuklearnej. Biały Dom nie zamierzał posunąć się do takiego punktu, jednak był zdecydowany do wojny. Urzędnicy Białego Domu na czwarty dzień po aneksji Kuwejtu otrzymali poufne okólniki, że "wojna jest nieunikniona". W Pentagonie natomiast przeważała satysfakcja, że budżet obronny nie ulegnie redukcji, na co zanosilo się jeszcze przed tygodniem.

Do tej pory dziwi kalkulacja Saddama, który wmanewrował się w sytuację najgorszą z możliwych - otrzymał przeciwko sobie koalicję mocarstw zachodnich, Izraela (wraz ze światową diasporą żydowską), wielkiego kapitału naftowego i większości państw arabskich. Do tego doszło co najmniej neutralne (jeśli nie nieprzychylnie) stanowisko gorbaczowskiej Moskwy. Brak jest wiadomości, czy konsultował swą decyzję z Kremliem i jaka była odpowiedź architekta pieriestrojki. Archiwa sowieckie być może niebawem wiele tu wyjaśnią. Ale - być może. Są już przykłady, że trudno wydobyć od KGB jakies konkretne fakty z ostatnich lat. Ale to tylko dygresja, więcej o tym przy innej okazji.

ROZDZWIĘKI

Dla Izraela zaistniała sytuacja była niezwykle wygodna, jednak nie mógł się on pogodzić ze swą pasywną rolą, podczas gdy posiadał sprawną armię lądową, bardzo dobre lotnictwo i - we własnym przekonaniu - znakomity wywiad. Musiał patrzeć, jak do koalicji z Ameryką wchodził nie tylko Egipt, ale - co gorsza - Syria, uznana do tamtego czasu w Tel Awiwie za wroga numer 2, po Iraku.

To utrzymanie absencji Izraela było dla Białego Domu sprawą niezwykle ważną i, jak zaraz zobaczy-



my, dało początek obecnym rozdźwiękom. Przynajmniej na podstawie materiału z dotychczasowych przecieków (to zastrzeżenie jest ciągle aktualne).

Jesienią 1990, w czasie wizyty w Waszyngtonie minister obrony Moshe Arens skarżył się doradcy ds. bezpieczeństwa państwa Brentowi Scowcroftowi, że Izrael nie otrzymuje aktualnych danych wywiadowczych o rozmieszczeniu baterii rakiet "Scud". Scowcroft zapytał, po co te dane. "Abyśmy mogli uderzyć prewencyjnie, jeśli by trzeba było" - wyjaśnił Arens. Doradca prezydenta odparł: "To właśnie dlatego nie dostaniecie tej informacji".

Nie jest jasne, czy Izraelczycy wiedzieli, na ile zdecydowany był George Bush w wyjściu poza wyzwolenie Kuwejtu, czyli eliminacji Iraku na cale lata jako bliskowschodniego półmocarstwa gospodarczego i militarnego. Wielokrotnie wyrażali oni swoje obawy, że Waszyngton może

prowadzić podwójną grę.

Pierwszą poważną irytację w departamencie stanu wywołała wizyta ambasadora Williama Browna u ministra spraw zagranicznych Levy'ego. Ten ostatni zapowiedział, że o ile Amerykanie "nie zrealizują wszystkich sobie postawionych celów" to Izrael "zadziała na własną rękę". W wyniku tej rozmowy amerykańska rada bezpieczeństwa zarządziła służbom wywiadowczym obserwację "możliwości nuklearnych" Izraela. Biały Dom był poważnie zaniepokojony, że Izrael może wkroczyć zbrojnie nawet z użyciem tychże "możliwości nuklearnych".

W parę dni później odbyła się w Białym Domu zasadnicza rozmowa między prezydentem Bushem i premierem Shamirem. Z tego spotkania Shamir wyszedł uśmiechnięty, gdyż upewnił się o determinacji prezydenta, który rzeczywiście chciał rozprawić się z Saddamem. Były ambasador izraelski Dinitz wyjawil autorom

wspominanej powyżej książki, że na tym spotkaniu postanowiono odłożyć na bliżej nieokreśloną przyszłość rozwiązanie różnicy zdań na temat budowy ostadli na zachodnim brzegu Jordanu. Bush dał słowo, że zaatakuje Saddama. Dinitz ujawnił jednak zarazem, że nie obyło się bez nerwowych kontrowersji co do izraelskiego odwetu za ewentualny atak "Scudami". Bush domagał się bezwzględnej wstrzeźliwości. Szamir zdecydowanie odmówił, na co prezydent zażądał operacyjnego planu odwetu. Szamir odpowiadał wymijająco, ale wreszcie zgodził się plan dostarczyć, gdy Bush zapewnił, że wszelkie inne różnice zdań odkłada na później. Te "wszelkie inne różnice" to głównie budowa osiedli - sprawa, która odżyła zaraz po zakończeniu wojny.

W ostatnich dniach przed wojną Izrael parokrotnie próbował udowodnić swoją przydatność w koalicji. Nalegał na korzystanie przynajmniej ze swojego wywiadu i jego ekspertyzy. Szef sztabu USAir Force powiedział, że po kilku sesjach obu wywiadów Amerykanie byli zdegustowani jakością tych ofert: "Ich wywiad satelitalny to żart, ich ekspertyza jest do niczego. Mają oni sygnalizację wywiadowczą, lecz nie zbliżonego do tego, co my posiadamy". Izraelski wywiad, do tamtej pory dość wysoko oceniany przez niektórych fachowców i mogący poszczycić się różnymi sukcesami, akurat w sprawach Iraku (czyli w sprawach dotyczących wroga numer jeden) wypadł zadziwiająco słabo. Zbliżającego się ataku irackiego na Kuwejt nie zasygnalizował ani wywiad cywilny (Mosad), ani wywiad wojskowy. W momencie wjazdu Gwardii Republikańskiej do stolicy Kuwejtu szef wywiadu wojskowego bawił się w najlepsze na swym własnym weselu, o niczym nie wiedząc.

Sporą szansą Izraela była ekspertyza w sprawie broni i sprzętu produkcji sowieckiej. Specjalizacja w tym zakresie była oczywista ze względu na stałą sytuację konfliktową z Syrią. Amerykanie i tę ofertę zignorowali, zwróciwszy się po ekspertyzę po prostu do samych producentów, czyli do Związku Sowieckiego. Z mos-

kiewskiego ministerstwa obrony otrzymali ponadto szczegółowy wykaz sprzętu sprzedanego Irakowi w ostatnich latach. Ponadto Polska i Czechosłowacja przystąpiły do koalicji, więc nie było problemów z ekspertyzą sprzętu sprzedanego Irakowi w Europie Wschodniej. Oto jak koniec zimnej wojny między supermocarstwami osłabił pozycję przetargową głównego sojusznika Ameryki na Bliskim Wschodzie, kładąc się od tej pory cieniem na przymierzu.

Jednym z najwymowniejszych przykładów nowej sytuacji światowej była obecność Syrii w amerykańskiej koalicji. To też była naturalna przyczyna rozdzwieku. W przeddzień wojny z Irakiem Bush zatelefonował do Szamira informując go m.in., że Syria weźmie aktywny udział w walce. Prezydent położył w tej rozmowie zdecydowany nacisk na to, co nazwał najwyższym priorytetem: obecność w koalicji arabskich członków. Szamir przyjął to z mieszanymi uczuciami. Bush zapowiedział, że gotów jest zapłacić sporą cenę za powstrzymanie się Izraela od wszelkiego odwetu (zapłacić - w sensie dosłownym), gdyż rozłam w koalicji oznacza konsekwen-

cje nie do przewidzenia. W celu ustalenia tej transakcji wysłał do Tel Awiwu z-cę sekretarza stanu Eagleburgera. Ten oglądając szkody spowodowane przez "Scudy" usłyszał cenę za pozostawienie wojny innym: 13 miliardów dolarów. 3 miliardy za "koszty związane z wojną", plus 10 dalszych na osiedlenie imigrantów z Rosji. Biały Dom odrzekł - O.K.

Te 10 miliardów miały się jednak okazać w przyszłości kością niezgody. Waszyngton od tamtej pory nie zmienił stanowiska, że osiedlanie "Rosjan" nie może się odbywać na terenach okupowanych.

Jednak nie jedyna to kość obecnej niezgody, jaka została rzucona już w czasie tej wojny. Rzucona - można w pewnym sensie powiedzieć - przez irackiego dyktatora, w postaci rakiety "Scud". Kiedy bowiem pomimo istnego polowania na "Scudy" na obszarze całego Iraku, nie przestały one spadać na Tel Awiw i Hajfę, przybył do Waszyngtonu zdenerwowany Moshe Arens, minister obrony. Było to 11. lutego, na 2 tygodnie przed zakończeniem wojny. Treść tej jego rozmowy z Bushem ujawnił Yehoshua Saguy, były szef wywiadu wojskowego. Zapowiedział zdespe-

LIST

KATYŃ

W niedzielę, dnia 26 kwietnia br. Polonia torontońska obchodziła uroczystość rocznicę mordu w Katyniu dokonanego przez Rosję sowiecką w 1940 r. na polskich żołnierzach w większości oficerach. Zastrzelono wówczas przeszło 15.000 oficerów, kwatermistrzów Armii Polskiej zmobilizowanych do Wojska Polskiego.

Strzelano do nich w tył głowy. W samym Katyniu znaleziono przeszło 4.500 ofiar. A gdzie inne obozy - jak Starobielsk, Ostaszków? Trzeba sobie uzmysłowić, że ci polscy żołnierze od szeregowego do generała - kwiat inteligencji polskiej, sędziowie i wysoce urzędnicy państwowi - nie ginęli zbiorowo, rozstrzeliwani z karabinów maszynowych, a ginęli POJEDYŃCZO zastrzeleni strzałem rewolwerowym w tył głowy, doprowadzani siłą przez zbirów rosyjskich - z góry do dołu przygotowanego. Widzieli swoich kolegów leżących już we wspólnym grobie - jeden rząd za drugim.

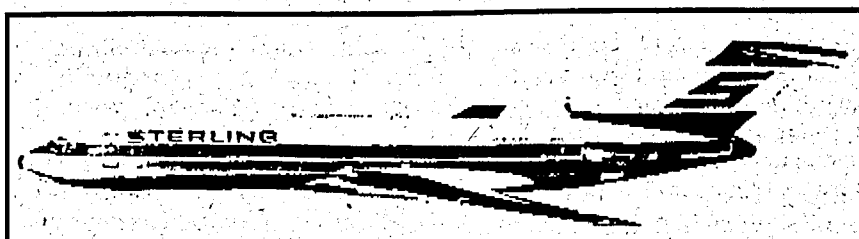
TEN MOMENT W OSTATNICH CHWILACH ŻYCIA MUSIAŁ BYĆ STRASZNY. Dla uczczenia ofiar tego niespotykanego w historii ludzkości morderstwa, Rada Polonii Wolnego Świata, uchwaliła dziesiątki lat temu, że na całym świecie, OSTATNIA NIEDZIELA KWIECZNIA CO ROKU MA BYĆ UROCZYŚCIE OBCHODZONA JAKO DZIEŃ KATYNIA. (Msze święte, składanie wieńców przed Pomnikami Katyńskimi, akademie).

Od wielu lat Polonia torontońska przestrzegająca tej uchwały i organizująca według swoich możliwości - uroczystości katyńskie.

NIESTETY. W tym 1992 roku, uroczystości katyńskie zostały zakłócone inną uroczystością pewnej niewielkiej i zaledwie 5 lat istniejącej organizacji. - Dlaczego wybrano właśnie datę 26 kwietnia? Jak jest tyle późniejszych dat do dyspozycji - trudno zgadnąć. Czyżby chodziło o to, by wykorzystać obecność w kościele Sztandarów Weterańskich, które nadają zawsze splendoru wszystkim uroczystościom - nie mówiąc już o tak zwanym bankiecie? Smutny to objaw!

Zadne usprawiedliwienia - takie czy inne - które może będą się ukazywać w prasie polonijnej - nie wytrzymają krytyki. Mój nadzieję, że więcej takich wypadków w Polonii torontońskiej - nie będzie.

ZBIGNIEW J. GIERA



DO POLSKI PRZEZ KOPENHAGĘ

WYSPRZEDAŻ

ODLOT 4 czerwca

WARSZAWA	\$699.00 + tax	powrót 01 lipca
	\$849.00 + tax	powrót 08 lub 15 lipca
ŚWINOUJŚCIE	\$639.00 + tax	powrót 29 czerwca lub 01 lipca
	\$689.00 + tax	powrót 08 lub 15 lipca

Osobom jadącym do ŚWINOUJŚCIA lub pragnącym pozostać dłużej w KOPENHADZE firma nasza oferuje bezpłatne, nielimitowane wejścia do TIVOLI GARDENS.

W naszym biurze można również nabyć bilety na inne linie lotnicze, wykupić wycieczki na słoneczne południe, wykupić ubezpieczenia dla nowo przybyłych lub na podróż lub zarezerwować hotel, samochód i sanatorium..

PO BLIŻSZE INFORMACJE PROSIMY TELEFONOWAĆ

Park Place Corporate Centre
15 Wertheim Court Suite 402
Richmond Hill, (Toronto)
Ontario, Canada L4B 3H7



Phone: (416) 882-5475
Fax: (416) 882-5472
Telex: 06964538



UNITY TRAVEL



Travel
Expressions Ltd.

POLSKA OBSŁUGA • KANADYJSKIE DOŚWIADCZENIE
Weston Plaza 235 Dixon Road, Toronto (przy Islington Ave.)

JEDYNE BIURO PODRÓŻY W PŁN. ETOBICOKE SŁUŻĄCE POLONII

- BEZKONKURENCYJNE BILETY DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
 - WAKACJE • WYCIECZKI
 - Wynajęcie samochodu w Paryżu na 5 tygodni \$550 (ubezpieczenie i tax wliczony)
 - Sanatoria w Polsce od \$25 za dzień pobytu
 - Paszporty • Wizy • Usługi notarialne
- dzwonić **241 - 4654** prosić Zbyszka

WIOSENNY KONCERT

muzyczno - poetycki

Pieśni i duety sławnych kompozytorów
(John Dowland, Thomas Morley, Robert Schuman,
Felix Mendelssohn-Bartholdy)

Poezja Adama Mickiewicza, Bolesława Lesmiana,
William Shakespeare'a

wykonawcy

GRUPA TRZECH:

Bożena Bałut, recytacja (po polsku i angielsku)
Elżbieta Lewandowska, akompaniament
Anna Olszyna, sopran
Mariusz Fundament, tenor

Zapraszamy w Czwartek, 21 Maja, 1992 o Godz 19:00

Biblioteka High Park Wstęp wolny

228 Roncesvalles Ave. Toronto Public Library
393-767

O ile sobie dobrze przypomnę, poznałem Go u Barbary i Roberta M., moich długoletnich znajomych, którzy przewodowali przez Afrykę do Kanady. To było w 91 roku. Po pierwszych miesiącach mojego pobytu w Toronto i już po pierwszej premierze ("Ostatecznie Polski Król"). Pilnie poszukiwałem kogoś, kto by potrafił i zechciał wejść we współpracę z nami, z Marią i ze mną, przy organizowaniu Jesiennego Balu Sztuki. Jakoś pod koniec maja, wracaliśmy z Maryszą Nowotarską po udanym spektaklu "Króla" i mnie, szaleńcowi, ten bal zakolatał do głowy. Zakolatał tak mocno, że myśl, aby go pilnie, z biglem i fajerem zorganizować, nie opuszczała mnie odtąd na chwilę. Tyle, że ja o czymś podobnym (ekskluzywny bal) pojęcie miałem na skalę Krakowa. Ale co innego Kraków, z jego cudowną atmosferą, "Płownicą", a co innego mało zapoznane środowisko Polaków w Toronto. Dlatego potrzebny był mi ktoś, kto zna tutejszą Polonię i sam jest przez tę Polonię bardzo dobrze znany. Oczywiście mówiąc "środowisko" mam na myśli ludzi, o których od początku naszej działalności w Toronto chodziło Marii i mnie. Wobec otwartych i chętnych wszystkim kulturowym działaniom, takich, którzy na hasło "coś niezwykłego się dzieje" zareagują spontanicznie. Chciałem, aby nasz BAL był niezwykły. Inny od innych. Jeśli są tu, w Toronto, uroczy, sympatyczni ludzie, to kto ich do nas, mało komu znanych, przyciągnie. Kto ich przekona do naszej inicjatywy? Wtedy z ust Barbary pierwszy raz padło nazwisko inżyniera Łabęckiego. Jest ich znajomym. Wiedzą, że w swoim czasie był współorganizatorem wytwornego balu inżynierów i lekarzy. Sprowadził nawet na tę okazję, i to raz pierwszy, Wojtkę Młynarskiego. Jego dom pełen zabawnych i ciekawych bibelotów, dzieł i dziełek sztuki, rzeźb, figurek i obrazów, gościł znane nazwiska polskiego teatru i estrady. Ludzie z osobą inżyniera Łabęckiego kojarzą pewien, wyższy poziom każdego artystycznego przedsięwzięcia. Prócz tego, kiedy nie jest zajęty kolejnymi "kobietami jego życia", dysponuje swoim wolnym czasem bez ograniczeń, więc

**W KREGU BLISKICH
ZNAJOMYCH
NASZEGO TEATRU**

**PAN
BOGDAN**

może by zadzwonić i spytać. Pewnie się zgodzi. Lub być wszędzie tam, gdzie coś interesującego się dzieje. Co ważne, jest przez ludzi lubiany, w różnych, znaczących domach mile widziany, słowem postać, na którego opinił zawsze można polegać.

Nic dziwnego, że po tak skomplementowanym wizerunku mojego ewentualnego "cicerone" po salonach torontońskiej Polonii i co dla mnie ważniejsze, ewentualnego współorganizatora "Balu Sztuki", pilnie dążyłem do spotkania. Zwłaszcza, że czas naglił. Bal miał być "Jesienny", a tu już lato w połowie drogi do jesieni. Należało się na kogoś pilnie zdecydować. Bo, że sami z Maryszą i jej mężem Jerzym, tego balu nie "uciągniemy", wiadomo było od początku. Przerazały nas zwłaszcza tajniki różnych, tutejszych przepisów; ceny, umowy, wybór miejsca na bal, którego wciąż jeszcze nie ustaliliśmy i nie potrafiliśmy podjąć decyzji, które miejsce odpowiadałoby najbardziej naszej "wizji". Kolejno odpadały różne, polskie punkty, w tym SPK i "Palas Royal", sympatyczna buda nad jeziorą, która akurat z wielu powodów mnie zachwyciła. Wymarzone miejsce na taki bal o jaki nam chodziło, coż skoro przepisy, zakazy, itd., położyły kres marzeniom. W kieszeni wciąż nosiłem na przedce, na

Jakimś skrawku papieru, zanotowany numer telefonu inżyniera Łabęckiego. Przyznam się - nie czyniłem z niego użytku, głównie w obawie, że zbyt pięknie nakreślony obraz "Bodzia" może w rzeczywistości okazać się zbyt przesadzony. A ja jak ognia boję się rozczarowań. To też, kiedy wreszcie zadzwoniłem i w słuchawce odezwał się ciepło i miękko brzmiący głos "Bodzia", jednym tchem plotłem mu do ucha o pomysły "Balu Sztuki", tu w Toronto, rzeczywiście stworzone. A już szczególnie jego samego komplementowałem nadmiernie - że, tyle o nim słyszałem, że tylko on, że z Marią bardzo na jego współpracę liczymy, że ufamy w jego duże doświadczenie, umiejętności organizacyjne, układy towarzyskie, koneksje i... takie tam, różne duby smalone jeszcze wypłatałem. Robię tak zawsze, gdy chcę sobie kogoś pozyskać, żeby potem urobił się przy mnie "po pachy". Więc i w tym wypadku, po lukrach i młodach zaproponowałem spotkanie, by sprawę omówić w szczegółach, podjąć decyzje co do miejsca, terminu i innych technicznych drobiazgów. Zjawił się pan Bogdan pięćdziesiąt minut spóźniony! Pomyślałem sobie, mam pecha. Nie znoszę bowiem niepunktualności. Dzisiaj wiem, że zdarza mu się to bardzo rzadko, zauważyłem, że najczęściej wtedy, gdy "podwozi" ze sobą panią Marię. Natomiast, kiedy jest sam, kiedy chodzi o spotkanie, nazwijmy to "robocze", więc dotyczące wspólnego działania, nie spóźnia się nigdy. Wtedy dźwigał dla gospodarzy jakiś praktyczny prezent (zawsze o tym pamięta, to Go koryzytnie odróżnia od wielu moich znajomych, których tu poznałem). Więc jak tylko im (gospodarzom) to, co przyniósł, wręczył, dawaj w drugą stronę, to znaczą - mnie komplementować; że był, że widział (chodziło mu o "Króla"), że to bardzo ciekawe, że potrzebne, mądre i różne tam trne takie, duszkiem wyrzucane uprzejmości mi prawili. Uznałem to za kurtuazyjny rewanż, za moje, przez telefon umizgi. Mówił i mówił o wszystkim, a o balu nic. To ja znowu - jak przez telefon - a było to już w drodze powrotnej z "przyjatką" do domu, wracaliśmy Jego autem - że, czy przemyślał moją propozycję,

czy się zgadza i czy, jeśli może, nam pomoże. Zgodził się. Choć - wiem to dzisiaj - wtedy nie był do końca przekonany do mojego pomysłu. Czegoś mu w tym wszystkim brakowało, może "wielkich nazwisk"? Coś tak jakby wątpli, że my, tu obecni aktorzy to trochę za mało. Za słaba przyzęta. Dzisiaj, po dłuższej z Nim znajomości wiem, że często wątpli. Waży możliwości, szuka optymalnie najkorzystniejszych rozwiązań. To chroni Go przed błędami, pomyłką, jak się wśród Polaków mówi, finansowym "umoczeniem pupy".

Dość, że wtedy, w tym aucie, decyzja zapadła; bal robimy wspólnie. Rzecz jasna, z miejsca pana "Bodzia" polubiłem. Jego "artystowskie" mieszkanie i... auto, którego marki nie pamiętam, a które tym się wyróżnia spośród miliona innych, że aby zamknąć w nim bardzo ciężkie drzwi, trzeba je najpierw porządnie rozbu-

jać, a potem silnie się zamachnąć, wtedy "zaskoczą". Reszta to już drobiazgi. Wiem o tym, gdyż często jestem przez pana Bogdana podwożony. Robi to zawsze chętnie, choć na rewanż nie może liczyć, bo wie przecież, że ja w Kanadzie nadal jestem pleszy. Tym wlećej, te uprzejme i czasem ofiarne gesty cenię sobie bardzo. Bezinteresowność to cecha aż nadto w panu Bogdanie widoczna, żeby o niej kogoś przekonywać.

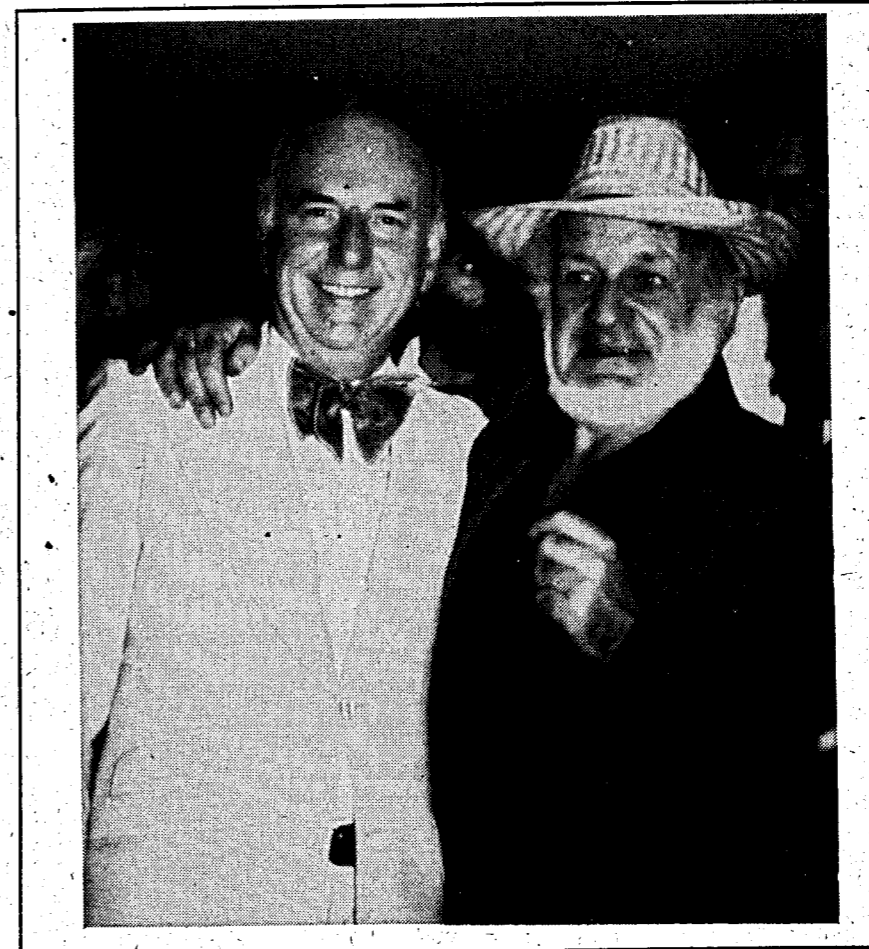
Dość, że to pan Bogdan wymyślił Old Mill. Poznał nas z licznymi sponsorami, podpowiedział, gdzie to i owo na korzystnych warunkach można nabyć, zakupić. Wskazał pewną "przyjazną" piwniczkę z winem, z której do dzisiaj często korzystamy. Do tego stopnia "zbałamucił" damską część personelu administracji Old Mill, że urzeczono Jego wdziękiem i... gestem panie urzędniczki "nasz bal" wyrwały sobie z rąk (konkurencja

plus profit). Z dwustu planowanych (bo takie przepisy) miejsc na sali "zrobił" trzysta pięćdziesiąt (wbrew przepisom) itd., itp. Czyż nie świadczy to o umiejętności liczenia? To jest moim przekleństwem. Zawsze fatalnie się "obliczam". Tylko dzięki panu Bogdanowi wyszliśmy z balu "na czysto", bez "dokładania do imprezy", co przy moim rozbuchaniu i pomysłach w pewnym momencie było całkiem realne (pomysły wszak kosztują!).

Toteż wstyd mi się palił, gdy uświadomiłem sobie w pewnym momencie, że ja, w ferworze, zabieganiu, opętanej gorączce animowania kolejnych "zdarzeń" balu, zupełnie o panu Bogdanie zapomniałem.

Dziękowałem wszystkim, tylko nie Jemu. Ktoś z licznych przyjaciół pana Bogdana zwrócił mi uwagę, że w naszych gazetowych podziękowaniach został pominięty, skomentował to w rozmowie ze mną (sprawcą uchybienia przecież!), w sobie właściwy sposób "mnie cieszy i bawi, że coś się dzieje, że coś można tu zdziałać. Bal nam się udał i to mi wystarcza za wszystko. Istotnie, za wszystko, bo dość, że nie wziął za ogrom pracy ani grosza, to jeszcze, zdaniem Jego znajomych, doczekał się niewdzięczności ze strony "Bułeczki".

Czy można mi się dziwić, że dzisiaj zabrałem się za pana Bogdana na serio i że z takim przejęciem tutaj o Nim prawię. Dotąd nigdy tego sobie nie powiedzieliśmy, ale obydwaj wiemy, że od czasu balu łączy nas coś więcej niż znajomość, bo o interesie przecież mowy tu być nie może! Obydwaj wyczuwamy - niech mi to wybaczysz, że mówię też w Jego imieniu - że jest między nami jakaś, ledwie uchwytna nit porozumienia, sympatii, może nawet przyjaźni. Taka duchowa wspólnota. Rozumiemy się doskonale. Pan Bogdan jest jednym z tych, których uwag, opinii, zdania słucham uważnie i zawsze bez oporu. Może dlatego, że odwrotnie niż inni, niczego ze swoich pomysłów nie narzuca. Też żadnej mojej propozycji nie kwestionuje. Poddaje ją tylko bardzo delikatnie w wątpliwość, odsłania nowy obszar spojrzenia na daną sprawę i jak to zwykle u niego, przedstawia swój punkt widzenia.



Inż. Bogdan Łabęcki z Plotrem Skrzyneckim po występie "Płownicy" w Toronto, w 1986 r. Foto: Barbara Raczyńska

Wcale nie kategorycznie, a tylko z tym swoim cudownym pytaniem: "nie sądzi pan?". Nie ma w nim destrukcji. Jest pozytywistą. Konstruuje warlant najlepszy z możliwych i nigdy nie jest pewien czy to rozwiązanie jest najlepsze. Dzisiaj wiem tyle, że ile razy uznałem Jego rację w "konstruktywnym" sporze o istotę naszych działań, tyle razy wychodziłem na tym dobrze.

Nic więc dziwnego, że oboje z panią Marią poprosiliśmy pana Bogdana, by wziął udział w naszych zmaganiach o kształt zawodowego teatru w Toronto.

Przystał na to z ochotą. Skoro wszedł do Zarządu Teatru Polonia - Scena Format, innego wyjścia nie ma. Ale ja myślę, że pan Bogdan tego pragnął. On to lubi. Lubi być wszędzie tam, gdzie ludziom chodzi o coś więcej niż tylko o zabezpieczenie jakiejś takiej egzystencji na tym, wcale nie najlaskawszym, kawałku ziemi. Przecież człowiek realizuje swoje życie w wale, różnych wymiarach. Pan Bogdan chyba zawsze, instynktownie, zmierzał do samorealizacji w wymiarze, który ja od blisko trzydziestu lat uważam niemal za kanon swojego postępowania. Tyle, że ja to robię, bo tak mam zawód i tak pokochałem, a On czynił to z wewnętrznej potrzeby. I w tym cała jego nade mną przewaga. A że jest wrażliwy na piękno (w tym na piękne kobiety), że lubi ludzi, że jest im życzliwy, urasta w moich oczach do miłośnika przyjaciela pogodnego, rozumnego światła. Tak myślę; Pan Bogdan był naszym (teatru) przyjacielem na długo przed naszym spotkaniem, tylko, że my o tym nie mieliśmy zielonego pojęcia. Tym większa nasza radość, że do tego spotkania doszło. Dzisiaj możemy być pewni, że w osobie, dla trnnych "Bodzia", dla mnie stale i niezmiennie, Pana Bogdana, mamy wypróbowanego przyjaciela.

JERZY KOPCZEWSKI
- BULECZKA



Z Urszulą Dudziak na balu sztuki w Old Mill, 1991 Toronto.

Foto: Barbara Kozerawska

FEDERACJA POLEK W KANADZIE, Ogniwo Nr 1
uprzejmie zaprasza na

W I E C Z Ó R

poświęcony pamięci
FELIKSA KONARSKIEGO, "REF-RENA"

poety, kompozytora, aktora, autora pieśni
"Czerwone maki na Monte Cassino"

p.t.

"ŻYŁ, BY RADOWAĆ INNYCH..."

Udział biorą:

Jasia Jasińska, Elżbieta Strzałkowska, Barbara Ankowicz,
Delfina Bielska, Krzysztof Jaworski

NIEDZIELA, 24 MAJA 1992, godz. 15.00

Dom S.P.K., 206 Beverley Str., Toronto

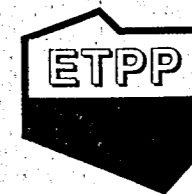
Wstęp \$10.00. - Dochód na pomoc Polakom na Wschodzie

rowany, że zdaniem Izraela Amerykanie sobie nie radzą i wobec tego jego armia przeprowadzi szturm na zachodnią część Iraku, skąd najprawdopodobniej pochodzą rakiety Saddama. Miał też ze sobą gotowy "plan operacyjny". Oświadczenie Arensa wypadło w dodatku w momencie, gdy na ekranie telewizyjnym ukazał się kolejny "Scud", wybuchający o jedną przecznicę od domu ministra na przedmieściu Tel Awiwu. Ta telewizyjna relacja wzmogła dodatkowo dramatyzm dyskusji. Bush zapanował nad sytuacją powtarzając stanowcze żądania, by Izrael mimo wszystko trzymał się na boku. W międzyczasie eksperci wojskowi Białego Domu odrzucili plan operacyjny przedstawiony przez Arensa. Kiedy jednak dalej upierał się on przy swoim, Bush zarządził rozmieszczenie dodatkowego lotniskowca na Morzu Śródziemnym oraz natychmiastowe przekazanie Izraelowi sporych ilości pocisków "Patriot". To ostatnie miało w niedalekiej przyszłości stać się kolejną kością niezgody, gdy CIA otrzymała doniesienia o sprzedaży "Patriotów" do Chin komunistycznych.

Nie jest jasne, jaka miałaby być nowa rola dla bliskowschodniego sojusznika Ameryki w koncepcji "nowego porządku światowego" realizowanej przez Busha. Jedno jest pewne - w nowych układach światowych Izrael musi znaleźć sobie całkiem inne miejsce. Sojusz z Ameryką w dotychczasowej formie stał się nagle anachroniczny. Jest to główna przyczyna rozdzwieków, jakie zaczęły się w czasie wojny z Irakiem, a następnie uległy znacznemu pogłębieniu.

Bibliografia

- 1) Andrew i Leslie Cockburn, "Dangerous Liaison", Toronto 1991.
- 2) "Cztery do 24 godzin", artykuł w izraelskim "Ha'aretz", 18.I.1991.
- 3) Laurie Mylroie, "Saddam Hussein and the Crisis in the Gulf", New York Times Books, 1990.
- 4) "New York Times", seria artykułów, 16.II.1991 i w dniach następnym.
- 5) "Best Way To Hurt Saddam", Los Angeles Times, 16.IX.1990.
- 6) "Aviation Week & Space Technology" - wydania z I, II i III, 1991.



TEACHING ENGLISH IN POLAND

IF YOU HAVE TEFL/TESL TRAINING
AND EXPERIENCE,

we have teaching positions
for you

- SHORT TERM OR LONG TERM ASSIGNMENTS /FROM 3 MONTHS TO 1 YEAR/
- MONTHLY ALLOWANCE
- FREE ACCOMMODATION
- MEDICAL INSURANCE
- VOLUNTEERS PAY THEIR OWN AIR FARES.

For details and application forms, contact:

Canadian Polish Congress - Toronto District
Education and Training Programs for Poland Committee

425 Adelaide St. W. 5th Floor,
Toronto, Ontario, M5V 3C1
Tel. /416/ 392-0503
Fax /416/ 392-1085

- This program is financially supported by the Task Force on Eastern & Central Europe, External Affairs, Ottawa

Horoskop tygodnia

21 - 27 maja

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Dlaczego podejmujesz przedsięwzięcie z góry skazane na niepowodzenie? Z uporem brniesz pod prąd i nie przyznajesz się do błędów, a nawet podziwiasz własny upór. Rozwiązanie problemów odkładasz z dnia na dzień. W połowie tygodnia konieczność rozstrzygnięć postawia Cię w sprawach rodzinnych. Bierz pod uwagę Bliźnięta, a unikaj Koziorożca. Dzień ważny - niedziela, liczba - 6.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja
Początek tygodnia pod znakiem przygotowań do bardzo ważnego spotkania (natury prywatnej lub służbowej). Nowo poznana osoba pochłonie Twoją uwagę. Zauroczony będziesz jej wdziękiem i temperamentem. Ruszy z martwego punktu sprawa o wielkim ciężarze gatunkowym. Ważny znak - Waga, unikaj Lwa. Dzień miły - czwartek, liczba - 5.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca
Refleksyjne nastroje. Wiele interesujących i głębokich przemyśleń. Kiełkuje ziarno optymizmu? A wszystko chyba z powodu zakochania... Mniej odporni gubią racje rozumu i poczucie odpowiedzialności. Uwaga: rozlęknienie może przysporzyć wielu kłopotów! Sprzyja Ci Byk, czego nie można powiedzieć o przedstawicielu płci przeciwnej spod znaku Ryb. Dzień miły - sobota, liczba - 8.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Powodzenie. Zewsząd wyrązy uznania i komplementy. Już na początku tygodnia ważne spotkanie, na którym zapadną istotne, nie tylko dla Twoich losów, decyzje. Trudno wykluczyć pozytywne, stymulujące niepokoje serca na tle zaborczej miłości. W pracy również wysoka temperatura. Nie zawiedziesz się na Strzelcu. Unikaj Raka. Dzień ważny - środa, liczba szczęśliwa - 4.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
Udany tydzień. Niektóre sprawy ułożą się nawet niespodziewanie pomyślnie. Przede wszystkim duże ożywienie w sercu. Pewna przelotna znajomość nabierze nagle całkiem innego, nieprzeczuwanego wymiaru. W pracy ruch. Zwłaszcza Lwy interesu mają przed sobą ciężki, ale pożyteczny tydzień. Stawiaj na Barana, ale unikaj Bliźniąt. Dzień miły - wtorek, liczba szczęśliwa - 5.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września
Nowe emocjonujące doświadczenia. Sympatyczny wypad we dwoje. Fascynuje Cię towarzystwo osoby obdarzonej nie spotykanym wdziękiem. Zazdrość w oczach kolegów? W pracy mimowolnie sprawisz komuś przykrość. W najbliższych planach bierz pod uwagę Wodnika, ale Ryb unikaj. Dzień ważny - poniedziałek, liczba szczęśliwa 3.

WAGA: 23 września - 23 października
Różnie się będzie wiodło Wągom w tym tygodniu. Początkowo dezorientacja i zagubienie. Niecierpliwość złym doradcą. Dodatkowe punkty dla odpornych psychicznie, elokwentnych i dobrze zorganizowanych. Pamiętaj o tym, aby pielęgnować dobre kontakty z przełożonymi. Znaki przychylnie - Panna i Ryby. Kontrowersyjny jest Baran. Dzień miły - środa, liczba - 7.

SKORPION: 24 paździer. - 22 listopada
Zamieszanie. A w gruncie rzeczy nie ma większych powodów do zmartwień. Dlaczego kłopoty codzienności rzutują na Twój nastrój? Zanadto przejmujesz się drobiazgami, a na rozwiązanie spraw o znaczeniu pierwszorzędym nie starcza Ci sił. Zapomnij o Pannie, ale liczą się Ryby. Dzień ważny - czwartek, liczba - 5.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
Konsolidacja wartościowego związku starej daty. W pracy dobre prognozy. Trzeba będzie stawić czoła wielu przeciwnościom losu, ale właśnie w wyniku brawurowej akcji ratunkowej zwrócisz na siebie uwagę znaczących osób. Serdeczny znak - Baran. A Waga będzie się chciała odegrać za spotkanie kiedyś przykrości. Dzień miły - środa, liczba - 7.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Barwne przeżycia. Romantyczne klimaty serca. Tajemnicze zwierzenia. Wielkie emocje i wielka nadzieja. Wracą wiara we własne możliwości. Również w pracy nie zaznasz nudy. Włączając decyzje wpłyną na rozwój wydarzeń nie tylko tego tygodnia. Jeśli się należycie i metodycznie zorganizujesz, będziesz w stanie przenosić góry. Nie zawiedziesz się na Koziorożcu, ale Raka unikaj. Dzień miły sobota, liczba - 6.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
Niejeden Wodnik przystąpi do niezbyt czystej rozgrywki wprowadzając w błąd swego partnera. Wyrzuty sumienia? A na dodatek trzeba będzie na jakiś czas odłożyć realizację prywatnych planów. W pracy zamieszanie, narastają zaległości, a Ty podejmujesz następne zobowiązania! Myślisz poważnie o Koziorożcu? Słusznie! Ale unikaj Raka! Dzień ważny - środa, cyfra szczęśliwa - 8.

RYBY: 19 lutego - 20 marca
W życiu osobistym nie zabraknie rozczarowań, a szczęście było tak blisko... Nie warto jednak wyolbrzymiać niepowodzeń, ani rozdzierać szat, ponieważ los szykuje sporo miłych niespodzianek. W pracy wartki nurt wydarzeń. Nareszcie możesz chwycić pomyślny wiatr w swoje żagle. Pod koniec tygodnia sympatyczne spotkanie w interesach. Ważny znak - Strzelec, z Wagą lepiej nie zaczynać. Dzień miły - poniedziałek, liczba - 2.

IMIGRACJA

Pytanie: Moja teczka imigracyjna była w Albercie. Teraz przeprowadziłem się do Peterborough, Ont. i proszę, żeby tu sprowadzono moje papiery. Biuro imigracyjne policzyło mi za to \$50.00. Dwa miesiące temu mój kolega, też z Alberty, miał podobną sytuację. On nic nie płacił.

Odpowiedź: Od 1 kwietnia weszły w życie nowe regulaminy co do opłat za różne sprawy. Kolega nie płacił, bo było to przed zmianą.

Pytanie: Dostałem nakaz wyjazdu z Kanady, tzw. "Exclusion Order". Nie wyjechałem. Teraz ożeniłem się. Czy mogę zostać w Kanadzie? Co Pani mi radzi?

Odpowiedź: Musi pan się zmobilizować i w końcu zgłosić się do biura imigracyjnego. Przypuszczam, że jest pan zagrożony aresztem. Przy odpowiednim wytłumaczeniu się, są szanse na to, że pan dostanie pozwolenie na pozostanie. Niestety nikt nie jest w stanie panu to zagwarantować.

Pytanie: Mam dwie córki, które chciałam sponsorować do Kanady. Złożyłam podanie - ale jedna zdecydowała nie emigrować. Ambasada zmusza ją do przyjechania, bo inaczej nie da wizy tamtej córce. Co mogę zrobić?

Odpowiedź: Musi pani na piśmie wycofać sponsorstwo córki, która nie chce przyjechać. Ambasada ma jednak prawo żądać, by druga córka spełniła wymagania emigracyjne (w zależności od jej wieku).

Pytanie: Złożyłam podanie, aby sponsorować rodziców do Kanady na pobyt stały. Ojciec został odrzucony na badaniach lekarskich. Ambasada powiedziała, że mamie nie dadzą wizy na stałe, gdyż ojcu jej dać nie mogą. Mogą natomiast obu rodzicom wystawić "Minister's Permit". Moja koleżanka miała podobną sytuację. Z nią tak nie postąpił.

Odpowiedź: Tak nie powinno być. Radzę pani złożyć zażalenie wpięrw do biura imigracyjnego lub do ambasady. Jeśli to nie pomoże, radzę zgłosić się do swojego posła do parlamentu.

HANIA SOKOLSKA
766-4779/345-9012

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykarcanie plwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212

Dr. JOLANTA JASTRZEBSKA

LEKARZ OGÓLNY

• Choroby skóry
• Choroby dzieci

Przyjmuje w poniedziałki i czwartki w g. 10 - 18, wtorki, środy, piątki w g. 10 - 20, w soboty w g. 9 - 13 (Pierwsza i trzecia sobota miesiąca gabinet nieczynny)

TEL. 588 7878
2333 Dundas St. W. 404

If You're

ambitious, trustworthy and would like to earn TOP PAY salary in the comfort of Your own home, don't delay. Send today for free information package.

Please enclose \$2.00 for postal services+stamp. Limited time offer. HOMEWORKERS DIRECT MARKETING P.O. Box 97005 Toronto, Ont. M6R 3B3

ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN

PONTIAC, BUICK, CADILLAC & GMC TRUCKS

SALES & LEASING
NISKIE OPROCENTOWANIE
lub RABAT



ARNOLD PENK przedstawiciel firmy General Motors istniejącej od 1922 roku, oferuje Państwu szeroki wybór nowych i używanych samochodów.

- Pełna gwarancja fabryczna na samochody GM
- Bezplatna gwarancja antykorozyjna na okres sześciu lat.

- ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży samochodów i finansowaniu pożyczek od dwudziestu lat.
- Jest jednym z najlepszych w tej dziedzinie na terenie Kanady.
- Znany również jako społecznik, pomaga swoim Klientom w trudnych sytuacjach.
- Załatwia sprzedaż, pożyczkę oraz oferuje pomoc w znalezieniu ubezpieczenia.
- Osobista opieka ARNOLDA PENKA przez cały okres posiadania auta.
- PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna.

PAMIĘTAJ! ZAKUP SAMOCHODU JEST POWAŻNĄ TRANSAKCJĄ,
TRZEBA WIEDZIEĆ KOMU MOŻNA ZAUFAĆ.
DOŚWIADCZENIE, WIEDZA I UCZCIWOŚĆ JEST PODSTAWĄ
BIZNESU ARNOLDA PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 771-0688, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Zbigniew Obrębski

Artysta-fotograf.

Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne

tel (416) 694-3792

PolBiz
BUSINESS WITH POLAND NEWSLETTER

IMPORT • EXPORT • INWESTYCJE W POLSCE
Najnowsze polskie przepisy prawa •
polska ekonomia • opinie • reklamy • biuletyn
cyfry • daty • opłaty • ceny

Interesujesz się biznesem w Polsce ?

Wydajemy PolBiz miesięczny magazyn
niezbędny dla każdego
zainteresowanego tym tematem.

Numer z zeszłego miesiąca wysyłamy bezpłatnie

Bieżące numery dostępne są przez prenumeratę lub bezpośrednio w:

TORONTO		Quality Sausage (Roncesvalles) tel. 533-7054
Master Printing Inc.	tel. 761-9659	MISSISSAUGA
Głos Polski	tel. 533-9460	Mazowsze Meats & Deli tel. 897-9647
Roncesvalles Bakery	tel. 535-7143	Krakow Delicatessen tel. 897-0695
Polimex	tel. 537-7914	SCARBOROUGH
Gazeta	tel. 531-3230	Polka Delicatessen tel. 289-0379

W celu zamówienia prenumeraty lub darmowego numeru napisz lub zadzwoń do redakcji

MASTER PRINTING INC. 2965 Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1Z2
Tel. (416) 761-9659 Fax (416) 761-1933

TLUMACZENIA Z 9 JĘZYKÓW

Habdanek
communications

Maciej Syrokomla

255-5691
Fax 251-8236

2559 Lakeshore Blvd. W. ste. 40

STUDIO
ANKA
Anka Czudec
photographer

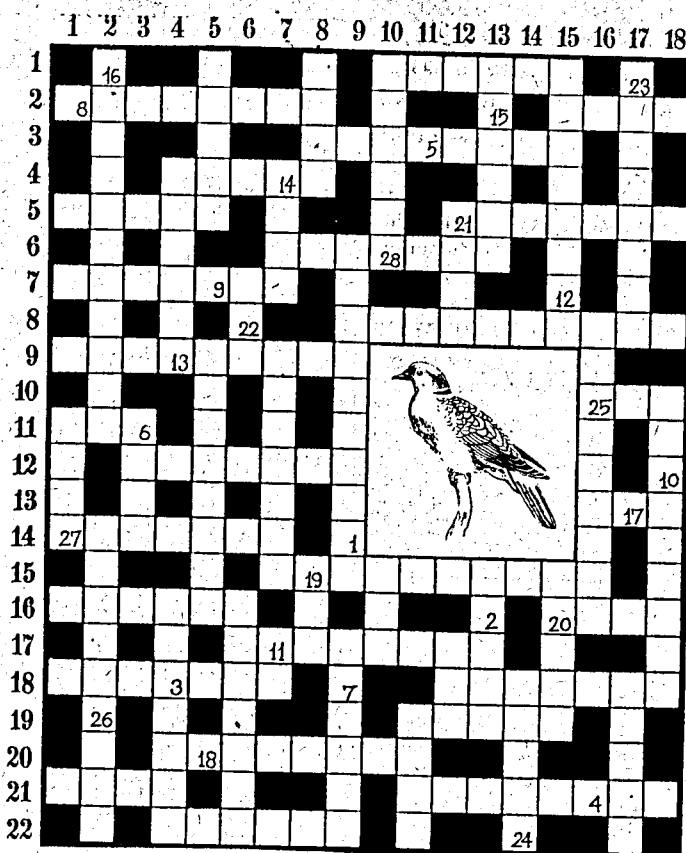
2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

POZIOMO: 1 — republika związkowa w Ameryce Płn. (zamieszkała głównie przez Metysów i Indian) • 2 — zielone ogrodzenie • długi przewód stosowany najczęściej do transportu cieczy lub gazu • 3 — „raj, ziemia obiecana” • 4 — surowa dyscyplina, karność • 5 — przedostatnia w łacińskim alfabecie • z Rumunii płynie do Cisy • 6 — żołnierz straży osobistej sultana Maroka (XVIII w.) • 7 — ostre przeciwstawienie się • 8 — niedorozwój umysłu spowodowany niedoczynnnością tarczycy • 9 — umożliwia otrzymywanie silnie powiększonych obrazów bardzo małych przedmiotów • 10 — dęty blaszany instrument muzyczny z wentylami • 11 — tam klient jest wyłącznie pilnowany, a nie obsługiwany • 12 — przeń. — szczyt rozwoju • 13 — może być koleżeński, konkursowy, polubowny itd. • 14 — piękny wierzchołek naszych przodków • 15 — ok. 95,5 proc. powierzchni tego kontynentu pokrywają czasy lodowe • 16 — nie każda służy do skakania • w nim drobne lub koszlone przedmioty • 17 — to nieduże drzewo występujące głównie w krajach śródziemnomorskich oraz w Iraku i Chinach dostarcza oleistych nasion używanych do wyrobów cukierniczych • 18 — przewodniczy korpusowi dyplomatycznemu • też może rozstrzygać spory • 19 — osadowy lub wylewny składnik skorupy ziemskiej • 20 — wyszukuje każdą okazję, dla wzbogacenia się • 21 — związek państw • czyn przestępczy zagrożony karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat • 22 — tworzy dzieła o nieprzemijającej wartości •

PIONOWO: 1 — skielkowane ziarno jęczmienia stosowane w gorzelnictwie i piwowarstwie • 2 — ptak na rysunku: bardzo lubiana przez ludzi krewniaczka gołębi pochodząca z Afryki Wsch. (nazwa dwuwyrazowa) • 3 — stolica tej republiki w Zachodniej Afryce jest Bamako • 4 — stoi na czele szkoły wyższej • łagodzi skutki uderzenia lub wstrząsu • 5 — realizuje recepty na szklę • też żyje z ziemi • 6 — gwałtowny podskok • chroni i zdobi szyję • 7 — figura w habicie • zabezpiecza tajemnicę korespondencji • symbol pierwiastka chemicznego stosowanego w niskotopliwych stopach • 8 — znieczula i usypia • nie należy go spuszczać na kwintę • symbol indu • 9 — uprzejma (zazwyczaj przesadna) pochwała • w obronie tego portu w Libii walczyła w 1941 r. polska Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich • 10 — matka Pegaza • tytuł oficerski w dawnej Turcji • 11 — nad tą rzeką Lubiana i Zagrzeb • 12 — opłata pobierana dawniej za przejazd drogą, mostem lub przez rogalkę • pasterożec hodowany powszechnie w środkowej Azji • 13 — letnie mieszkanie bacy i juhasów • nakrycie głowy starożytnych władców asyryjskich i perskich • 14 — utrudnia poruszanie się na wiejskich drogach po większych opadach • 15 — jest podobny do jastrzębia gołębiarza • wierzchnie okrycie szlachty polskiej (XVI—XVIII w.) • 16 — umożliwia automatyczną regulację ciepłoty w zamkniętym

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI POLEGA NA ODGADNIĘCIU HASŁA, na które składają się litery oznaczone liczbami umieszczonymi w prawym dolnym rogu niektórych kratek.

KRZYŻÓWKA



Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

KAŻDEJ BIEDZIE KONIEC PRZYJDZIE

Video Digital Conversion

Pal Secam NTSC

Prze grywanie taśm video ze wszystkich systemów świata na system amerykański i odwrotnie z taśm VHS i video B.
\$ 10 za 1 godz., 3 godz. \$ 25
Prze grywanie filmów 8 mm i Super 8 na video, \$1 za min.
Wysoka jakość i krótkie terminy.

614 - 0953

Codziennie 17.00 do 21.00, sobota 10.00 do 20.00

CARAVAN VIDEO & CONVENIENCE STORE

Jacek i Anna Szkolak
zapraszają
do wypożyczalni filmów.

Mamy najnowsze filmy, ponad 400 polskich i 3 tysiące angielskich, BETA, V.H.S., Nintendo.
U nas też kupisz polskie gazety.
ETOBICOKE, 5241 Dundas St. West
(w pobliżu przystanku metra na Kipling)
TEL. 234-5915

"PANI JADWIGA"

Polski
Program Radiowy

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.
TEL. 604-2247

Wiadomości, publicystyka, muzyka

A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI ANDRZEJ KOZIARSKI
Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców (przód lub tył) + części \$49.99

Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) \$24.99

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:

mazda • przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów • obniżanie zużycia paliwa • przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway, Toronto, Ontario M8Z 1T8 252-0226

Najlepiej zadbasz o silnik - używając

FORTE

NAJBARDZIEJ ZNANA WŚRÓD POLAKÓW W KANADZIE

WROZBIKA ANNA

Dzięki darowi intuicji pomoże Ci w rozwiązaniu Twoich problemów.
Wróżba z kart • przyszłość • terazniejszość • przeszłość
TEL. 633-4469



NR 231 • 21 - 27 MAJA 92

KAPITALNE REMONTY SILNIKÓW

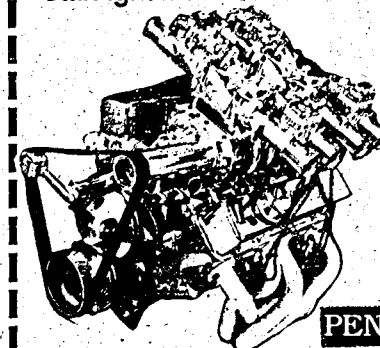
wraz z pełnym instalowaniem
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz 30 LAT PRAKTYKI Leszek Kraska

KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowych i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazyjna sprzedaż części zamiennych do silników



PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529 483 DUPONT STREET (przy Bathurst) 537-5857



**AGENCJA OBROTU
NIERUCHOMOŚCIAMI**

MIROSLAW LASKOWSKI
poleca usługi
REAL ESTATE w Polsce
TEL. w Toronto
(416) 740-2580 Jerzy

INCOME TAX CONSULTANT
Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych
CZESLAW KĘPA
1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447

Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

Dixie Rd.	Burnhamthorpe Rd. E.	Pagehurst Ave.
Havenwood Dr.	Fieldgate Dr.	1768

Atrakcyjne oferty MATRYMONIALNE.
Dla osób: z i bez pobytu stałego.
Komputerowy dobór partnerów. EUROPA, USA, CAN.
Gwarantowany kontakt z pięcioma osobami odpowiadającymi Twoim wymaganiom!
Bez szansy na pobyt stały i normalne życie?
Send brief info-offer, picture and \$5 to:
POLCON
PO Box 4022
K1V 4P3 OTTAWA ONT.
CANADA

DR. M.J. CELIŃSKI
Registered Psychologist
Usługi w języku polskim.
Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy, zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychosomatyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie, leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)
Badania inteligencji dzieci i dorosłych
TEL. 226-6397
344 Sheppard Ave. East. Willowdale, Ont. M2N 3B4

... przychodzi z pomocą każdemu, kto ma problemy z prawem karnym
Auto - 580-6445
adwokat
KRZYSZTOF PREOBRAZEŃSKI
dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823
Adres kancelarii adwokackiej:
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2

TANIO, DOBRZE I SZYBKO
uzyskasz prawo jazdy dzwoniąc
TEL. 769-1280 lub 259-9233
AMICO DRIVING SCHOOL
POLSKI CHIROPRAKTYK

KINGSWAY MEAT PRODUCTS & DELICATESSEN LTD.
Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365
Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur
CENY KONKURENCYJNE

Dr. John Jaskot BSc., D.C.
URAZY
związane z pracą, uprawianiem sportu,
prowadzeniem pojazdów mechanicznych
BÓLE GŁOWY • KRĘGOSŁUPA
MIMICO - CHIROPRACTIC CENTRE
2362 Lakeshore Blvd. W., Toronto, Ont. M8V 1B6
TEL. 255-2231
SCARBOROUGH - CHIROPRACTIC CLINIC
2555 Eglinton Ave. E. Suite 202, Scarborough, Ont. M1K 5J1
TEL. 267-1146
ISLINGTON MEDICAL CENTER WALK IN MEDICAL CARE
AND FAMILY PRACTICE
4 Burnhamthorpe Rd., Etobicoke, Ont.
TEL. 234-1987(8)

Manulife Financial
JERZY SZEPLIŃSKI
Insurance Broker
• Ubezpieczenia na życie, biznesu chorobowe i wypadkowe, dentystyczne
• Ubezpieczenia emerytalne RRSP
• Dożywotnie renty i emerytury RRIF
• Plany edukacyjne dla dzieci
• Fundusze inwestycyjne 100% gwarantowane
• Ubezpieczenia dla odwiedzających oraz podróżujących poza Kanadę
TEL.: 848-1250, FAX: 897-1862

DO YOU KNOW? We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...

Tower REALTY LTD.
METRO TORONTO
Sprzedaż - kupno - wynajem domów, interesów i apartamentów.
Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych
Kamil KOWALCZYK
TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY
2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO
Planowanie finansowe i ubezpieczenia
• LIFE INSURANCE - na życie
• DISABILITY - chorobowe
• MORTGAGE - hipoteczne
• GROUP, BUSINESS - handlowe
• RRSP, ANNUITY - emerytury
• VISITORS - dla odwiedzających
Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6515, Dom: 858-0129

Andrzej Krysiak

Umożliwiam zakup domu przy 5% wpłaty, hipoteki już od 9,25% na 1 rok i 10,25% na 5 lat. Zwrot kosztów Land Transfer Tax dla kupujących pierwszą nieruchomość.

- Bloor/Cawthra - przepiękny 4-sypialniowy townhouse, garaż, ogródek, wyjście z "basementu" na patio. Tylko 15 tys. wpłaty.
- Highpark - 3-sypialniowe condo, w najekskluzywniejszym budynku. Cena \$279,000.
- Toronto - 9-pokojowy dom z możliwością wynajmu - mieszkanie dla właściciela, prywatny zajazd, garaż, wykończona piwnica. Tylko \$219,000.
- Royal York - najlepsza część Etobicoke, 4-sypialniowy bungalow, zredukowana cena, do natychmiastowej sprzedaży.
- Etobicoke - 4-sypialniowy wolno stojący dom na dużej działce, wykończony basement, tylko \$209,000.
- Etobicoke - bardzo solidne bungalow, blisko Lakeshore, \$169,000.
- Park Lawn/Barry Rd. - "Custom build Raised Bungalow" na działce 50 x 140, tylko 50 tys. wpłaty.
- Polska dzielnica - 81 Fern Ave. - tylko \$189,000; 82 Fern Ave. - tylko \$239,000; 57 Wright Ave. - tylko \$192,000; 195 Sovaren Ave. - tylko \$269,900.
- 59 Foxwell St. - tylko \$199,000 - wolno stojące "bungalow", prywatny zajazd, wykończona piwnica.
- Scarlett/Eglinton - 3 syp. Condo, \$137,000.
- Scarlett/Eglinton - przestrzenne pokoje do wynajęcia od zaraz, \$250 miesięcznie.

Mutual of Omaha Insurance Company
na życie • biznesu
UBEZPIECZENIA dla odwiedzających w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP
Jerzy Majewski, M.Sc.
Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

BIURO PODRÓŻY
SAVE-O-WAY
OVERSEAS SERVICES
A division of 547319 Ontario Ltd.
WORLD WIDE TRAVEL
331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8
TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)
720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9
TEL. (416) 896-2832; Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)
Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.

• BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT • ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
• WYSYŁKA SAMOCHODÓW • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

PACZKI DO POLSKI	p. Alicja 160 Wilkinson Rd. unit 38 Brampton Tel. 452-0485	KINGSTON'S DELI 91 Princess St. Kingston, Ont. (613) 531-8380	European Sausage Deli Lidia Piskiewicz-Jan Górski 92 Halsey Ave. Tor. M4B 1A9 Tel. (416) 755-4221 SCARBOROUGH, ONT.	BIG WIN CENTRE Lottery Headquarters 760 Brant Street Burlington, Ont. L7R 4B7 tel. 639-7547
Kitchener, Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Shanley St. Tel. 743-7653	Woodstock, Ont. Holy Cross Church 169 Ingersoll Rd. Tel. 539-1050	Dellhi, Ont. Aleksander Hożek RR 1, Dellhi Tel. 502-1058	Brantford, Ont. Polonaise Deli 24 Dalhousie St. Tel. 753-7550	Sault Ste Marie, Ont. Edward Glowik 324 Whitney Ave. Tel. (705) 253-7240
DANA PARCEL 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. N1H 8C7 Tel. 836-4672	Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczok 869 Capri Court Tel. 435-0600	Hamilton, Ont. Save O Way 747 Barton St. E. Tel. 545-6788	Thunder Bay, Ont. Frank Customs 519 Simson St. Tel. 622-3885	St. Catharines, Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411

Triumf NASA

Amerykański wahadłowiec "Endavour" zakończył swój inauguracyjny lot, który trwał dziewięć dni, lądując w bazie wojsk lotniczych imienia Edwardsa w Kalifornii. Triumfalny powrót obserwowało około 100 tys. widzów.

W trakcie swojej misji siedmioosobowa załoga (w tym jedna kobieta) przebyła prawie 6 milionów kilometrów, okrążając 141 razy Ziemię. Największym wyczynem było schwytanie satelity telekomunikacyjnego "Intelsat-6", który od dwóch lat bezużytecznie krążył na niewłaściwej orbicie.

Po raz pierwszy w historii lotów kosmicznych aż trzech astronautów wyszło jednocześnie w otwartą przestrzeń kosmiczną. Spędzili tam 8 godzin i 29 minut. Jest to kolejny rekord. Czterotonowy satelita został ręcznie ściągnięty do ładowni promu "Endavour". Wyposażony w nowy silnik opuścił prom i oddalił się w kierunku właściwej orbity.

Była to rzecia próba uratowania satelity. Poprzednio astronauta usiłował przechwycić "Intelsata-6" za pomocą automatycznego ramienia płciometrowej długości, którego skonstruowanie kosztowało 7 mln dolarów. Satelita jednak zachowywał się w stanie nieważkości, jak balonik i przy pierwszym dotknięciu "superbelki", jak nazwano automatyczne ramię, zaczął się szybko obracać wokół własnej osi i ramię nie mogło zaczepić się o wypustki w dolnej jego części. Satelita waży 4,5 tony i ma rozmiary małego mikrobusu.

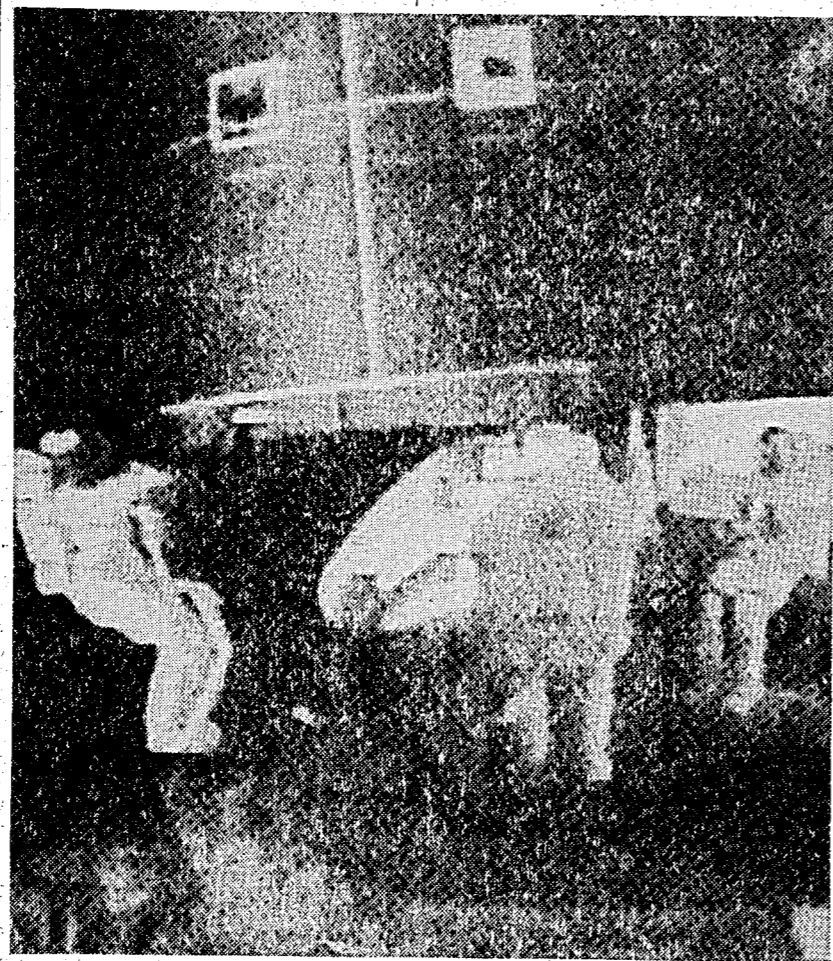
Tym razem kosmonauci 36-letni Pierre Thout, 36-letni Richard Hieb i 40-letni Thomas Akers uchwycili satelitę własnymi rękoma (choć w ochronnych, wielowarstwowych rękawicach) i nakierowali go do pomieszczenia wewnątrz wahadłowca.

Tam doczepili do niego mały silnik napędowy, który wyniósł "Intelsata-6" na orbitę geostacjonarną 36,2 tys. km nad Brazylią. Pilot Kathryn Thornton naciskała specjalny przełącznik aż cztery razy, zanim satelita opuścił luk i majestatycznie poszybował z prędkością 2 km na godzinę. Dużą rolę w szczęśliwym przeprowadzeniu niebezpiecznej operacji odegrał dowódca promu "Endavour" Daniel Brandenstein. Wła-

czając i wyłączając silniki korekcyjne "Endavoura" zbliżył swój statek na odległość 2,5 metra od satelity.

Na pomysł schwytania satelity we trójkę, po dwóch dniach nieudanych prób, wpadli sami astronauta, a nie specjaliści z ośrodka kontroli w Houston.

"Intelsat-6" został wyniesiony w kosmos w 1990 r. przez raketę "Titan". Nie dotarł na właściwą orbitę, gdyż nie zadziałał jego silnik. Właściciel satelity, międzynarodowe konsorcjum Intelsat, zapłacił NASA (amerykańskiej agencji badania kosmosu) prawie 150 mln dol. za zorganizowanie akcji ratunkowej. Sprawny satelita przyniesie mu 120 tys. dol. dziennego dochodu. Może on obsługiwać 120 tys. transoceanicznych połączeń telefonicznych jednocześnie, a także pośredniczyć w przekazywaniu programów telewizyjnych.



Pierre Thout, Richard Hieb i Thomas Akers podczas kosmicznej akcji.

NIE PIENIĄDZE, LECZ CHEĆ SZCZERA ZROBI Z CIEBIE PASAŻERA

WIELKA OKAZJA BEZPŁATNE BILETY DO POLSKI

tylko w nowym biurze



POLIMEX

141 RONCESVALLES AVE.,
RÓG GARDEN
TEL. 537-7914

LOT
POLSKIE LINIE LOTNICZE POLSKAIRLINES

W związku z otwarciem nowego biura firmy POLIMEX uprzejmie informujemy, że każdy odwiedzający nas w dniach 25.04.92 do 23.05.92 będzie mógł wziąć udział w losowaniu bezpłatnego biletu do Polski.

Nagroda została ufundowana przez:

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



* Obowiązują pewne ograniczenia

* Szczegółowe informacje w biurze POLIMEX